

KOSZALIŃSKO KOŁOBREZSKIE

wiadomości diecezjalne

KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIE

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE
ORGAN URZĘDOWY KURII BISKUPIEJ

ROK XLI PAŹDZIERNIK-GRUDZIEŃ 2013 10-12/2013

SPIS TREŚCI

STOLICA APOSTOLSKA

Wyzwania duszpasterskie związane z rodziną w kontekście ewangelizacji.....3

EPISKOPAT POLSKI

List EP na XXVII niedzielę zwykłą zapowiadający obchody XIII Dnia Papieskiego – 13.10.2013 r.12
List pasterski EP na adwent Roku Pańskiego 2013.....16
List EP do duszpasterskiego wykorzystania w niedzielę Świętej Rodziny 2013 r.20

BISKUP DIECEZJALNY

I. Dekrety i zarządzenia

Decyzja o zakończeniu współpracy Instytutu Teologicznego w Koszalinie z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego i o podjęciu współpracy z Papieskim Wydziałem Teologicznym w Warszawie.....23
Zarządzenie w sprawie dochodów z działalności gospodarczej parafii24

II. Homilie i przemówienia

Homilia wygłoszona podczas inauguracji roku akademickiego w WSD.....28
Homilia wygłoszona na zakończenie Roku Wiary w koszalińskiej katedrze.....31

III. Kalendarium posługi biskupa diecezjalnego.....33

ZWOLNIENIA I NOMINACJE.....39

KRONIKA WYDARZEŃ W DIECEZJI.....41



Z ŻYCIA DIECEZJI

Inauguracja Roku Akademickiego w WSD.....	48
XIII Dzień Papieski.....	48
Dzień Dziecka Utraconego.....	49
Jubileusz Ruchu Szentszackiego.....	50
Kurs animacji modlitwy charyzmatycznej.....	51
Nagroda im. kard. nom. Ignacego Jeża.....	51
Dzień skupienia dla zelatorów Żywego Różańca.....	52
Noce Świętych.....	52
10-lecie Archiwum Diecezjalnego.....	53
II Forum charyzmatyczne w Koszalinie.....	54
Diecezjalna Pielgrzymka Ruchu Światło-Życie.....	55
Konkurs biblijny dla ministrantów.....	57
Konferencja nt. „Gender” w WSD, Koszalinie.....	57
Zakończenie Roku Wiary w diecezji.....	58
Adwentowe czuwania młodych.....	59
Przyjęcie do deuterokatechumenatu.....	59
Diecezjalna Pielgrzymka Eucharystycznego Ruchu Młodych.....	60
Wspólnota benedyktyńska w naszej diecezji.....	61
Akcja „Pusta choinka”.....	62

POMOCE DUSZPASTERSKIE

Problemy w przygotowaniu nupturientów do zawarcia sakramentu małżeństwa.....	64
Moralne aspekty sakramentu namaszczenia chorych.....	73
Ubezpieczenie Społeczne Duchownych.....	84

STOLICA APOSTOLSKA

„WYZWANIA DUSZPASTERSKIE ZWIĄZANE Z RODZINĄ W KONTEKŚCIE EWANGELIZACJI”

Od 5 do 19 października 2014 r. odbędzie się w Watykanie III Nadzwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów nt. „Wyzwania duszpasterskie związane z rodziną w kontekście ewangelizacji”. Sekretariat generalny Synodu ogłosił dokument przygotowawczy wraz z kwestionariuszem, który ma być skierowany przez poszczególne episkopaty do dekanatów i parafii, by uzyskać konkretne i realne dane dotyczące tematyki synodalnej.

I. Synod: rodzina i ewangelizacja

Misja głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu została powierzona uczniom bezpośrednio przez Pana a Kościół niesie ją w dziejach. W przeżywanych przez nas czasach oczywisty kryzys społeczny i duchowy staje się wyzwaniem duszpasterskim, który domaga się odpowiedzi misji ewangelizacyjnej Kościoła na rzecz rodziny, życiodajnej komórki społeczeństwa i wspólnoty kościelnej.

W tym kontekście proponowanie Ewangelii o rodzinie okazuje się wyjątkowo pilne i konieczne. Znaczenie tej kwestii wynika z faktu, że Ojciec Święty postanowił, iż praca Synodu Biskupów odbywać się będzie w dwóch etapach: pierwszy – Nadzwyczajne Zgromadzenie Ogólne w 2014 r., które ma służyć rozpoznaniu aktualnego stanu rzeczy oraz zebraniu świadectw i propozycji biskupów, by głosić i wiarygodnie żyć Ewangelią dla rodziny; a drugi – Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne w 2015 r., aby spróbować sformułować wytyczne robocze duszpasterstwa osoby ludzkiej i rodziny.

Obecnie pojawiły się kwestie, jeszcze do niedawna nieznanne, od upowszechnionej praktyki wspólnego zamieszkiwania, która nie prowadzi do małżeństwa, a niekiedy nawet wyklucza jego ideę, aż do związków osób tej samej płci, którym nierzadko umożliwiana jest adopcja dzieci. Wśród wielu nowych sytuacji wymagających uwagi i pracy duszpasterskiej Kościoła wystarczy przypomnieć: małżeństwa mieszane lub międzyreligijne; rodzinę niepełną, bez jednego z rodziców; poligamię; małżeństwa aranżowane z wynikającym stąd problemem posagu, niekiedy rozumianego jako cena nabycia kobiety; system kastowy; kulturę braku zaangażowania

zowania i założenia, że więź małżeńska może obowiązywać jedynie przez jakiś czas; formy feminizmu wrogie Kościołowi; migracja i reformułowanie samej idei rodziny; pluralizm relatywistyczny w koncepcji małżeństwa; wpływ mediów na kulturę ludową w jej rozumieniu małżeństwa i życia rodzinnego; tkwiące u podstaw pewnych propozycji legislacyjnych tendencje myślowe dewaluujące trwałość i wierność przymierza małżeńskiego; narastanie praktyki matek zastępczych („macica do wynajęcia”); nowe interpretacje praw człowieka. Nade wszystko jednak ściśle w obrębie Kościoła osłabienie lub zaniechanie wiary w sakramentalną naturę małżeństwa i uzdrawiającą moc sakramentu pokuty.

Z tego wszystkiego wynika, jak bardzo pilne jest zwrócenie uwagi episkopatu całego świata „cum et sub Petro” (z Piotrem i pod jego kierownictwem) na te wyzwania. Na przykład, jeśli pomyślimy jedynie o fakcie, że w obecnej sytuacji wiele dzieci i młodzieży, urodzonych w małżeństwach nieregularnych, nigdy nie widziało swoich rodziców przyjmujących sakramenty, to rozumiemy, jak pilne są wyzwania stojące przed ewangelizacją, wynikające z obecnej sytuacji, którą można dostrzec w niemal każdej części „globalnej wioski”. Tej rzeczywistości odpowiada w sposób wyjątkowy szeroka akceptacja nauczania o Bożym miłosierdziu i troska o osoby cierpiące na obrzeżach geograficznych i egzystencjalnych: wynikające stąd oczekiwania w sprawie decyzji duszpasterskich dotyczących rodziny są bardzo szerokie. Refleksja Synodu Biskupów w tych sprawach jest więc bardzo potrzebna i pilna, a także konieczna, jako wyraz miłości pasterzy wobec powierzonych im osób i całej rodziny ludzkiej.

II - Kościół i Ewangelia o rodzinie

Dobra Nowina o miłości Boga powinna być głoszona osobom żyjącym tym fundamentalnym osobistym ludzkim doświadczeniem małżeństwa i wspólnoty otwartej na dar dzieci jaką jest wspólnota rodzinna. Nauka wiary na temat małżeństwa powinna być przedstawiana w sposób komunikatywny i skuteczny, aby mogła dotrzeć do serc i przemienić je zgodnie z wolą Boga, objawioną w Jezusie Chrystusie.

W obecnym dokumencie cytowanie źródeł biblijnych o małżeństwie i rodzinie ogranicza się jedynie do najbardziej istotnych. To samo dotyczy dokumentów Magisterium, które obejmują jedynie te o charakterze uniwersalnym, włączając w to niektóre teksty Papieskiej Rady ds. Rodziny. Biskupi uczestniczący w synodzie będą mogli zacytować dokumenty

wypracowane przez ich własne konferencje episkopatów.

W każdym czasie i w najróżniejszych kulturach nigdy nie brakowało ani jasnego nauczania pasterzy, ani też konkretnego świadectwa wierzących, mężczyzn i kobiet, którzy w bardzo różnych okolicznościach żyli Ewangelią o rodzinie, jako niezrównanym darem dla ich życia i ich dzieci. Zaangażowanie na rzecz przyszłego Synodu Nadzwyczajnego jest pobudzane i wspierane pragnieniem przekazywania tego orędzia wszystkim, z większym naciskiem, mając nadzieję, że „skarby Objawienia powierzone Kościołowi coraz bardziej napelnia ludzkie serca” (DV 26).

Plan Boga Stwórcy i Odkupiciela

Piękno orędzia biblijnego o rodzinie ma swoje korzenie w stworzeniu mężczyzny i kobiety, uczynionych obydwoje na Boży obraz i podobieństwo (por. Rdz 1,24-31; 2, 4b -25). Związani nierozzerwalną więzią sakramentalną małżonkowie żyją pięknem miłości, ojcostwa, macierzyństwa i najwyższej godności uczestnictwa w ten sposób w Bożym dziele stworzonym.

W darze owocu ich związku podejmują odpowiedzialność za rozwój i wychowanie innych osób dla przyszłości rodzaju ludzkiego. Przez prokreację mężczyzna i kobieta wypełniają w wierze powołanie, by być współpracownikami Boga w trosce o stworzenie i rozwój rodziny ludzkiej.

Błogosławiony Jan Paweł II skomentował ten aspekt w „Familiaris consortio”: „Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo (por. Rdz 1,26); powołując go do istnienia z miłości, powołał go jednocześnie do miłości. Bóg jest miłością (1 J 4,8) i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej komunii miłości. Stwarzając człowieka na swój obraz i nieustannie podtrzymując go w istnieniu, Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę (por. „Gaudium et spes“, 12). Miłość jest zatem podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej” (FC,11).

Ten plan Boga Stwórcy, zakłócony grzechem pierworodnym (por. Rdz 3, 1-24), przejawiał się w historii poprzez dzieje narodu wybranego aż do pełni czasów, kiedy wraz z wcieleniem Syn Boży nie tylko potwierdził Bożą wolę zbawienia, ale wraz z odkupieniem dał łaskę posłuszeństwa względem tej woli. Syn Boży, Słowo, które stało się ciałem (por. J 1,14) w łonie Dziewiczej Matki, żył i wzrastał w rodzinie z Nazaretu i uczestniczył w weselu w Kanie, którego świętowanie ubogacił

pierwszym ze swoich „znaków” (por. J 2,1-11). Z radością przyjął On rodzinną gościnność swoich pierwszych uczniów (por. Mk 1,29-31; 2,13-17) i pocieszał pogrążoną w smutku rodzinę swoich przyjaciół w Betanii (por. Łk 10, 38-42; J 11, 1-44).

Jezus Chrystus przywrócił piękno małżeństwa, proponując na nowo harmonijny plan Boga, porzucony z powodu zatwardziałości serca ludzkiego, nawet w obrębie tradycji ludu Izraela (por. Mt 5,31-32; 19, 3-12; Mk 10,1-12; Łk 16,18). Wracając do źródła Jezus nauczał o jedności i wierności małżonków, odrzucając oddalenie współmałżonki i cudzołóstwo.

Właśnie poprzez niezwykle piękno ludzkiej miłości – już wzniośle świętowanej w Pieśni nad Pieśniami i więzi małżeńskiej, jakiej domagali się i której bronili prorocy, jak Ozeasz (por. Oz 1,2 - 3,3) i Malachiasz (por. Ml 2,13-16) – Jezus podkreślił pierwotną godność miłości kobiety i mężczyzny.

Nauczanie Kościoła na temat rodziny

Także w pierwotnej wspólnocie chrześcijańskiej rodzina jawiła się jako „Kościół domowy” (por. KKK, 1655): W tak zwanych „kodeksach rodzinnych” listów apostoelskich Nowego Testamentu wielka rodzina świata starożytnego jest określana jako miejsce głębokiej solidarności między żonami a mężami, między rodzicami a dziećmi i między bogatymi a ubogimi (por. Ef 5,21- 6,9; Kol 3,18-4,1; 1 Tm 2,8-15; Tt 2,1-10; 1 P 2,13- 3,7; ponadto por. Flm). Zwłaszcza List do Efezjan dostrzegał w miłości małżeńskiej między mężczyzną a kobietą „wielką tajemnicę”, ubecniającą w świecie miłość Chrystusa i Kościoła (por. Ef 5, 31-32).

Na przestrzeni wieków, zwłaszcza w epoce nowożytnej aż do naszych dni, Kościół nie pomijał swego stałego i rozwijającego się nauczania o rodzinie i o małżeństwie, które tkwi u jej podstaw. Jedno z najwznioślejszych wyrażen zaproponował Sobór Powszechny Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej „Gaudium et spes”; podejmując niektóre z najpilniejszych problemów poświęcił cały rozdział promocji godności małżeństwa i rodziny, jak to ukazuje opis jej wartości dla tworzenia społeczeństwa: „Rodzina, w której różne pokolenia stykają się i pomagają nawzajem w osiągnięciu pełniejszej mądrości i harmonijnym łączeniu praw osobowych z innymi potrzebami życia społecznego, stanowi fundament społeczeństwa” (GS, 52). Szczególnie intensywny jest apel o duchowość chrystocentryczną dla wierzących małżonków: „Samych wreszcie małżonków, stworzonych na obraz Boga żywego i znajdujących się

w prawdziwej relacji osobowej, niech jednoczy to samo uczucie, podobna myśl i wzajemne uświęcanie się, aby poszedłszy śladem Chrystusa, Źródła życia, w radościach i ofiarach swego powołania dzięki wiernej miłości stawali się świadkami tego misterium miłości, które Pan objawił światu przez swoją śmierć i zmartwychwstanie” (GS 52).

Także Następcy Piotra, po Soborze Watykańskim II ubogacili swoim Magisterium naukę o małżeństwie i rodzinie, w szczególności Paweł VI swoją encykliką „Humanae vitae”, dającą specyficzne nauczanie odnośnie do zasad i praktyki. Papież Jan Paweł II w adhortacji apostoelskiej „Familiaris consortio” zechciał podkreślić propozycję Bożego placu odnośnie do pierwotnej prawdy miłości oblubieńczej i rodziny: „Jedynym «miejscem» umożliwiającym takie oddanie w całej swej prawdzie jest małżeństwo, czyli przymierze miłości małżeńskiej lub świadomy i wolny wybór, poprzez który mężczyzna i kobieta przyjmują wewnętrzną wspólnotę życia i miłości, zamierzoną przez samego Boga (por. „Gaudium et spes”, 48), która jedynie w tym świetle objawia swoje prawdziwe znaczenie. Instytucja małżeństwa nie jest wynikiem jakiejś niesłusznej ingerencji społeczeństwa czy władzy ani zewnętrznym narzuceniem jakiejś formy, ale stanowi wewnętrzny wymóg przymierza miłości małżeńskiej, które potwierdza się publicznie jako jedyne i wyłączne, dla dochowania w ten sposób pełnej wierności wobec zamysłu Boga Stwórcy. Wierność ta, daleka od krępowania wolności osoby, zabezpiecza ją od wszelkiego subiektywizmu i relatywizmu i daje jej uczestnictwo w stwórczej Mądrości” (FC 11).

Katechizm Kościoła Katolickiego zbiera te fundamentalne prawdy: „Przymierze małżeńskie, przez które mężczyzna i kobieta stanowią między sobą wewnętrzną wspólnotę życia i miłości, powstało z woli Stwórcy, który wyposażył je we własne prawa. Z natury jest ono nastawione na dobro współmałżonków, a także na zrodzenie i wychowanie potomstwa. Małżeństwo ochrzczonych zostało podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu” (Por. Sobór Watykański II, konst. „Gaudium et spes”, 48; KPK, kan. 1055, § 1).

Nauka wyłożona w Katechizmie dotyczy zarówno zasad teologicznych, jak i postępowania moralnego, traktowanych pod dwoma odrębnymi tytułami: „Sakrament małżeństwa” (numery 1601-1658) oraz „Szóste przykazanie” (numery 2331-2391). Uważna lektura tej części Katechizmu zapewnia zaktualizowane zrozumienie nauki wiary, wspierającej działanie Kościoła w obliczu wyzwań współczesności. Jego duszpaster-

stwo znajduje inspirację w prawdzie małżeństwa postrzeganego w planie Boga, który stworzył mężczyznę i kobietę, a w pełni czasów objawił w Jezusie również pełnię miłości oblubieńczej, wyniesionej do godności sakramentu. Małżeństwo chrześcijańskie, budowane na zgodzie, obdarzone jest także swymi skutkami, jakimi są dobra i zadania małżonków. Nie jest jednak wolne od skutków grzechu (por. Rdz 3, 1-24), które mogą spowodować głębokie rany, a nawet obrażę względem godności sakramentu.

Niedawna encyklika Papieża Franciszka, „Lumen fidei”, mówi o rodzinie w jej powiązaniu z wiarą, ukazującą „jak trwałe mogą być więzi między ludźmi, gdy Bóg jest obecny pośród nich” (LF, 50). „Pierwszym środowiskiem, w którym wiara oświeca miasto ludzi, jest rodzina. Mam na myśli zwłaszcza trwały związek mężczyzny i kobiety w małżeństwie. Powstaje on z ich miłości, będącej znakiem i obecnością miłości Bożej, z uznania i akceptacji dobra odmienności seksualnej, dzięki czemu małżonkowie mogą stać się jednym ciałem (por. Rdz 2,24) i są zdolni zrodzić nowe życie, co jest przejawem dobroci Stwórcy, Jego mądrości i Jego planu miłości. Opierając się na tej miłości, mężczyzna i kobieta mogą przyrzec sobie wzajemną miłość gestem angażującym całe życie i przypominającym bardzo wiele cech wiary. Przyrzeczenie miłości na zawsze staje się możliwe, gdy odkrywamy większy od naszych projektów plan, który nas wspiera i pozwala nam ofiarować ukochanej osobie całą przyszłość” (LF 52). „Wiara nie jest ucieczką dla ludzi mało odważnych, lecz poszerzaniem przestrzeni życia. Pozwala ona odkryć wielkie wezwanie, powołanie do miłości, i daje pewność, że ta miłość jest godna zaufania, że warto się jej powierzyć, ponieważ jej fundamentem jest wierność Boga, mocniejsza od wszystkich naszych słabości” (LF, 53).

III – Kwestionariusz

Następujące pytania pozwolą Kościołom partykularnym aktywnie uczestniczyć w przygotowaniach do Nadzwyczajnego Synodu, którego celem jest głoszenie Ewangelii pośród dzisiejszych wyzwań duszpasterskich dotyczących rodziny.

1. Nauka o Rodzinie na podstawie Pisma Świętego i Magisterium Kościoła

- a) Jaka jest rzeczywista znajomość nauczania Kościoła Katolickiego na temat wartości rodziny zawartej w Biblii, „Gaudium et spes”, „Familiaris consortio” i innych dokumentach Magisterium posoboro-

wego? Jak formowani są nasi wierni do życia rodzinnego według nauczania Kościoła?

- b) W sytuacji, gdy nauczanie Kościoła jest znane, czy jest ono w pełni akceptowane? Czy są trudności z wprowadzeniem go w życie? Jeśli tak, to jakie?
- c) Jak nauczanie Kościoła jest rozpowszechnione w programach duszpasterskich na poziomie krajowym, diecezjalnym i parafialnym? Jaka jest katecheza o rodzinie?
- d) W jakim stopniu – w szczególności w jakich aspektach – nauczanie to jest rzeczywiście znane, zaakceptowane, odrzucone i/lub krytykowane w środowiskach pozakościelnych? Jakie są czynniki kulturowe, które utrudniają pełne przyjęcie nauczania Kościoła o rodzinie?

2. Małżeństwo według prawa naturalnego

- a) Jakie miejsce zajmuje idea prawa naturalnego w społeczeństwie: w instytucjach, edukacji, środowiskach akademickich i ogólnie wśród ludzi? Jakie koncepcje antropologiczne leżą u podstaw dyskusji o naturalnej podstawie rodziny?
- b) Czy koncepcja prawa naturalnego związku mężczyzny i kobiety jest powszechnie przyjęta przez ogół ochrzczonych?
- c) W jaki sposób teoria i praktyka związku mężczyzny i kobiety opartego na prawie naturalnym jest kwestionowana w tworzeniu rodziny? Jak ta kwestia jest przedstawiana i rozwijana w instytucjach cywilnych i kościelnych?
- d) W jaki sposób w duszpasterstwie postępować, gdy niepraktykujący katolicy lub zadeklarowani niewierzący proszą o zawarcie małżeństwa?

3. Duszpasterstwo rodzin w kontekście ewangelizacji

- a) Jakie doświadczenia pojawiły się w ostatnich dziesięcioleciach w sprawie przygotowania do małżeństwa? Jakie działania są podejmowane w celu pobudzenia ewangelizacyjnego zadania małżonków i rodziny? Jak można promować świadomość rodziny jako „Kościoła domowego”?
- b) Czy udało się przedłożyć propozycje sposobu modlitwy w rodzinie, aby te mogły oprzeć się złożoności współczesnego życia i kultury?
- c) W jaki sposób, w dobie kryzysu pokoleniowego, rodziny chrześcijańskie są w stanie wypełnić swoje powołanie w przekazywaniu wiary?

- d) W jaki sposób Kościoły lokalne i ruchy duchowości rodzinnej są w stanie stworzyć sposoby działania, które mogą stać się przykładem do naśladowania?
- e) Jaki specyficzny wkład w rozprzestrzenianiu wiarygodnej i całościowej idei małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej mogą mieć współczesne małżeństwa i rodziny?
- f) Jaką opiekę duszpasterską zapewnia Kościół we wspieraniu par tworzących się oraz par znajdujących się w sytuacjach kryzysowych?

4. Duszpasterstwo w niektórych trudnych sytuacjach małżeńskich

- a) Czy konkubinaty ad experimentum jest ważną sprawą duszpasterską w realiach Kościoła lokalnego? Jaki w przybliżeniu procent wiernych żyje bez ślubu?
- b) Czy istnieją związki, które nie są sformalizowane ani religijnie ani cywilnie? Czy istnieją wiarygodne dane statystyczne na ten temat?
- c) Czy pary żyjące w separacji oraz ludzie rozwiedzeni, którzy wstąpiłi w ponowny związek małżeński są ważną sprawą duszpasterską lokalnego Kościoła? Czy można w przybliżeniu podać ich procent? W jaki sposób radzą sobie z tą sytuacją odpowiednie programy duszpasterskie?
 - d) W jaki sposób ochrzczeni przeżywają ich „nieregularne”, wyżej wymienione, sytuacje? Są świadomi nieregulowanego statusu? Czy jest im to po prostu obojętne? Czy czują się marginalizowani lub cierpią z powodu niemożności otrzymania sakramentów?
- e) Jakie wymagania stawiają rozwiedzeni żyjący w nowych związkach Kościołowi w kwestii sakramentów Eucharystii i Spowiedzi? Ile osób spośród znajdujących się w powyższej sytuacji prosi o te sakramenty?
- f) Czy uproszczenie kanonicznej praktyki w rozpoznawaniu nieważności związku małżeńskiego może wnieść realny pozytywny wkład w rozwiązywanie problemów osób w powyższych sytuacjach? Jeśli tak, to w jakiej formie?
- g) Czy istnieje duszpasterstwo dla ludzi w powyższych sytuacjach? Jak jest realizowana ta posługa duszpasterska? Czy istnieją w tym względzie programy na szczeblu krajowym i diecezjalnym? W jaki sposób miłosierdzie Boże głoszone jest wśród par w separacji i osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach i jak w praktyce Kościół wspiera ich na drodze wiary?

5. Związek osób tej samej płci

- a) Czy istnieje w Twoim kraju prawo cywilne uznające związki osób tej samej płci i czy są one zrównane w jakiś sposób z małżeństwem?
- b) Jaki jest stosunek Kościołów partykularnych i lokalnych zarówno wobec państwa jako promotora cywilnych związków między osobami tej samej płci, jak i wobec osób zaangażowanych w tego typu związki?
- c) Jaki rodzaj duszpasterskiej uwagi można ofiarować ludziom, którzy zdecydowali się żyć w tego typu związkach?
- d) Jak duszpastersko zachować się w przypadku związków osób tej samej płci, które adoptowały dzieci, w kwestii przekazywania wiary?

6. Wychowanie dzieci w nieregularnych sytuacjach małżeńskich

- a) Jakie są szacunkowe proporcje dzieci i młodzieży ze związków nieregulowanych w stosunku do tych, które urodziły się i wychowują w rodzinach o uregulowanym statusie?
- b) Z jaką postawą rodzice zwracają się do Kościoła? O co pytają? Czy proszą o sakramenty, czy chcą tylko katechezy i ogólnego nauczania religii?
- c) W jaki sposób Kościoły partykularne próbują sprostać potrzebom rodziców zapewnienia dzieciom edukacji chrześcijańskiej?
- d) Jaka jest praktyka sakramentalna w takich przypadkach: przygotowanie, udzielanie sakramentu oraz towarzyszenie w sakramencie?

7. Otwartość małżonków na życie

- a) Jaką wiedzę mają chrześcijanie na temat odpowiedzialnego rodzicielstwa w świetle nauki „*Humanae vitae*”? Czy są świadomi tego, jak moralnie ocenić różne metody planowania rodziny? Co należałoby zgłębić, by zaproponować w tej materii w kontekście pracy duszpasterskiej?
 - b) Czy ta nauka moralna jest akceptowana? Jakie aspekty stwarzają największe trudności dla większości par akceptujących tę naukę?
- c) Jakie metody naturalne są promowane przez Kościoły partykularne, aby pomóc małżonkom w praktykowaniu nauczania „*Humanae vitae*”?
- d) Jakie jest doświadczenie związane z tą dziedziną w praktykowaniu sakramentu pokuty i uczestnictwa w Eucharystii?
- e) Jakie różnice są widoczne w tym zakresie między nauczaniem Kościoła i edukacją świecką?
- f) W jaki sposób można promować większą otwartość na rodzenie dzieci?

Jak można promować wzrost urodzeń?

8. Relacja między rodziną a osobą

- a) Jezus Chrystus objawia tajemnicę i powołanie człowieka. Czy rodzina może być miejscem uprzywilejowanym do urzeczywistnienia tej prawdy?
- b) Jakie krytyczne sytuacje w rodzinie mogą w dzisiejszych czasach utrudniać spotkanie człowieka z Chrystusem?
- c) W jakim stopniu kryzysy wiary doświadczane przez ludzi mogą mieć wpływ na życie rodzinne?

9. Inne wyzwania i propozycje

Jakie inne wyzwania lub propozycje dotyczące powyższych tematów uważasz za pilne i przydatne do rozważenia?

EPISKOPAT POLSKI

JAN PAWEŁ II – PAPIEŻ DIALOGU

LIST EPISKOPATU POLSKI NA XXVII NIEDZIELĘ ZWYKŁĄ ZAPOWIADAJĄCY OBCHODY XIII DNIA PAPIESKIEGO – 13 października 2013 roku

Wstęp

Umiłowani w Chrystusie Panu Bracia i Siostry! Ostatnie lata pokazały, z jaką trudnością przychodzi nam prowadzenie dialogu. Zauważa się to w wielu dziedzinach życia: w rodzinie i w pracy, w życiu społecznym i w polityce, w relacjach z bliskimi i z obcymi, którzy do nas przybywają. Ludziom trudno jest porozumieć się między sobą w kwestiach światopoglądu, etyki, kultury, nie mówiąc o polityce czy gospodarce. Trudny, ale potrzebny jest dialog na temat współczesnej rodziny czy wychowania.

Pontyfikat Jana Pawła II był czasem wielkiego dialogu, czyli rozmowy

z Bogiem na modlitwie, w czasie Liturgii i w osobistych kontaktach. Lata papieskiego posługiwania były również naznaczone jego dialogiem z człowiekiem i ze współczesnym światem. Temu zagadnieniu chcemy poświęcić tegoroczny Dzień Papieski, który odbędzie się w najbliższą niedzielę. Jego tematem będą słowa: *Jan Paweł II – Papież Dialogu*.

1. Potrzeba dialogu

Drodzy Bracia i Siostry! Odczytane dziś słowo Boże przypomina nam, że Bóg od początku historii zbawienia wchodził w dialog z człowiekiem, dając wyraz miłości Stwórcy do stworzenia, dobrego Ojca do swych dzieci. Dialog z Bogiem wynikał również z potrzeby ludzkiego serca, które odpowiadało w ten sposób na miłość Boga. Dialog ten został zakłócony przez grzech pierwszych rodziców, którzy wchodząc w rozmowę z wężem – szatanem, zerwali dialog miłości ze Stwórcą. Grzech wprowadził w relację człowieka do Boga lęk i niepokój, brak zaufania i podejrzliwość.

W sercu człowieka pozostała jednak tęsknota za prawdziwym i szczerym dialogiem ze Stwórcą. Wyrazem zagubienia ludzkiego i tęsknoty za Bogiem są słowa z Księgi proroka Habakuka: „Dokąd, Panie, wzywać Cię będę, a Ty nie wysłuchujesz? Wołać będę ku Tobie... a Ty nie pomagasz?” (Ha 1, 2). Bóg jednak odpowiada na ludzkie lęki i niepokoje, wysyłając proroków, by ostatecznie dać odpowiedź w swoim Synu Jezusie Chrystusie. W Nim Bóg nieustannie rozmawia z człowiekiem. W dzisiejszej Ewangelii tę prawdę odkrywają Apostołowie, prosząc Chrystusa o przymnożenie wiary, ponieważ ona jest przestrzenią dialogu człowieka z Bogiem.

Psalm responsoryjny z dzisiejszej niedzieli zachęca, abyśmy słysząc głos Pana serc nie zatwardzali, abyśmy usłyszeli głos Jego (por. Ps. 95,7). Ostatecznym celem dialogu Boga z człowiekiem jest bowiem jego zbawienie. Kościół, będąc w Chrystusie znakiem i narzędziem zbawienia, „posługuje się – jak przypomina bł. Jan Paweł II – metodą dialogu, aby prowadzić nas do nawrócenia, pokuty, odnowy sumienia i życia w świetle tajemnicy odkupienia (por. RP 25).

2. Zasady prawdziwego dialogu

Drodzy Bracia i Siostry! Autentyczny dialog domaga się zachowania kilku istotnych zasad. Według bł. Jana Pawła II podstawowym warun-

kiem dialogu jest poszanowanie prawdy. Jej biblijne pojęcie opiera się na spotkaniu człowieka z Bogiem, na wierności Przymierzu, które w pełni objawiło się w Jezusie Chrystusie.

Kolejną ważną zasadą dialogu jest wierność Jezusowi Chrystusowi, który jest „drogą, prawdą i życiem” (J 14,6) oraz założonemu przez Niego Kościołowi. Błogosławiony Papież widział pewne niebezpieczeństwo w tym, że człowiek w imię powierzchownie pojmowanego kompromisu i chęci zachowania spokoju gotów jest zrezygnować z niektórych prawd wiary. Taka postawa wobec wiary w sposób oczywisty godzi w jej integralność i tożsamość. W 1979 roku, w Częstochowie Jan Paweł II w przemówieniu do Konferencji Episkopatu Polski zaznaczył: „W dialogu trzeba jasno mówić, kim ja jestem, żebym mógł rozmawiać z kimś drugim, który jest inny. Trzeba bardzo jasno to mówić, bardzo stanowczo: kim ja jestem, kim ja chcę być i kim chcę pozostać”.

Dialog to coś więcej niż wymiana poglądów, krytyka, spór czy polemika. Zaczyna się on od spotkania człowieka z człowiekiem, cierpliwego słuchania, zadawania pytań, aż po możliwość wypowiedzenia się. Tak rozumiany dialog zakłada otwartość i dobrą wolę oraz wzajemny szacunek. Daje możliwość przemyślenia własnych argumentów, ich zweryfikowania oraz zrozumienia drugiej strony. Nie jest mu obce doświadczenie trudności i braku zrozumienia. Wierzymy jednak, że prawda jest silniejsza i ma moc pokonać przeciwności. Takim procesem dialogu kieruje Duch Święty – Dawca Mądrości, na którego powinniśmy się nieustannie otwierać. Dialog kończy się, jeśli miejsce życzliwości zajmie wrogość czy chęć dominacji. Jego zaprzeczeniem jest na przykład kompromis za wszelką cenę, godzący się na odstępstwa od prawdy. Nie wolno bowiem godzić się na łamanie prawdy Bożej nawet kosztem utraty popularności. Św. Paweł w liście do Tymoteusza przypomina, że: „nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia” (2 Tm 1, 7).

Ojciec Święty Jan Paweł II, obok słów, pozostawił nam także przykład takiego dialogu. Pamiętamy choćby międzyreligijne spotkanie modlitewne w Asyżu (1986) nieustanny dialog z młodzieżą, rozmowy z przywódcami religijnymi, spotkania z dyplomatami niemal wszystkich krajów świata, przemówienia w parlamentach czy organizacjach międzynarodowych, jak chociażby w ONZ. Wszystkie te działania miały swe źródło w ciągłym dialogu Błogosławionego Papieża z Bogiem na modlitwie.

Nie ulega wątpliwości, że każde spotkanie ludzi stwarza okazję do

dialogu. Myślmy tutaj szczególnie o narzeczeństwie i małżeństwie, o spotkaniu w rodzinie, sąsiedztwie i społeczności lokalnej, w miejscu nauki czy pracy, w świecie kultury i mediów, w sferze społecznej czy w debacie politycznej. Ojciec Święty Jan Paweł II przypominał też o dialogu w łonie samego Kościoła. We wspomnianej już adhortacji o pojednaniu i pokucie napisał: „U podstaw owego dialogu z innymi Kościołami i Wspólnotami kościelnymi, a także innymi religiami, jako warunek jego wiarygodności i skuteczności, winien znaleźć się szczerzy wysiłek stałego i odnowionego dialogu wewnątrz samego Kościoła katolickiego. Kościół ten jest świadomy (...) istniejących w jego łonie napięć, mogących stać się czynnikami podziału” (RP 25). Przewyciężenie napięć i konfliktów w Kościele jest możliwe, jeśli człowiek staje wobec słowa Bożego i, odrzucając własne subiektywne zapatrywania, szuka prawdy tam, gdzie się ona znajduje. Źródłem prawdy jest słowo Boże i jego autentyczna interpretacja, podawana przez Magisterium Kościoła. W tym świetle trzeba wsłuchiwać się we wzajemne opinie, wstrzymując się od pośpiesznych ocen i sądów.

3. Wpierajmy wspólne dzieło

Bracia i Siostry! Z radością oczekujemy na bliską już kanonizację Naszego Papieża, który był i jest darem Opatrzności Bożej dla Kościoła. Pragniemy też nadać głębszy wyraz temu wydarzeniu, podejmując wysiłek realizacji Jego wskazań i nauki. Dlatego też za tydzień, podczas XIII Dnia Papieskiego, obchodzonego pod hasłem: *Jan Paweł II – Papież Dialogu*, będziemy mieli okazję wspomóc także dzieło, które od lat nazywane jest „żywym pomnikiem” Jana Pawła II. Fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia poprzez stypendia wspiera materialnie i duchowo ponad 25-00 stypendystów z całej Polski, pochodzących głównie z rodzin wielodzietnych. Dzięki ofiarności Polaków z kraju i z zagranicy mogą oni realizować swoje marzenia edukacyjne. W duchu wartości, którym służył Błogosławiony Papież, stypendyści pragną dobrze przygotować się do zadań czekających ich w dorosłym życiu. To wielkie i piękne dzieło wszystkich Polaków, bł. Jan Paweł II już za życia określił jako pomnik najbliższy jego sercu. Tym bardziej zachęcamy do wspierania tego dzieła modlitwą, dobrym słowem, cierpieniem i ofiarą. W przyszłą niedzielę, podczas kwesty przy kościołach, na ulicach i w miejscach publicznych, będziemy mogli wesprzeć także materialnie ten wyjątkowy pomnik wdzięczności, budowany Błogosławionemu Papieżowi. Jest to możliwe

właśnie dzięki zbiorce w Dzień Papieski, za którą wszystkim serdecznie dziękujemy.

Na czas przeżywania XIII Dnia Papieskiego udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali: *Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi*
obecni na 362. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski w Krakowie
w dniu 21 czerwca 2013 r.

Koszalin, dnia 20 września 2013 r.
Znak: A 20 – 6/13

WIERZĘ W SYNA BOŻEGO

LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI NA ADWENT ROKU PAŃSKIEGO 2013

Drodzy Bracia i Siostry!

1. Advent to radosne oczekiwanie na Zbawiciela. Wsłuchując się w słowa znanej pieśni kościelnej „Niebioso, roś spuśćcie nam z góry”, wchodzimy w Advent, czyli w oczekiwanie na przyjście Zbawiciela. Nie jest to czas umartwień, ale porządkowania naszych sumień i naszego życia. W tym okresie łączymy się w naszym oczekiwaniu ze wszystkimi sprawiedliwymi synami i córkami Izraela. W sposób szczególny łączymy się z Maryją i jej Oblubieńcem, św. Józefem, dla których Advent – od chwili Zwiastowania – był radosnym wyczekiwaniem na narodziny Jezusa. Dzisiejsza liturgia przypomina nam ten czas wypatrywania naszego zbawienia. Pan jest blisko. „Nadeszła godzina powstania ze snu” (por. Rz 13, 11).

Oczekujemy na Boże Narodzenie, na narodziny Życia, które stanowi źródło i początek każdego ludzkiego istnienia i całej ludzkiej przyszłości (por. Hi 12,10). Advent jest szkołą czekania. I to może stanowić dla nas

trudność, ponieważ wielu ludzi – także wielu chrześcijan – nie potrafi czekać. Charakterystyczne dla współczesnego człowieka, zwłaszcza młodego, jest to, że chce mieć wiele, od razu i po najniższych kosztach. Nie umiemy cierpliwie czekać nawet na święta Bożego Narodzenia. W sklepach już teraz widzimy świąteczne dekoracje, a z głośników od wielu dni płynie śpiew kolęd. Do czego nas zachęcają? Czy do otwarcia Chrystusowi naszych serc, czy też raczej do otwarcia portfeli lub użycia kart kredytowych? W takim klimacie trudno jest zrozumieć, że Advent musi mieć swój rytm i swoje tempo. A przecież warto wykorzystać ten czas na duchowe przygotowanie do czekających nas świąt. Na naszej adwentowej drodze Kościół zaprasza nas do czuwania razem z Maryją, do pogłębiania w czasie rorat nadziei na spotkanie z Panem. W dniach skupienia, rekolekcjach adwentowych i sakramencie pokuty możemy przygotować nasze serca na spotkanie z Tym, który przychodzi i otworzyć je na potrzeby innych.

2. Czekamy na rocznicę Chrztu Polski. Rozpoczynający się Advent wpisuje się w inny czas oczekiwania, nieco dłuższy, związany z 1050. rocznicą Chrztu Polski. Będziemy ją przeżywać za trzy lata. To historyczne wydarzenie zapoczątkowało nie tylko dzieje Kościoła na ziemiach polskich, ale także przyczyniło się do powstania zębów polskiej państwowości. Od momentu przyjęcia chrztu w 966 roku rozpoczęły się dzieje naszej ojczyzny. Chrzest Mieszka I położył stabilny fundament dla tworzonego przez niego państwa. Przede wszystkim jednak przyjęcie chrześcijaństwa spowodowało wielki zwrot w wymiarze religijnym. Polacy zaczęli odchodzić od bałwochwalstwa, odcinać się od barbarzyństwa i odrzucać wielożeństwo. Na płaszczyźnie państwowej wprowadzono normy prawa rzymskiego. Jakże ważna jest także kulturotwórcza rola Chrztu Polski, widoczna najbardziej w prowadzonych przez Kościół szkołach, znajdująca swój wyraz m.in. w sztuce, muzyce, literaturze i architekturze.

Świętowanie tej rocznicy jest ważne, ale nie może być celem samym w sobie. Znajomość naszej przeszłości pozwala odkrywać i doceniać chrześcijańskie korzenie, z których wyrastamy. Służy to patrzeniu na teraźniejszość przez pryzmat wiary w Boga, by w konsekwencji budować naszą przyszłość na fundamencie doświadczenia żywego spotkania z Chrystusem. Chcemy, by wspomnienie historycznego wydarzenia o fundamentalnym znaczeniu dla chrześcijaństwa i państwowości na naszej

ziemi, stało się impulsem do odnowienia i umocnienia naszej wiary.

W ramach przygotowania do tego jubileuszu Konferencja Episkopatu Polski opracowała program duszpasterski na lata 2013-2017, którego mottem są słowa: „Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa”. Program ten jest propozycją duchowej drogi, prowadzącej do odnowienia przymierza chrzcielnego z Bogiem, do postawienia Boga w centrum naszego życia i do dawania świadectwa wiary. Jest ono ważne w naszych rodzinach, wspólnotach, parafiach a zwłaszcza wobec naszych sióstr i braci, którzy żyją już tak, jakby Boga nie było, dla których Adwent nie istnieje, bo nie mają na co czekać. Chcemy najpierw ewangelizować samych siebie. Chcemy się nawracać. Ale chcemy także docierać z Dobrą Nowiną do tych, którzy – jak mówi Papież Franciszek – „żyją na peryferiach”.

Rok pracy duszpasterskiej, który rozpoczynamy dzisiaj niedzielą, przeżywać będziemy pod hasłem: „Wierzę w Syna Bożego”. „Wierzymy i wyznajemy, że Jezus z Nazaretu, (...) jest odwiecznym Synem Bożym, który stał się człowiekiem” (KKK 423). Wyznanie to jest fundamentem naszej wiary. Wierzymy Jezusowi, gdy przyjmujemy Jego Słowo i spotykamy się z Nim w sakramentach. Wierzymy w Jezusa, gdy przyjmujemy Go osobiście w naszym życiu, w naszych rodzinach i w naszych środowiskach. Pozwólmy Mu przemawiać do naszych serc i budzić w nich tęsknotę za tym, co prawdziwe, dobre i piękne. A zatem pozwólmy Mu, by nas prowadził drogą życia.

3. Oczekujemy na kanonizację Jana Pawła II. W rozpoczynającym się roku duszpasterskim szczególnym wydarzeniem będzie kanonizacja dwóch wielkich papieży Jana XXIII i Jana Pawła II. Z radością oczekujemy i przygotowujemy się na ogłoszenie świętym naszego wielkiego Rodaka.

Wielu z nas należy do pokoleń, którym dane było doświadczyć działania mocy Bożej w tym niezwykłym człowieku. Jan Paweł II konsekwentnie uczył nas, że siła wiary zależy od otwarcia na działanie Ducha Świętego. Sam każdego dnia prosił Ducha Świętego o Jego dary. Praktykę tej modlitwy wyniósł z rodzinnego domu. Nauczył się jej od swojego ojca i był jej wierny przez całe życie. Wielokrotnie mogliśmy się przekonać, jak Bóg wysłuchiwał jego modlitwy, czyniąc go narzędziem swej łaski.

W czasie pierwszej wizyty w Ojczyźnie, w kościele w Wadowicach,

Jan Paweł II zatrzymał się przy chrzcielnicy i na kolanach dziękował Bogu za dar nowego życia otrzymanego na chrzcie świętym. W prosty sposób pokazał nam, jak bardzo potrzebne jest, byśmy pielęgnowali w sobie duchowość chrzcielną. W 1988 roku pisał: „Wśród licznych życiowych odkryć nie może zabraknąć jednego, które posiada podstawowe znaczenie dla każdej ludzkiej istoty: osobistego odkrycia Jezusa Chrystusa. Odkrywanie Chrystusa wciąż od nowa i coraz lepiej, jest najwspanialszą przygodą naszego życia. Ale nie wystarczy odkryć Go tylko raz jeden. Każde bowiem odkrycie Go staje się zachętą do tego, by jeszcze bardziej Go szukać i coraz lepiej poznawać” (*Orędzie na IV Światowy Dzień Młodzieży*, n. 1).

W zakończonym przed tygodniem Roku Wiary uświadamialiśmy sobie, że wiara jest darem, ale także poważnym zadaniem. Nie możemy poprzestać na wzruszeniach. Nie możemy tylko wspominać przeszłości. Dlatego nie powinniśmy uciekać przed odpowiedzialnością za przekaz wiary tym, którzy idą z nami i przyjdą po nas. To jest największe wyzwanie, przed jakim stajemy. Postarajmy się wypełnić to zadanie, poprzez kierowanie się zasadami wiary, dawanie świadectwa w najbliższym otoczeniu i obronę Kościoła. Wiara musi przenikać nasze myślenie i działanie, naszą pracę nad sobą i apostołstwo. Do takiej odpowiedzialności przygotowywał nas Jan Paweł II, „błogosławiony ze względu na swą wiarę mocną i wielkoduszną, wiarę apostołską (por. *Homilia Benedykt XVI w czasie beatyfikacji Jana Pawła II*). Jego kanonizacja jest ostateczną pieczęcią, gwarantującą autentyczność tego, czym sam żył i co nam proponował. Od nas zależy, czy ogłoszenie świętym tego Świadka wiary zostawi w nas ślad, czy zaowocuje w naszych sercach i postawach żywą wiarą, głęboką nadzieją i gorącą miłością.

Niech Najświętsza Maryja Panna Niepokalanie Poczęta, której tak bardzo zaufał błogosławiony Jan Paweł II, oręduje za nami u swego Syna i wyprasza nam żywą wiarę i apostołski zapał.

Na owocne przeżywanie Adwentu wszystkim w ojczyźnie i przebywającym po za jej granicami z serca błogosławimy.

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 363. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie
w dniu 8 października 2013 r.

LIST EPISKOPATU POLSKI DO DUSZPASTERSKIEGO WYKORZYSTANIA W NIEDZIELĘ ŚWIĘTEJ RODZINY 2013 ROKU

Drogie Siostry, drodzy Bracia!

Każdego roku w Oktawie Narodzenia Pańskiego przeżywamy Niedzielę Świętej Rodziny. Kierujemy myśl ku naszym rodzinom i podejmujemy refleksję na temat sytuacji współczesnej rodziny. Dzisiejsza Ewangelia opowiada o tym, że Rodzina z Nazaretu w trudnych i niejasnych sytuacjach starała się odczytać i wypełnić wolę Bożą, dzięki czemu wychodziła z nich odnowiona. Takie zachowanie stanowi dla nas ważną wskazówkę, że także dzisiaj posłuszeństwo Bogu i Jego niezrozumiałej czasem woli jest gwarantem szczęścia w rodzinie.

Błogosławiony Jan Paweł II, do którego kanonizacji się przygotowujemy, przypomina, że prawda o instytucji małżeństwa jest „ponad wolą jednostek, kaprysmi poszczególnych małżeństw, decyzjami organizmów społecznych i rządowych” (23 II 1980). Prawdy tej należy szukać u Boga, ponieważ „sam Bóg jest twórcą małżeństwa” (GS 48). To Bóg stworzył człowieka mężczyzną i kobietą, zaś bycie – w ciele i duszy – mężczyzną „dla” kobiety i kobietą „dla” mężczyzny uczynił wielkim i niezastąpionym darem oraz zadaniem w życiu małżeńskim. Rodzinę oparł na fundamencie małżeństwa złączonego na całe życie miłością nierozdzielalną i wyłączną. Postanowił, że taka właśnie rodzina będzie właściwym środowiskiem rozwoju dzieci, którym przekazuje życie oraz zapewni rozwój materialny i duchowy.

Ta chrześcijańska wizja nie jest jakąś arbitralnie narzuconą normą, ale wypływa z odczytania natury osoby ludzkiej, natury małżeństwa i rodziny. Odrzucanie tej wizji prowadzi nieuchronnie do rozkładu rodzin i do klęski człowieka. Jak pokazuje historia ludzkości, lekceważenie Stwórcy jest zawsze niebezpieczne i zagraża szczęśliwej przyszłości człowieka i świata. Muszą zatem budzić najwyższy niepokój próby przededefiniowania pojęcia małżeństwa i rodziny narzucane współcześnie, zwłaszcza przez zwolenników ideologii *gender* (czyt. *dzender*) i nagłaśniane przez

niektóre media. Wobec nasilających się ataków tej ideologii skierowanych na różne obszary życia rodzinnego i społecznego czujemy się przynaglani, by z jednej strony stanowczo i jednoznacznie wypowiedzieć się w obronie chrześcijańskiej rodziny, fundamentalnych wartości, które ją chronią, a z drugiej przestrzec przed zagrożeniami płynącymi z propagowania nowego typu form życia rodzinnego.

Ideologia *gender* stanowi efekt trwających od dziesięcioleci przemian ideowo-kulturowych, mocno zakorzenionych w marksizmie i neomarksizmie, promowanych przez niektóre ruchy feministyczne oraz rewolucję seksualną. *Genderyzm* promuje zasady całkowicie sprzeczne z rzeczywistością i integralnym pojmowaniem natury człowieka. Twierdzi, że płęć biologiczna nie ma znaczenia społecznego, i że liczy się przede wszystkim płęć kulturowa, którą człowiek może swobodnie modelować i definiować, niezależnie od uwarunkowań biologicznych. Według tej ideologii człowiek może siebie w dobrowolny sposób określać: czy jest mężczyzną czy kobietą, może też dowolnie wybierać własną orientację seksualną. To dobrowolne samookreślenie, które nie musi być czymś jednorazowym, ma prowadzić do tego, by społeczeństwo zaakceptowało prawo do zakładania nowego typu rodzin, na przykład zbudowanych na związkach o charakterze homoseksualnym.

Niebezpieczeństwo ideologii *gender* wynika w gruncie rzeczy z jej głęboko destrukcyjnego charakteru zarówno wobec osoby, jak i relacji międzyludzkich, a więc całego życia społecznego. Człowiek o niepewnej tożsamości płciowej nie jest w stanie odkryć i wypełnić zadań stojących przed nim zarówno w życiu małżeńsko-rodzinnym, jak i społeczno-zawodowym. Próba zrównania różnego typu związków jest *de facto* poważnym osłabieniem małżeństwa jako wspólnoty mężczyzny i kobiety oraz rodziny, na małżeństwie zbudowanej.

Spotykamy się z różnymi postawami wobec działań podejmowanych przez zwolenników ideologii *gender*. Zdecydowana większość nie wie, czym jest ta ideologia, nie wyczuwa więc żadnego niebezpieczeństwa. Wąskie grono osób – zwłaszcza nauczycieli i wychowawców, w tym także katechetów i duszpasterzy – próbuje na własną rękę poszukiwać konstruktywnych sposobów przeciwdziałania jej. Są wreszcie i tacy, którzy widząc absurdalność tej ideologii uważają, że Polacy sami odrzuca pro-

ponowane im utopijne wizje. Tymczasem ideologia *gender* bez wiedzy społeczeństwa i zgody Polaków od wielu miesięcy wprowadzana jest w różne struktury życia społecznego: edukację, służbę zdrowia, działalność placówek kulturalno-oświatowych i organizacji pozarządowych. W przekazach części mediów jest ukazywana pozytywnie: jako przeciwdziałanie przemocy oraz dążenie do równouprawnienia.

Wspólnota Kościoła w sposób integralny patrzy na człowieka i jego płć, dostrzegając w niej wymiar cielesno-biologiczny, psychiczno-kulturowy oraz duchowy. Nie jest czymś niewłaściwym prowadzenie badań nad wpływem kultury na płć. Groźne jest natomiast ideologiczne twierdzenie, że płć biologiczna nie ma żadnego istotnego znaczenia dla życia społecznego. Kościół jednoznacznie opowiada się przeciw dyskryminacji ze względu na płć, ale równocześnie dostrzega niebezpieczeństwo niwelowania wartości płci. To nie fakt istnienia dwóch płci jest źródłem dyskryminacji, ale brak duchowego odniesienia, ludzki egoizm i pycha, które trzeba stale przezwyciężać. Kościół w żaden sposób nie zgadza się na poniżanie osób o skłonnościach homoseksualnych, ale równocześnie z naciskiem podkreśla, że aktywność homoseksualna jest głęboko nieuporządkowana oraz że nie można społecznie zrównywać małżeństwa będącego wspólnotą mężczyzny i kobiety ze związkiem homoseksualnym.

W święto Świętej Rodziny zwracamy się z gorącym apelem do rodzin chrześcijańskich, do przedstawicieli ruchów religijnych i stowarzyszeń kościelnych oraz wszystkich ludzi dobrej woli, aby odważnie podejmowali działania, które będą służyć upowszechnianiu prawdy o małżeństwie i rodzinie. Bardziej niż kiedykolwiek potrzebna jest dzisiaj edukacja środowisk wychowawczych.

Apelujemy także do instytucji odpowiadających za polską edukację, aby nie ulegały naciskom nielicznych, choć bardzo głośnych, środowisk, dysponujących niemałymi środkami finansowymi, które w imię nowoczesnego wychowania dokonują eksperymentów na dzieciach i młodzieży. Wzywamy instytucje oświatowe, aby zaangażowały się w promowanie integralnej wizji człowieka.

Wszystkich wierzących prosimy o żarliwą modlitwę w intencji małżeństw, rodzin oraz wychowywanych w nich dzieci. Prośmy Ducha Świętego, aby udzielał nam nieustannie światła rozumienia i widzenia prawdy w tym, co jest niebezpieczeństwem i zagrożeniem nie tylko dla rodziny, ale dla naszej Ojczyzny i całej ludzkości. Módlmy się także o odwagę bycia ludźmi wiary i odważnymi obrońcami Prawdy. Niech w podejmowaniu tego trudu wzorem do naśladowania oraz pomocą duchową będzie Święta Rodzina z Nazaretu, w której wychowywał się Syn Boży – Jezus Chrystus.

W tym duchu udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce

BISKUP DIECEZJALNY

BISKUP KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKI

Decyzja o zakończeniu współpracy Instytutu Teologicznego w Koszalinie z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego i o podjęciu współpracy z Papieskim Wydziałem Teologicznym w Warszawie

W związku z wchodzącymi w życie zmianami uregulowań prawnych dot. systemu szkolnictwa wyższego w Polsce (*Ustawa z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw*, Dz.U. 2011 nr 84 poz. 45-5), które przewidują wygasanie studiów prowadzonych w zamiejscowych ośrodkach dydaktycznych uczelni, postanawiam, co następuje:

1) **Instytut Teologiczny w Koszalinie**, do tej pory kształcący świeckich studentów teologii we współpracy z Wydziałem Teologicznym Uniwer-

sytetu Szczecińskiego, z końcem roku akademickiego 2012/2013, zaprzestaje prowadzenia naboru kandydatów na studia z teologii. Studenci obecnie najstarszych trzech roczników Instytutu Teologicznego pozostają nadal studentami Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego, kontynuując studia w zwykłym toku.

2) **Instytut Teologiczny w Koszalinie**, od nowego roku akademickiego, tj. 2013/2014, będzie prowadził nabór i kształcenie studentów we współpracy z Papieskim Wydziałem Teologicznym w Warszawie – Sekcja św. Jana Chrzciciela.

Decyzja ta, oprócz kolejnych nowych roczników, dotyczy także studentów, którzy aktualnie ukończyli rok I studiów na WT US. Po wyrażeniu przez nich odpowiedniej zgody i akceptacji przez obie uczelnie zostaną oni przeniesieni do PWTW.

Wszystkim pracownikom oraz studentom Instytutu Teologicznego życzę wszelkich łask Bożych i z serca błogosławie.

Dan w Koszalinie we wspomnienie św. Grzegorza Wielkiego
dnia 3 września RP 2013

Znak: S 2 - 1/13

Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

ks. dr Wacław Łukasz
Kancierz Kurii

BISKUP KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKI

ZARZĄDZENIE

w sprawie dochodów z działalności gospodarczej parafii

W związku z trudną sytuacją finansową najbiedniejszych parafii naszej diecezji i koniecznością udzielenia im wsparcia w duchu ewangelicznej solidarności, po wysłuchaniu Rady Kapłańskiej i Rady do spraw ekonomicznych – zgodnie z kan. 1276 KPK – niniejszym zarządzam, że

każda parafia uzyskująca dochód z działalności gospodarczej jest zobowiązana do przekazania 40 % uzyskanego dochodu z tejże działalności na „Fundusz Solidarnościowy”. Pozostałe 60 % uzyskanych środków przeznaczonych jest na funkcjonowanie parafii i nie może być traktowane jako osobisty dochód zarządzającego parafią. Kwotę przeznaczoną na „Fundusz Solidarnościowy” należy wyliczyć z działalności parafii w okresie jednego roku kalendarzowego i odprowadzić do 31 marca roku następnego na specjalne konto wskazane przez Wydział Ekonomiczny Kurii Biskupiej.

Przez działalność gospodarczą należy rozumieć wszelkie działania przynoszące dochód, a nie wynikające z realizacji celów duszpasterskich parafii. Dotyczy to głównie sprzedaży dóbr ruchomych, dzierżawy gruntów i innych nieruchomości, służebności, użyczenia, najmu oraz wszelkich innych umów cywilnoprawnych przynoszących dochód (np. instalacja anten przekaźnikowych).

Przypominam również o obowiązującym zakazie sprzedaży dóbr nieruchomości, poza wyjątkowo uzasadnionymi przypadkami i po uzyskaniu pisemnej zgody biskupa diecezjalnego – *Zarządzenie w sprawie alienacji dóbr należących do kościelnych osób prawnych znajdujących się na terenie diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej z dnia 29.12.2005 r.*

W związku z powyższym do corocznego *Rocznego sprawozdania z przychodów i rozchodów parafii* należy załączać kopie aktualnej umowy dzierżawy gruntów parafialnych, umów najmu, użyczenia i innych umów cywilnoprawnych wraz z aneksami i dostarczyć do Wydziału Ekonomicznego Kurii Biskupiej w Koszalinie w terminie do 31 marca każdego roku.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2013 roku.

Dan w Koszalinie, we wspomnienie św. Jana od Krzyża
dnia 14 grudnia RP 2012

Znak: C O - 15/12

ks. dr Wacław Łukasz
Kancierz Kurii

+Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

11 grudnia

– 140. rocznica poświęcenia kościoła pw. św. Ottona w Słupsku

12 grudnia

– spotkanie przedświąteczne Zarządu Regionu „Solidarność” w Koszalinie – bp K. Zadarko
– spotkanie nt. Encykliki „Lumen fidei” (Civitas Christiana) – bp K. Zadarko

13 grudnia

– Msza św. w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w koszalińskiej katedrze – bp K. Zadarko

14 grudnia

– Spotkanie Młodzieży Szukającej na Górze Chełmskiej
– akcja Caritas „Pusta Choinka” w Koszalinie, Słupsku i Pile
– spotkanie przedświąteczne z siostrami zakonnymi diecezji w CEF-ie – bp K. Zadarko
– spotkanie przedświąteczne z bezdomnymi i samotnymi w Słupsku – bp K. Zadarko

– gminne spotkanie przedświąteczne w Jezierzycach – bp K. Zadarko

13-15 grudnia

– warsztaty biblijne „Tajemnice Maryi” w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku
– „Zaloguj się w sercu Boga” – skupienie adwentowe dla dziewcząt z gimnazjum

15-16 grudnia

– wizytacja kanoniczna w parafii pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Pile – bp K. Zadarko
– spotkanie z władzami miasta i powiatu w Pile – bp K. Zadarko

17 grudnia

– spotkanie przedświąteczne Związku Sybiraków Polskich w Koszalinie – bp K. Zadarko

19 grudnia

– spotkanie księży dziekanów – CEF
– Adwentowe Czuwanie Starszych – Kołobrzeg
– Msza św., spotkanie formacyjne i przedświąteczne pracodawców, pracowników i poszukujących pracy w parafii pw. św. Józefa w Słupsku – bp K. Zadarko

20 grudnia

– koncert charytatywny pt. „Słodkie kołędowanie” w Domku Kata w Koszalinie
– spotkanie przedświąteczne bezdomnych w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Koszalinie – bp K. Zadarko

22 grudnia

– Uwielbienie Adwentowe w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszalinie.

23 grudnia

– spotkanie przedświąteczne samorządowców i polityków w Kołobrzegu – bp K. Zadarko

24 grudnia

– Wigilia z bezdomnymi i samotnymi w Caritas w Koszalinie – bp K. Zadarko
– przedświąteczne odwiedziny chorych w Szpitalu Wojewódzkim w Koszalinie – bp K. Zadarko
– Pasterka w kołobrzesckiej konkatedrze – bp K. Zadarko
– Pasterka w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku – bp P. Cieślik

28 grudnia – 1 stycznia

– udział młodzieży z diecezji w Europejskich Spotkaniach Młodych w Strasburgu

HOMILIA BISKUPA EDWARDA DAJCZAKA WYGŁOSZONA W WYŻSZYM SEMINARIUM DUCHOWNYM PODCZAS INAUGURACJI ROKU AKADEMICKIEGO

Siostry i Bracia, jesteśmy we wspólnocie, której centrum życia stanowi pogłębione studium teologii i formacja. Tę wspólnotę tworzą alumni naszego Seminarium Duchownego, studenci Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego i studenci Papieskiego Wydziału Teologicznego. Ten fakt jest wyrazem czegoś bardzo istotnego – chcemy w diecezji koszalińsko-kołobrzeszkiej ludzi wiary przygotowanych i zdolnych do tego, by głosić Ewangelię.

W czasie II Kongresu w Warszawie na temat ewangelizacji w Polsce biskup, gość kanadyjski, powiedział „teraz trzeba, by Ewangelię głosili także świeccy – to wasz czas, to wasza chwila”. Chciałbym powiedzieć wszystkim, którzy tutaj studiuja, że te studia są też i po to i że są one bardzo potrzebne tej diecezji.

Rozdział IX i X Ewangelii według św. Łukasza odkrywa nam bardzo znaczącą i decydującą dla wiary triadę – począwszy od pytania Jezusa: „za kogo mnie ludzie uważają? Za kogo wy mnie uważacie?” – najpierw osoba Jezusa, potem powołanie uczniów i wreszcie scena wysłania, której wysłuchaliśmy przed chwilą. Odkrycie bardzo istotne: powołani są po to, by głosić Ewangelię i powołani są wszyscy, nie tylko ci najbliżsi. Chociaż pomiędzy pierwszą wspólnotą uczniów a 72-ma posłanymi jest różnica.

Myślę, Siostry i Bracia, że idąc za myślą św. Łukasza, trzeba nam sobie powiedzieć, że u początku wszystkiego jest nasze spotkanie z Panem. Spotkanie, które zawsze pozostawia ślady, bo nie ma spotkania z Jezusem bez jakiegoś znaczącego śladu w życiu. Odczytujemy to przez dawane światu, przez wieki aż do nam współczesnych, świadectwa. I mogę dzisiaj do nich dodać kilkadziesiąt innych, napisanych po odbytych spotkaniach diecezjalnych, a w których wspólnym mianownikiem jest zawsze to samo: „Nareszcie! Cieszę się! Jestem zaskoczony bliskością Jezusa!”. I efektem takiego spotkania są, między innymi, takie sytuacje jak w świadectwie napisanym, przez jednego z młodych ludzi do swojego księdza: „Rozmawiałem z wieloma osobami. Trzeba zrobić kolejne spotkania. Dzięki Skrzatuszowi wszyscy są mocniejsi w wierze”. Drugi z braci kapłanów napisał: „Domagają się, chcą szybko iść na ulice,

by głosić”.

I w tym kontekście chcę przywołać kilka tematów, które Ojciec św. Franciszek zadaje nam, Kościołowi.

„Przywrócić w Kościele czułość”. Chciałbym nad oczywistością tych słów się zatrzymać. Przypatrzmy się Jezusowi, Jego wszystkie spotkania z człowiekiem są właśnie takie. Nawet w najtrudniejszych sytuacjach Jezus prowadzi dialog i z każdego z nich można odczytać, że drzwi do Królestwa, które On ludziom przynosi, są zawsze otwarte. I taka też powinna być zasada funkcjonowania tej wspólnoty, którą On sam powołał i powołuje.

„Chcę, żeby Kościół szedł ulicami” – kolejna wypowiedź papieska – wychodźcie na spotkanie ludzi, docierajcie do peryferii.

I wreszcie zdanie Ojca św., które – dzisiaj i w tym miejscu – ma bardzo ważne znaczenie. „Dla każdego Jezus ma obietnicę i wizję przekazywaną osobiście, niepowtarzalnie, choć zawsze we wspólnocie i dla wspólnoty, bo innych powołań Jezusa nie ma”. To przecież fundament tego Domu.

Stojąc dzisiaj tutaj, szczególnie przed alumnami, mam w pamięci niedawne dni wspólnych rekolekcji, kiedy przy tym ołtarzu, siadaliśmy, jak Maria u stóp Jezusa, by usłyszeć jak najwięcej. I cieszę się z tego wspólnego doświadczenia zasłuchania biskupa i Seminarium, ponieważ wtedy słyszy się to samo. W takich momentach czujemy, że jesteśmy wspólnotą. I tego nie da się osiągnąć jedynie prawem, rozporządzeniami i zewnętrznym porządkowaniem. Bo to przyjmowana przez nas miłość Boga sprawia, że zaczynamy słyszeć i widzieć, że stajemy się ludźmi, którzy mogą już przyjść do Jezusa, ludźmi, którzy stają przed Nim i razem z Nim? w wolności i doświadczają traktowania w wolności. To bardzo ważne.

Jak mocny jest człowiek ogarnięty przez Ducha i jak zostaje posłany, niosąc wokół siebie klimat miłości i rozdając dobro, mogliśmy dzisiaj nie tylko usłyszeć, ale i zobaczyć w Pierwszym Czytaniu. I w tym duchu Jezus posyła też swoich uczniów. Pierwsze zadanie brzmi „Idźcie i mówcie pokój”. Nie ma na początku mowy o tym: „mówcie tylko do życzliwych, mówcie tylko do tych, którzy wam odpowiadają”, lecz „Idźcie i rozdawajcie mój pokój, moją miłość”. „Idźcie i nieście” – to bardzo istotne! Kościół Jezusa powinien bardziej wyruszać do ludzi.

„Chcę Kościoła, który jest misyjny... Nie chcę Kościoła spokojnego, ale Kościół piękny, który idzie naprzód ... Bądźcie autentyczni, odważni

i konsekwentni” – słowa Ojca św. na spotkaniu z seminarzystami. I ja chciałbym je powtórzyć, nie tylko cytując ich treść. Chcę za Ojcem św. powiedzieć to temu miejscu – wszystkim studiującym, ale też wszystkim wam, siostry i bracia tu obecnym – że jest to również tęsknota biskupa koszalińsko-kołobrzeskiego. Tęsknota za takim właśnie Kościołem Jezusa, bardzo bliskim temu, czego Jezus pragnął i czego On oczekiwał od swoich uczniów; tęsknota za tym, by ludzie dotknięci miłością Jezusa, Jezusa do świata nieśli. Bo doświadczenie Kościoła, który jest Kościołem czułości, ma w wierze znaczenie podstawowe. Bo najpierw trzeba człowiekowi dać, choć trochę, doświadczenia miłości Pana, a dopiero potem można go uczyć teologii, katechizmów i wszystkiego innego. Mark Leritz, który przejął od anglikanów i wprowadził we Francji ewangelizacyjny kurs Arka i prowadzi go od lat z ogromną pasją i miłością, dzielił się z nami swoim doświadczeniem na tegorocznym Kongresie Ewangelizacyjnym w Warszawie. I wśród jego wypowiedzi padło jedno niezwykle zdanie: „Katechizowanie ludzi, którzy nie nawiązali osobistej więzi z Chrystusem, można porównać do siania ziarna na betonie. Nie ma nadziei na to, że będzie kłos”. To nie jest tylko ładnie brzmiące zdanie. Ono bardzo wyraźnie nam uzmysławia, jaka musi być ewangelizacja i sposób bycia Kościołem – najpierw trzeba ludziom dać doświadczyć Boga. Dopiero potem można im o Bogu mówić, żeby poprzez adorację, kontemplację, czytanie Biblii czy katechizmu Kościoła, głębiej Go poznawali.

Ale zawsze pierwsze i decydujące jest osobiste spotkanie Jezusa. I w naszych ludzkich spotkaniach jest tak, że często to pierwsze decyduje o tym, czy ktoś chce znajomość kontynuować czy nie, czy będzie szukał tego kogoś czy chętnie się z nim rozstanie. Dlatego tak istotne jest to, by doświadczyć obecności Jezusa i Jego uzdrawiającego działania. Poprzez wewnętrzne dotknięcie Jezusa pojawia się człowiek Ducha, który pragnie Jezusa głosić. Zawsze najpierw trzeba stać się uczniem, nigdy odwrotnie.

Ojciec św. na początku swego posługiwania powiedział, że „bez Jezusowego krzyża możemy być papieżami, biskupami, kapłanami, można wymienić wszystkie stany w kościele i zawody – tylko nie będziemy uczniami”. To niezmiernie ważne zdanie, którego – dzisiaj i na całe życie – nie wolno nam zapomnieć. I dzisiejszych słów Jezusa: „Cieszcie się, dużo zrobiliście, pięknie, ale nie to jest najważniejsze. Imiona wasze są w niebie”. Wy jesteście ludźmi Chrystusa – nie ma ważniejszej sprawy. To „zapisane w niebie” głębokie doświadczenie Boga, ma pozostać

na zawsze w mojej postawie ucznia. Ucznia, który nie chce Jezusa stracić z oczu, i pragnie widzieć świat Jego oczami.

Kiedy człowiek się takim staje? Wtedy, kiedy jest wypełniony Duchem. Dzisiaj pokazał nam go Bóg w Księdze proroka Izajasza a Jezus powrócił do takiego obrazu człowieka na samym początku swego nauczania. Wypowiadając słowa z Izajasza, Jezus mówi również o sobie. Dzisiaj trzeba by i nam nasze życie przymierzyć do nich. Trzeba byśmy się tymi słowami i przez te słowa ... – i nie zapominać czynić to przez całe nasze życie.

Jaki jest sens mojego życia? Jak chcę żyć? Ważne jest to pytanie stawiać sobie od czasu do czasu przez całe swoje życie, i starać się dawać na nie odpowiedź.

**HOMILIA WYGŁOSZONA PRZEZ BISKUPA EDWARDA DAJCZAKA
NA ZAKOŃCZENIE ROKU WIARY
W UROCZYSTOŚĆ CHRYSZTUSA KRÓLA
13.10.2013 – KOSZALIN**

Siostry i bracie,

Dwa tysiące lat minęło od tamtego wydarzenia, które przed chwilą zabrzmiało w tej katedrze. Żołnierze, czytający napis „To jest król żydowski”, szydzili, szydzili także, członkowie Wysokiej Rady, ludzie wiary w jednego Boga, też szydzili. Uczniowie uciekli.

Jedynym, który ten napis odczytał poprawnie i poważnie go potraktował, był jeden z ukrzyżowanych. Jedyny, który pojął, że w biedzie i nędzy jego życia błysnęło światło, nadzieja. I nie zmienia tego wołania tych, którzy wtedy krzyczeli i tych, co krzyczą dzisiaj. I chociaż nie brakuje drwin z krzyża, chociaż są nowe środki wyrazu i komunikacji, którymi tę walkę można wzmacniać i wielokrotnie powtarzać – nic tego światła i tej nadziei nie jest w stanie zniszczyć. Nieważne jak ten „dobry łotr” wyobrażał sobie Królestwo Jezusa. Jedno na pewno odkrył i miał nadzieję, że jemu, który tak nędznie kończy życie i umiera, ten razem z nim ukrzyżowany, jest w stanie pomóc. Przez 2000 lat wspólnota uczniów Jezusa, Jego Kościół, idzie po takich drogach i niesie tą niepowtarzalną wiarę dobrego łotra.

Jezus spełnił krzyki tych, którzy chcieli, żeby król żydowski dokonał znaku. Tylko uczynił to nie tak, jak chcieli. Przez miłość przebaczącą

spełnił to, co oni drwiąc wyśmiewali – przywrócił człowiekowi życie. I ten zatoczony przez nich kamień też nie ma już żadnego znaczenia. Zwycięstwa Królestwa przyniesionego ludzkości przez Jezusa nie jest już w stanie zatrzymać. Po ponad dwóch tysiącach lat ta przebacząca miłość Jezusa jest dostępna w prostym znaku na tym ołtarzu, dociera do nas w Jego słowie, ogarnia nasze serca i przemienia nasze życie. Dzisiaj chodzi o to, jak my przeżywamy wiarę w Miłość, to nasz moment w historii miłości Boga do człowieka.

W tym naszym świecie, w którym ciągle się gdzieś śpieszymy, wśród naszych trosk, zabiegania, tysięcy wydarzeń i spraw, ciągle obecna jest Jego miłość, która to wszystko ogarnia i która nadaje nam właściwy kierunek. I nawet w naszym największym zabieganiu Jezus ma rozpostarte ku nam ramiona. Dwie największe figury świata – ta w Rio i ta w Świebodzinie – pokazują nam te przygarniające ramiona Jezusa. Taki jest Jezus i o to dzisiaj, również do Jego Kościoła mają pretensje.

Miałem kilka dni temu rozmowę z młodymi ludźmi, którzy pytali mnie, jak to jest z przebaczeniem? Część z nich – ku mojemu zdumieniu – nie rozumiała kompletnie czym jest przebaczenie. „Przecież jest prawo” – powtarzali. Można się dziwić albo nie, jedno jest pewne: by zrozumieć ewangeliczne przebaczenie potrzeba Jezusowych oczu. Jeżeli treść Ewangelii nie przejdzie z głowy do serc, to nie sięgnie rąk, by rozchyliły się dla drugiego człowieka i stanie się jedynie jakąś dziwną religijną formą, ale na pewno nie wiarą.

Wczoraj, na spotkaniu z katechumenami, Ojciec św. Franciszek powiedział im, „jeśli zaczyna brakować pragnienia Boga żywego, wówczas istnieje ryzyko, że wiara stanie się czymś zwyczajowym, że zgaśnie jak ogień, którego się nie podsyca”. Chris Hadfield, amerykański astronauta napisał, że kiedy jest się w kosmosie i stamtąd widzi ziemię, nie wraca się już takim samym. I przyznał, że z tamtej odległości dostrzega się całe piękno świata i już nie sposób uznać, że powstał przypadkiem. Ale nie o tym chcę mówić, choć dzisiaj czcimy Chrystusa, który jest Panem tego pięknego Wszechświata.

Dzisiaj chcę mówić o spojrzeniu, które wszystko zmienia. Takim jest zawsze doświadczenie spotkania z miłością Boga. Może stać się to przy konfesjonale, kiedy człowiek, przez lata traktując spowiedź jak liczbową wyliczankę grzechów, nagle się zadziwi spotkaniem z miłosiernym Bogiem. Tak jak przydarzyło się to jednemu z naszych młodych w Skrzatuszu o czym napisał: „Nareszcie! Po raz pierwszy przestałem tylko wyli-

czać grzechy, a rzuciłem się w otwarte ramiona Tego, który mnie przytulił przebacząc”. To takie święto i taka wiara. Wiara w Tego, który ciągle będzie szedł wśród tych, co będą, na wszelkie możliwe sposoby występować przeciw Niemu. A z Jezusem idą ci, którzy Mu uwierzyli, którzy mają oczy i serce przeniknięte Jego łaską. Ten sam, jeden świat i my w nim, ale jakby nie z niego, żyjący jak wszyscy, a równocześnie bardzo inaczej.

W tym roku wiary, który w naszej diecezji był również „Rokiem Skrzatuskim”, od Maryi nauczyliśmy się miłości ufnej i wiernej aż do końca. Miłości, która pozwala trwać przy Jezusie i od Niego prowadzi do drugiego człowieka. Nazwaliśmy Maryję „Matką Miłości Zranionej i naszej Nadziei”. To dobry maryjny tytuł dla współczesnego człowieka, któremu przyszło żyć w świecie, który tak ustanawia prawa, że cierpią zawsze najslabsi. Mogą się zmieniać ustroje społeczne, partie i tak najbardziej bezradni będą ludzie najslabsi. Bo samo prawo niczego tu nie rozwiąże. Potrzebny jest jeszcze dobry, miłosierny człowiek, a kiedy on się pojawia, można mieć nadzieję na lepszy świat...

Stajemy dzisiaj po stronie Jezusa. Stajemy z wyznaniem wiary tego Łotra, który powiedział „wspomnij na mnie, Panie”. Stajemy też jak Jego uczniowie, może trochę przestraszeni, może z powodu naszych grzechów i wstydu z opuszczoną głową. Trzeba jednak robić wszystko, by w głębi serca spotykać królującego miłosierną miłością Pana. To jedyny sposób, żeby zmienić życie i uczynić go dobrym.

KALENDARIUM POSŁUGI BISKUPA DIECEZJALNEGO

PAŹDZIERNIK

1-3 października

– rekolekcje dla kleryków na rozpoczęcie roku akademickiego – WSD Koszalin

4 października

– 50-lecie szkoły im. Jana Pawła II w Nętynie (parafia Zarańsko)

5 października

– spotkanie z nauczycielami archidiecezji katowickiej w Piekarach Ślą-

6-7 października

– wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Franciszka w Szczecinku

7 października

– inauguracja roku akademickiego na Wydziale Teologicznym US w Szczecinie

10 października

– spotkanie podsumowujące Diecezjalne Spotkanie Młodych i Diecezjalną Pielgrzymkę w Skrzatuszu
– spotkanie z księżmi (roczniki II-V) na formacji kapłańskiej – CEF

12 października

– inauguracja roku akademickiego – WSD Koszalin

13 i 15 października

– wizytacja kanoniczna w parafii Gwda Wielka

16 października

– rocznica śmierci bpa seniora Ignacego Jeża w bazylice kołobrzeskiej

19-21 października

– wizytacja kanoniczna w parafii Jelenino

20 października

– Nagroda im. Kardynała Nominata Ignacego Jeża „Radość Płynie z Nadziei” w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie

22 października

– spotkanie z kapłanami odbywającymi jako klerycy służbę wojskową

25 października

– rocznica poświęcenia koszalińskiej katedry

26 października

– podsumowanie konkursu „Mój Kościół na Pomorzu” – Słupsk
– spotkanie z Zelatorami Żywego Różańca – WSD Koszalin

27-28 października

– wizytacja kanoniczna w parafii pw. Świętego Ducha w Szczecinku

31 października

– wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Krzysztofa w Szczecinku
– Noc Świętych – Msza św. w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszalinie

LISTOPAD**1 listopada**

– Msza św. na cmentarzu w Koszalinie

3 listopada

– wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Krzysztofa w Szczecinku

4 listopada

– spotkanie duszpasterzy nauczycieli z Polski w Porszewicach k/Łodzi

5-7 listopada

– rekolekcje dla kapłanów – diecezja radomska

8 listopada

– sympozjum szkół katolickich – Częstochowa

9 listopada

– Msza św. podczas dnia skupienia zelatorów – Piła
– II Forum Charyzmatyczne – Koszalin

10 listopada

– wizytacja kanoniczna w parafii Parsęcko

11 listopada

- Msza św. z okazji wojewódzkich obchodów Święta Niepodległości – Kołobrzeg
- XX Pielgrzymka Ruchu Światło-Życie, Msza św. – WSD Koszalin

12 listopada

- wizytacja kanoniczna w parafii Parsęcko

14 listopada

- spotkanie dla misjonarzy oblatów – WSD Odra

15-16 listopada

- Forum Ewangelizacyjne „Całe Ciało – Cała Ewangelia – Całemu Światu” – Kraków

17 listopada

- wizytacja kanoniczna w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Szczecinku

18 listopada

- spotkanie proboszczów diecezji – WSD Koszalin

19 listopada

- wizytacja kanoniczna w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Szczecinku

21 listopada

- Msza św. i poświęcenie sztandaru SP 13 w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszalinie

23 listopada

- spotkanie księży zaangażowanych w KSM – Koszalin

24 listopada

- Msza św. na zakończenie Roku Wiary w koszalińskiej katedrze

25-28 listopada

- rekolekcje biskupie – Częstochowa

30 listopada

- sakrament bierzmowania w Polskiej Misji – Hanower

GRUDZIEŃ**6 grudnia**

- spotkanie z katechistami z neokatechumenatu
- czuwanie adwentowe – Złocieniec

7 grudnia

- diecezjalne spotkanie adwentowe Eucharystycznego Ruchu Młodych w parafii pw. św. Wojciecha w Koszalinie
- święcenia prezbiteratu benedyktyna br. Rafała Dudka – Stary Kraków
- czuwanie adwentowe – Miastko

8 grudnia

- Msza św. odpustowa w katedrze koszalińskiej

11 grudnia

- Msza św. i spotkanie z klerykami – WSD Koszalin

13 grudnia

- czuwanie adwentowe – Szczecinek

14 grudnia

- spotkanie opłatkowe z siostrami zakonnymi z diecezji – CEF
- akcja Caritas „Pusta Choinka” – Atrium Koszalin
- czuwanie adwentowe – Sławno

15-17 grudnia

- rekolekcje akademickie - Szczecin

16 grudnia

- spotkanie w szpitalu w Koszalinie oraz otwarcie i poświęcenie nowych pawilonów

18 grudnia

- spotkanie samorządowców województwa zachodniopomorskiego – Szczecin
- spotkanie opłatkowe z członkami Klubu Pioniera Miasta Koszalina w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

19 grudnia

- spotkanie dziekanów – CEF
- świąteczne spotkanie z mediami
- spotkanie z księżmi i katechistami z neokatechumenatu

20 grudnia

- spotkanie w Hospicjum Miłosierdzia Bożego w Słupsku
- spotkanie kolędowe na Akademii Pomorskiej w Słupsku
- spotkanie wigilijne – WSD Koszalin

21 grudnia

- czuwanie adwentowe w koszalińskiej katedrze

22 grudnia

- spotkanie wigilijno-opłatkowe – Redło

23 grudnia

- spotkanie wigilijne w kurii biskupiej
- spotkanie wigilijne w Zakładzie Karnym w Koszalinie

24 grudnia

- spotkanie wigilijne w Państwowej Straży Pożarnej w Koszalinie
- spotkanie wigilijne w Domu Hospicyjno-Opiekuńczym im. bp. Czesława Domina w Darłowie

25 grudnia

- Pasterka w koszalińskiej katedrze

28 grudnia

- jubileusz posługi biskupiej bp. Pawła Sochy (40) i bp. Adama Dyczkowskiego (35) – Gorzów Wielkopolski

29 grudnia

- spotkanie kolędowe w Klasztorze Sióstr Karmelitanek Bosych w Bornem Sulinowie

Opracowali pracownicy Archiwum Diecezjalnego i Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie przy współpracy kapelanów biskupich i rzecznika Kurii Biskupiej w Koszalinie.

ZWOLNIENIA I NOMINACJE**ZWOLNIENI:****z obowiązków wikariusza:**

11.11.2013 ks. Grzegorz JAGODZIŃSKI z parafii w Tarnówce

z obowiązków proboszcza:

11.11.2013 ks. Jerzy KNAP z parafii w Mierzynie

18.11.2013 ks. Ryszard BOROWICZ z parafii w Uniechowie

z obowiązków dyrektora Domu Księży Emerytów w Kołobrzegu:

11.11.2013 ks. Marek MACKIW

z członkostwa w Diecezjalnej Radzie ds. Formacji Kapłanów Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeszkiej:

20.11.2013 ks. Zbigniew WOŹNIAK

MIANOWANI:**wikariuszem:**

01.10.2013 o. Piotr OKRÓJ OFMConv. w parafii pw. MB Częstochowskiej w Darłowie

wikariuszem biskupim ds. związanych z udzielaniem sakramentów św.:

01.10.2013 ks. dr Wacław ŁUKASZ

administratorem parafii:

19.11.2013 ks. Ludwik MUSIAŁ w parafii w Uniechowie

proboszczem:

- 01.10.2013 ks. Marek MACKIW w parafii pw. św. Rozalii w Szczecinku
12.11.2013 ks. Grzegorz JAGODZIŃSKI w parafii w Mierzynie

dyrektorem administracyjnym (prokuratorem) Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej:

- 01.10.2013 ks. dr Jarosław KODZIA

dyrektorem ośrodka czasowego „Pleśna Park” w Pleśnej i dyrektorem Domu Księży Emerytów w Kołobrzegu:

- 12.11.2013 ks. Jerzy KNAP

wicedziekanem:

- 01.11.2013 ks. Marek KAPITULSKI w dekanacie Trzcianka
01.11.2013 ks. Mariusz WOŹNIAK w dekanacie Wałcz

dekanalnym ojcem duchownym:

- 01.11.2013 ks. Andrzej MALCZYŃSKI w dekanacie Mirosławiec

wykladowcą katechetyki w Wyższym Seminarium Duchownym w Koszalinie:

- 01.10.2013 ks. dr Radosław MAZUR

przeniesieni w stan spoczynku:

- 01.10.2013 ks. dr Andrzej TARGOSZ

urlop zdrowotny:

- 19.11.2013 ks. Ryszard BOROWICZ

KRONIKA WYDARZEŃ DIECEZJI

PAŹDZIERNIK

2 października

- bierzmowanie w parafii Bruskowo – bp K. Zadarko

4 października

- Msza św. i spotkanie podczas rekolekcji dla doradców i doradczyń życia rodzinnego w Koszalinie – bp K. Zadarko

4-6 października

- Oaza Ewangelizacyjna dla młodzieży – Podczele

5 października

- 40-lecie parafii Siemczyno – bp K. Zadarko

6 października

- koncert Stana Borysa dla Hospicjum im. św. Maksymiliana Kolbego w Koszalinie

6-7 października

- wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Darłównu – bp P. Cieślik
– wizytacja kanoniczna w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Pile – bp K. Zadarko

8-10 października

- kurs „Alpha” w Koszalinie

11 października

- Msza św. inauguracyjna dla I Zespołu Szkół Morskich w Kołobrzegu – bp P. Cieślik

11-13 października

- Oaza Ewangelizacyjna dla młodzieży – Podczele

12 października

– inauguracja roku akademickiego – WSD Koszalin

12 i 13 października

– pierwsza pielgrzymka śladami bł. Jana Pawła II w Koszalinie

13 października

– XIII Dzień Papieski, zbiórka na rzecz Fundacji „Dzieło Nowego Tyśiąclecia”

13-14 października

– wizytacja kanoniczna w parafii pw. MB Częstochowskiej w Pile
– bp K. Zadarko
– wizytacja kanoniczna w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Słownie – bp P. Cieślik

14 października

– wręczenie bp. P. Cieślikowi Medalu Komisji Edukacji Narodowej

15 października

– I obchody Dnia Dziecka Utraconego w Słupsku

16 października

– Msza św. i obchody rocznicy wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża w parafii pw. MB Królowej Różańca Świętego w Słupsku – bp K. Zadarko

18 października

– rocznica cudownego ocalenia mieszkańca Koszalina przez św. Urszulę Ledóchowską, Msza św. w parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie
– bp P. Cieślik
– otwarcie Roku Jubileuszowego Ruchu Szentszackiego na Górze Chełmskiej

18-20 października

– Kurs Animacji Modlitwy Charyzmatycznej KAMCH – Kołobrzeg
– Oaza Ewangelizacyjna dla młodzieży – Ostrowiec k. Wałcza

19 października

– pielgrzymka dekanatu Wałcz do Skrzatusza
– Kurs „Filip” Szkoła Nowej Ewangelizacji w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Koszalinie

19-21 października

– Dni Formacyjne KSM – Podczele

20 października

– Nagroda im. Kardynała Nominata Ignacego Jeża „Radość Płynie z Nadziei” w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie

20-21 października

– wizytacja kanoniczna w parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Dobiesławiu – bp P. Cieślik

22-31 października

– V Warsztaty Pisania Ikon – Słupsk

23 października

– Msza św. i spotkanie z przedsiębiorcami, pracownikami i poszukującymi pracy w parafii pw. św. Józefa w Słupsku – bp K. Zadarko

25 października

– rocznica konsekracji koszalińskiej katedry

25-27 października

– Dni Formacyjne Akcji Katolickiej – CEF
– spotkania małżeńskie - CEF
– Oaza Ewangelizacyjna dla młodzieży – Ostrowiec k. Wałcza

26 października

– pielgrzymka dekanatu Trzcianka do Skrzatusza – bp K. Zadarko

– Msza św. w kościele pw. św. Józefa (przy katedrze) i pochówek Dziecka Utraconego na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie

27 października

– zakończenie XXI Koszalińskich Dni Kultury Chrześcijańskiej w parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie

27-28 października

– wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Stanisława Kostki w Pile
– bp K. Zadarko
– wizytacja kanoniczna w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Starym Jarosławiu – bp P. Cieślik

27 października - 5 listopada

– rozpoczęcie akcji Caritas „Zapałka nie ogrzeje”

30 października

– rozpoczęcie deuterokatechumenatu w Koszalinie

31 października

– Marsz Świętych w Słupsku
– Noc Świętych w Darłowie, Koszalinie, Sławnie, Słupsku, Szczecinku, Świdwinie

LISTOPAD

3-4 listopada

– wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Antoniego w Pile – bp K. Zadarko
– wizytacja kanoniczna w parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Darłowie – bp P. Cieślik

5 listopada

– konferencja naukowa z okazji 10-lecia Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej – CEF

8 listopada

– obchody święta św. Huberta w Bobolicach – bp P. Cieślik

8-10 listopada

– II Forum Charyzmatyczne – Koszalin

– rekolekcje dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. – Ostrowiec k. Wałcza

9 listopada

– Spotkanie Młodzieży Szukającej na Górze Chełmskiej
– otwarcie i pobłogosławienie budynku nowej Filharmonii Koszalińskiej
– bp K. Zadarko

10 listopada

– wizytacja kanoniczna w parafii pw. Matki Bożej z Góry Karmel w Dąbkach – bp P. Cieślik

10-12 listopada

– wizytacja kanoniczna w parafii pw. Świętej Rodziny w Pile – bp K. Zadarko

11 listopada

– Msza św. z okazji Święta Niepodległości w koszalińskiej katedrze
– bp P. Cieślik
– XX Pielgrzymka Ruchu Światło-Życie – WSD Koszalin

15-17 listopada

– warsztaty Caritas pod hasłem „Mogę i chcę więcej” – Podczele
– rekolekcje dla księży asystentów Akcji Katolickiej

16 listopada

– II Diecezjalny Konkurs Biblijny dla ministrantów młodszych – WSD Koszalin
– Msza św. na zakończenie Misji Miłosierdzia Bożego w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Złocieniu – bp P. Cieślik

16-17 listopada

– rekolekcje dla członków grup AA, Al-Anon, Al-Ateen, DDA, Ruchu Trzeźwości oraz ich rodzin i bliskich – CEF

17-18 listopada

– wizytacja kanoniczna w parafii Jeżyce – bp P. Cieślik

18-21 listopada

– rekolekcje kapłańskie „Duchowość kapłańska w epoce nowej ewangelizacji” – CEF

20 listopada

– święcenia diakonatu w WSD Koszalin – bp P. Cieślik

21 listopada

– uroczystości 15-lecia Caritas w parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Słupsku – bp K. Zadarko

23-24 listopada

– wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Franciszka z Asyżu w Barzowicach – bp P. Cieślik

22-24 listopada

– Szkoła Lektora i Animatora – CEF
– szkolenie dla nowych nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. – CEF
– I Duchowe Warsztaty Antydepresyjne w Centrum Caritas przy parafii pw. św. Marka w Ustce
– warsztaty Caritas pod hasłem „Mogę i chcę więcej” – Ostrowiec k. Wałcza

24 listopada

– wizytacja kanoniczna w parafii pw. NMP Królowej Polski w Pile
– bp K. Zadarko

23 listopada

– konferencja „Gender – zagrożenie dla rodziny i społeczeństwa? Próba odpowiedzi” – WSD Koszalin

25 listopada

– inauguracja Dnia Rycerstwa Niepokalanej oraz wystawa o działalności św. Maksymiliana M. Kolbego – WSD Koszalin

26 listopada

– konferencja prasowa w Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołońskiej

nt. dotychczasowej pracy i planów na Adwent i Święta Bożego Narodzenia

29 listopada – 1 grudnia

– rekolekcje dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. – CEF
– rekolekcje dla kandydatów do bierzmowania – Podczele
– rekolekcje adwentowe dla wolontariuszy z Parafialnych Zespołów Caritas oraz pracowników Caritas – Podczele

30 listopada

– konferencja „Autyzm nie musi być wyrokiem” – CEF

GRUDZIEŃ

grudzień

– Adwentowe Czuwania Młodych w Złocieniu, Miastku, Kołobrzegu, Szczecinku, Sławnie, Pile, Świdwinie, Koszalinie

6-7 grudnia

– V Ogólnopolska Zbiórka Żywności organizowana przez Caritas Polska

6-8 grudnia

– rekolekcje o modlitwie „Odpocznij przy Jezusie” – CEF
– rekolekcje adwentowe dla wolontariuszy z Parafialnych Zespołów Caritas oraz pracowników Caritas – Ostrowiec k. Wałcza

7 grudnia

– jubileuszowe skupienie adwentowe członków i sympatyków Ruchu Szentszackiego – CEF
– II Diecezjalne Spotkanie Eucharystycznego Ruchu Młodych w parafii pw. św. Wojciecha w Koszalinie

8 grudnia

– uroczystość patronalna Ruchu Światło-Życie i Wspólnoty Dzieci Łaski Bożej – Lipie
– Dzień Wspólnoty Domowego Kościoła
– Msza św. i przyjęcie do posługi lektorów parafii białogardzkich w kościele pw. NSPJ w Białogardzie – bp P. Cieślik

Z ŻYCIA DIECEZJI

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO W WYŻSZYM SEMINARIUM DUCHOWNYM

Studia w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego są nie tylko dla tych, którzy chodzą w sutannach, ale także dla świeckich, którzy chcą zgłębiać tajniki wiedzy o Bogu. Dla jednych i drugich to więcej niż nauka.

Nowy rok akademicki w dniu 12 października 2013 r. rozpoczęło 56 kleryków, z których 13 to nowo przyjęci kandydaci na tzw. rok prope-deutyczny. Pierwsze dwa semestry spędzą oni w domu formacyjnym w Połczynie-Zdroju.

Nowi alumni złożyli uroczyste przyrzeczenia. Ich rodzice nie kryli wzruszenia. Liczba powołań od kilku lat utrzymuje się na stałym poziomie. W skali ogólnopolskiej mówi się o niewielkim wzroście.

Wraz z klerykami na inauguracji obecni byli także studenci świeccy z koszalińskiego Instytutu Teologicznego. Tym razem na I rok zgłosiło się dziewięć osób. To bardzo ciekawi ludzie, w różnym wieku, o różnych zawodach i zainteresowaniach. Często są już po innych studiach wyższych i zaczynają teologię po prostu dla przyjemności.

Biskup diecezjalny Edward Dajczak podczas Mszy Świętej przypomniał zarówno klerykom, jak i świeckim o ważnym celu studiowania teologii. – Potrzebujemy w diecezji ludzi wiary, zdolnych i przygotowanych do tego, aby głosić Ewangelię. Te studia są również po to – zaznaczył biskup.

XIII DZIEŃ PAPIESKI

Nie jest odlany z brązu ani wykuty w kamieniu. Diecezjanie papieżowi polakowi stawiają pomnik swoimi sercami. Nie było chyba kościoła, w którym nie odśpiewano by gromko „Barki”, ulubionej pieśni Karola Wojtyły. Były wystawy, koncerty, a nawet imprezy sportowe – tak w diecezji świętowano XIII Dzień Papieski. Ale były także modlitwy dziękczynne za mającą się odbyć w kwietniu 2014 r. kanonizację papieża Polaka. W kilku miejscach diecezji była możliwość ucałowania relikwii błogosławionego papieża.

W dniu 13 października 2013 r. wierni zbierali się na czuwaniach,

w trakcie których słuchali homilii i katechez poświęconych nauczaniu Jana Pawła II, w tym roku kładących akcent na dialog.

Niesłabnącą popularnością cieszyły się pieczone według różnych receptur „papieskie kremówki”. Koszalińscy studenci także postawili na słodkości: w miejskich autobusach rozdawali słodkie krówki, a razem z nimi wizytówki z myślą Jana Pawła II: np. „Jeśli chrześcijanie, mimo podziałów, będą umieli jednoczyć się coraz bardziej we wspólnej modlitwie wokół Chrystusa, głębiej sobie uświadomią, o ile mniejsze jest to wszystko, co ich dzieli, w porównaniu z tym, co ich łączy...”.

Tradycyjnie już w kościołach i na ulicach zbierano ofiary na rzecz programu stypendialnego, przeznaczonego na wsparcie edukacyjne uzdolnionej młodzieży, pochodzącej z biednych rodzin. W ubiegłym roku do puszek w kościołach i podczas zbiórek na ulicach diecezjanie wrzucili łącznie blisko 200 tys. zł. Nie można nie zauważyć ofiarności mieszkających w naszej diecezji ludzi, którzy sami niejednokrotnie borykają się z problemami finansowymi, a okazują tyle wrażliwości i zrozumienia. Przez ostatnie sześć lat widać wielką otwartość serca wiernych, jeżeli chodzi o zbiórkę na ten cel.

Warto wiedzieć, że nie tylko zasilamy konto „Dzieła Nowego Tysiąclecia”. Z jego pomocy korzysta ponad 160 młodych diecezjan: studentów, uczniów szkół ponadgimnazjalnych i gimnazjalnych. W tym roku pomoc finansową otrzymało kolejnych 46 stypendystów. Jest to żywy pomnik bł. Jana Pawła II, którego sam sobie życzył. Dobrze wiedział, z jakimi trudnościami muszą niekiedy borykać się młodzi ludzie, żeby zdobyć wykształcenie. To pomnik, który nie niszczeje.

DZIEŃ DZIECKA UTRACONEGO

W dniu 15 października w Koszalinie, Słupsku i Pile były sprawowane Msze Święte w intencji dzieci utraconych i ich rodziców, w ramach obchodzonego tam Dnia Dziecka Utraconego.

Trzeba określić jasno, że śmierć dziecka przed narodzeniem jest tym samym, co śmierć babci, ojca czy siostry. Żeby żałobę dobrze przeżyć, potrzebny jest obrzęd pochówku. Bez niego i bez uznania przez innych dziecka zmarłego przed porodem za człowieka, ten proces jest zawieszony w pustce i trwa latami. Czasem się nigdy nie kończy, a czasem kończy się złamaniem człowieka. Żałoba jest formą miłości do człowieka. Jest realnym spojrzeniem na rzeczywistość, że śmierć nie jest chorobą czy upośledzeniem życia, ale jest jego częścią.

Podczas obchodów Dnia Dziecka Utraconego w Słupsku rodzice mogli zapoznać się z literaturą o dzieciach utraconych oraz wysłać list do swoich dzieci, wypuszczając w niebo balon. Po Mszy Świętej odprawionej w intencji dzieci utraconych i ich rodziców odbyło się spotkanie dla rodziców po stracie. Zaprezentowano tam koszalińską kampanię społeczną „Nasze na zawsze”, dzięki której w tym mieście, jako jednym z pierwszych w Polsce, powstał Pomnik Dzieci Utraconych. Udało się tam też opracować procedury pochówku ciał dzieci pozostawionych w Szpitalu Wojewódzkim w Koszalinie.

W Pile natomiast w pierwszej dekadzie listopada 2013 r. stanie Pomnik Dzieci Utraconych. Pochówki będą odbywać się co pół roku.

Od 1988 roku w USA oraz w Europie Zachodniej październik jest miesiącem pamięci dzieci zmarłych, a 15 października (od 2004 także w Polsce) obchodzony jest jako Dzień Dziecka Utraconego.

JUBILEUSZ RUCHU SZENSZTACKIEGO

Ruch Szensztacki stworzony przez o. Józefa Kentenicha zaczął w dniu 18 października 2013 r. świętowanie setnej rocznicy swojego powstania. Rok jubileuszowy zainaugurowano Mszą Świętą, która rozpoczęła się u stóp Góry Chełmskiej. Potem wierni przeszli w pielgrzymce pokutnej do sanktuarium. Przed wejściem kapelan, ks. prałat Kazimierz Klawczyński, poświęcił ogień, po czym uroczyście otworzył drzwi sanktuarium, uderzając w nie trzykrotnie laską pasterską.

Dzięki kard. nominatowi Ignacemu Jezowi wspólnota ta jest też w diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej. Spotkał się on w 1944 r. w obozie koncentracyjnym w Dachau z założycielem ruchu, o. Józefem Kentenichem. Zawarł wtedy przymierze miłości z Matką Bożą ze zobowiązaniem do pracy nad sobą, gorliwej modlitwy, wiernego wypełniania swoich obowiązków oraz oddawania związanych z tym zasług do Jej dyspozycji.

Po Eucharystii do świętujących dołączył biskup pomocniczy Paweł Cieślak, który powiedział do zebranych pielgrzymów: „Potrzebujemy przyjęcia Chrystusa jako naszego Odkupiciela. Pomaga nam w tym Matka Boża. Tylko na drodze naśladowania Maryi, przyjęcia postawy pełnej pokory i całkowitego oddania się Bogu możliwe jest ocalenie świata i człowieka”.

Głównym punktem obchodów Roku Jubileuszowego w diecezji będzie rocznica poświęcenia sanktuarium na Górze Chełmskiej 1 czerwca 2014 r.

KURS ANIMACJI MODLITWY CHARYZMATYCZNEJ

W dniach 18-20 października 2013 r. w Kursie Animacji Modlitwy Charyzmatycznej uczestniczyło w Kołobrzegu 60 osób. Ten kurs modlitwy był przeznaczony dla liderów i animatorów grup modlitewnych. Uczy on, jak się na modlitwę otwierać, jak posługiwać się charyzmatami, kiedy zabierać głos, a kiedy milczeć. Ma też nauczyć animatorów, jak rozwijać te dary w modlitwie indywidualnej. Organizatorem Kursu była Szkoła Nowej Ewangelizacji, z ks. dyrektorem Rafałem Jarosiewiczem na czele.

Większość uczestników Kursu była z diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej, ale były też osoby z Warszawy, Bydgoszczy i Szczecina. Przez trzy dni wspólnie się modlili, brali udział w warsztatach i słuchali konferencji. Teraz będą mogli prowadzić spotkania charyzmatyczne, wieczory chwały i zakładać grupy modlitewne w swoich parafiach.

NAGRODA IM. KARD. NOM. IGNACEGO JEŻA

W tym, co robią, nie szukają ani pieniędzy, ani pokłasku. Kiedy ktoś ich chwali, otwierają szeroko oczy ze zdumienia, bo przecież robią tylko to, co uważają, że zrobić trzeba. W dniu 20 października 2013 r. w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie po raz piąty uhonorowano społeczników z diecezji – następców kard. Ignacego Jeża.

Ewa Horanin, nauczycielka z malutkiego Sławoborza, która stworzyła prawdziwą modę na pomaganie, i Jan Kawalek, człowiek instytucja w nadmorskim Dźwirzynie – to laureaci piątej edycji nagrody „Radość płynie z nadziei”. Patronuje jej nieżyjący już kard. nom. Ignacy Jeż, pierwszy ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej.

Do nagrody im. kard. nominata Ignacego Jeża, oprócz laureatów, nominowano jeszcze: parafialny oddział Caritas z parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Słupsku za wielkie dzieła pomocy człowiekowi znajdującemu się w potrzebie, Barbarę i Włodzimierza Osińskich, którzy otworzyli drzwi swojego domu i serca dla małych matek z dziećmi, tworząc rodzinę zastępczą, oraz katolickiego dziennikarza Jerzego Walczaka, który niestrudzenie od lat przybliży sylwetkę kard. Jeża oraz dokumentuje życie diecezji.

Wzruszony biskup diecezjalny Edward Dajczak dziękował wszystkim nominowanym: „Współczesnemu człowiekowi trzeba łamać granice jego ego, kiedy wszystko dookoła mówi mu: należy ci się, zadbaj o sie-

bie, myśl osobie. Trzeba nam pokazywać ludzi, którzy idą odwrotną drogą i na ich twarzach i rękach pięknie jest wypisana Ewangelia, radość i szczęście. Chylę czoło przed państwem i jestem szczęśliwym biskupem, bo w diecezji są tacy ludzie. Trzeba nam pokazywać świadków. Oni są w cenie. I za to, że nimi jesteście, dziękuję wam z serca”.

DZIEŃ SKUPIENIA DLA ZELATORÓW ŻYWEGO RÓŻAŃCA

Choć rok skrzatuski już się zakończył, w diecezji trwa akcja ożywiania wspólnot różańcowych. Do Koszalina w dniu 26 października 2013 r. przyjechało 130 zelatorów, a do Piły w dniu 9 listopada 2013 r. przybyło ponad 150 zelatorów z południowych dekanatów diecezji. Biskup diecezjalny Edward Dajczak przypomniał uczestnikom spotkań o znaczeniu ich zaangażowania w Żywy Różaniec: „Modlitwa jest w Kościele czymś podstawowym. Wszystkie kryzysy i problemy zaczynają się właśnie od braku modlitwy. Dlatego wasza rola jest dla Kościoła tak istotna”.

W Roku Skrzatuskim zaczęliśmy bardziej dostrzegać, że Żywy Różaniec to w diecezji najliczniejsza wspólnota modlitewna, która reprezentuje wielką, realną siłę. Można powiedzieć, że Żywy Różaniec jest podstawą duchowej odnowy parafii. Natomiast diecezjalny moderator Żywego Różańca ks. dr Andrzej Wachowicz zwraca uwagę na rolę formacji wszystkich zaangażowanych w to dzieło. Jego zdaniem pobożność maryjna nie może ograniczyć się tylko do odmawiania modlitw. Musi prowadzić do autentycznego życia wiarą oraz do dojrzałości chrześcijańskiej i apostołskiej.

NOCE ŚWIĘTYCH

Noce Świętych odbyły się w wigilię wszystkich świętych w kilku miejscowościach diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Taka forma spędzenia 31 października staje się coraz popularniejsza w naszej diecezji. W ramach „Nocy Świętych” odbywają się czuwania przy Najświętszym Sakramencie, Eucharystie, spektakle czy „Drogi Światła”. Ważnym elementem tych spotkań jest też obecność i uczczenie relikwii. Wspólnoty parafialne pokazują, że mają swój sposób świętowania i nie potrzebują niczego małpować. Konkurencyjnie odbyły się przemarsze zombie w Koszalinie i w Słupsku. Ulicami tych miast przeszli młodzi ludzie przebrani za ożywione zwłoki. Nie oceniając niczyich intencji, trudno odnaleźć głębszy sens takiej propozycji „kulturalnej”. W zupełnie innym

duchu w Koszalinie, Słupsku, Szczecinku czy Czarnem setki ludzi wyszły na ulice, niosąc relikwie świętych. Dla człowieka wierzącego to doczesne szczątki tych, którzy naprawdę żyją i, jak mówi Katechizm Kościoła katolickiego, „zażywają chwały, widząc samego Boga”. Dla wielu święci są nie tylko orędownikami w modlitwie, ale także świadkami, których naśladują.

Święci byli różni, a naśladowanie ich na pewno nie polega na kopiowaniu ich życia. W Koszalinie na zakończenie „Nocy świętych” uroczystej Eucharystii w kościele oo. franciszkanów przewodniczył biskup diecezjalny Edward Dajczak. Wymieniając konkretne przykłady, zwrócił on uwagę na pewne wspólne cechy wszystkich świętych.

- „Również i my, tak jak ci święci, jesteśmy ochrzczeni i też możemy żyć jak oni. Oznacza to, że człowiek ochrzczone nie może się zgodzić na przeciętność, na uśrednianie życia, na jego bladeść i nędzę. Ma żyć według programu Jezusa” – przypomniał biskup. „Odbywa się dziś swego rodzaju rozwadnianie, rozmyślanie czy przygaszanie tego, co wielkie. Zabiera się człowiekowi nadzieję, że może być kimś, że może być święty. Patrzymy dziś na tych, którzy zdołali przekroczyć tę granicę miałości i przeciętności mocą Boga, który w nich był. Nie warto żyć przeciętnie. Szkoda życia, kiedy żyje się tylko trochę, kiedy tylko trochę zawieźra się Jezusowi. Tak jak kiedyś, tak i dzisiaj Jezus mówi do nas, że błogosławieni są cisi, pokorni, tęskniący za sprawiedliwością, cierpiący dla Niego. To do nich należy królestwo niebieskie” – zaznaczył biskup Dajczak.

10-LECIE ARCHIWUM DIECEZJALNEGO

5 listopada 2013 r. Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej uroczystie obchodziło 10-lecie swojego istnienia. Archiwum to nie jest zwykły magazyn staroci, między półkami pełnymi akt można przeżyć fascynującą podróż do przeszłości, która pomaga lepiej zrozumieć teraźniejszość.

Kiedy 4 listopada 2003 roku biskup Marian Gołębiowski erygował archiwum, właściwie nie wiadomo było, co tak naprawdę znajduje się w terenie i co powinno do niego trafić. Trzeba było przejechać dziesiątki tysięcy kilometrów, przeszukać wiele zakurzonych strychów i starych szaf, żeby stworzyć to, co jest dzisiaj. Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej jest bardzo młode i tak naprawdę jest spadkobiercą tego,

co pozostało na tych terenach po II wojnie światowej. Wojna ogromnie spustoszyła archiwalia. Również po wojnie było tak, że wszystko, co niemieckie, budziło awersje i wrogość, więc po prostu to niszczone.

W archiwum przechowywane są księgi metrykalne, dokumenty związane z działaniem parafii, jak opisy inwentarza, charakterystyka ludności, różnego rodzaju korespondencja, fotografie. Oprócz dokumentacji bieżącej w koszalińskiej placówce są archiwalia wytworzone nawet w połowie XVII wieku. Najstarszym woluminem jest księga metrykalna ze Skrzatusza z 1658 roku, napisana po łacinie z niektórymi wpisami po polsku. Unikatowa kronika skrzatuska ks. Andrzeja Delerda z 1777 r. to bezcenny opis historii najważniejszego w diecezji sanktuarium i świadectwo wielu cudów za wstawiennictwem Matki Bożej Skrzatuskiej. Ale archiwum nie służy jedynie studentom czy nielicznej grupie pasjonatów historii. Księgi metrykalne są bowiem swego rodzaju zapisem losów konkretnych ludzi. Dlatego do archiwum zgłaszają się ludzie, głównie Niemcy, którzy poszukują swoich korzeni i chcą odtworzyć losy swoich przodków. Dzięki udostępnieniu bazy archiwum w internecie zapytania do Koszalina płyną z całego świata. Były już prośby ze wszystkich kontynentów oprócz Afryki. Zdarza się, że w jednym roku archiwum przygotowuje nawet do 200 kwerend.

II FORUM CHARYZMATYCZNE W KOSZALINIE

W Jego imię i z Jego mocą możemy dokonywać rzeczy niezwykłych. Wsłuchaj się do czego Pan cię powołuje, a będą się działy cuda w twoim życiu – przekonywano gości II Forum Charyzmatycznego. W dniach 8-10 listopada hala sportowa w Koszalinie zamieniła się w wielką kaplicę. Kilku uczestników Forum, trwając w modlitwie i uwielbieniu Boga, szukało odpowiedzi na pytania, jak realizować wolę Boga w życiu i jak w codziennych drobiazgach budować drogę do świętości. Pomagali im w tym zaproszeni goście, którzy głosząc konferencje i dzieląc się świadectwem własnego życia, podpowiadali, że wystarczy Bogu zaufać. Szkoła Nowej Ewangelizacji diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej pod dyrekcją ks. Rafała Jarosiewicza zorganizowała to Forum. Na duże spotkania przyjeżdżają różni ludzie: tacy, którzy potrzebują „jehania” na emocjach, oraz tacy, którzy przyjeżdżają z ciekawości, a znajdują Boga żywego, nawracają się, niosą to światło do swoich wspólnot parafialnych, sąsiadów, rodzin. Podczas Forum w centrum była modlitwa uzdrowienia.

Forum nie jest religijnym eventem, obliczonym na jednorazowe zgro-

madzenie dużej liczby osób. To budzenie ma prowadzić do spotkania Boga w codzienności. Niebezpieczeństwo, że człowiek żyje jedynie „od imprezy do imprezy” zawsze istnieje, ale Forum pokazało kierunki, żeby ludzie po tych spotkaniach angażowali się w swoją parafię i ją ożywiali, żeby rozpoznawali swoje dary, podejmowali je i realizowali we wspólnocie. Nieśli tam światło swojej wiary, tworząc przestrzeń do wzrastania dla siebie i innych.

Tematyką Forum było powołanie chrześcijan do rzeczy wielkich. Jezus powiedział swoim uczniom: „Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca” (por. J 14, 12). W poszczególnych tematach poprowadzili uczestników Forum znani w kraju i za granicą prelegenci, osoby, które na co dzień żyją Ewangelią i odważnie głoszą Chrystusa w naszym świecie. Jak otwierać się na łaskę? Jak rozpoznawać i rozwijać swoje dary? Jak uwierzyć w swoje powołanie? Każdy z nas musi sobie odpowiadać na te pytania, dlatego zaproszone osoby podzieliły się swoim doświadczeniem z innymi.

DIECEZJALNA PIELGRZYMKA RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE

11 listopada 2013 r. odbyła się XX Diecezjalna Pielgrzymka Ruchu Światło-Życie.

W murach koszalińskiego Wyższego Seminarium Duchownego wspólnie się modlili i spotykali z dawno niewidzianymi przyjaciółmi. Uczyli się też, jak chronić każde poczęte życie, bo od czerwca 2013 r. ludzie związani z Ruchem powołali diakonię życia. Diakonia życia to pięć małżeństw, ksiądz moderator i siostra zakonna. Pomysł zrodził się nie dla idei, ale dlatego, że obrona życia jest bardzo potrzebna. To jeden z najbardziej aktualnych i ważnych tematów społecznych. Wskazuje na to choćby katastrofalna sytuacja demograficzna w Polsce. Walka o życie jest potrzebna, tym bardziej że wrogów życia nie brakuje. Są tacy, którzy proponują in vitro, które jest tylko pozornie procedurą przynoszącą życie. Dalej: aborcja, eutanazja, pośrednio homoseksualizm i ideologia gender. Wszystko to sprawia, że rodzina ulega osłabieniu. Rodzi się mniej dzieci. Co więcej, stają się one przedmiotem, towarem. Gdzieś się gubi godność ludzka. Na jubileuszowej pielgrzymce Ruchu poruszano bardzo poważne, dosłownie „życiowe” tematy. Pielgrzymkowe spotkanie wzbudziło zachętę do refleksji, z której wynikną konkretne działania

w zakresie obrony życia. Na pierwszym miejscu jest modlitwa, ale za nią idą też takie przedsięwzięcia, jak marsze dla życia i rodziny, konferencje, prelekcje, akcje, np. „Jeden z nas”. Dlatego Ruch zaczął od formacji w swoich kręgach. Podczas pielgrzymki małżeństwa z Domowego Kościoła wysłuchały wykładu o naprotechnologii. To metoda leczenia niepłodności.

Gimnazjaliści obejrżeli film, w którym mogli zobaczyć, jak dochodzi do uszkodzenia mózgu i innych narządów u dzieci, których matki w ciąży piją alkohol. Prelegentka opowiadała też o dwojgu dzieciach, które przyjęła do rodziny zastępczej z domu dziecka. Na początku wydawało się, że były zdrowe. Potem, kiedy zaczęły stwarzać problemy, okazało się, mają poważne deficyty rozwojowe, bo ich matka piła, paliła i zażywała narkotyki w czasie ciąży. Konferencja była skierowana do gimnazjalistów dlatego, że często już w gimnazjum dochodzi do pierwszej inicjacji seksualnej. Miała im uświadomić, że z przekazywaniem życia wiąże się wielka odpowiedzialność. Poza tym Ruch Światło-Życie zachęca do abstynencji, niekupowania i nieczęstowania alkoholem, poprzez Krucjatę Wyzwolenia Człowieka. Ruch Światło-Życie, podejmując działania na różnych płaszczyznach, takich jak choćby obrona życia, uczy przede wszystkim kochać.

Biskup diecezjalny Edward Dajczak najpierw modlił się z uczestnikami pielgrzymki przed Najświętszym Sakramentem, a następnie odprawił Mszę Świętą, dziękując Bogu za tę wspólnotę. – „Musimy brać przykład z Maryi i zgodzić się na to, by Duch Święty nieustannie rodził w nas Jezusa. On musi być w nas czytelny, widoczny. A żeby mógł działać Duch Święty, potrzebna jest wspólnota. Dlatego Ruch Światło-Życie jest ogromną nadzieją, bo Waszą tożsamością jest wspólnotowość” – mówił pasterz diecezji.

Na koniec Mszy Świętej biskup dokonał ponownego aktu zwierzenia Ruchu Światło-Życie Matce Bożej. Aktu tego dokonał 40 lat temu Karol Wojtyła w Krościenku nad Dunajcem, w którym znajduje się centrum ruchu.

Tak wyglądał szczegółowy program pielgrzymki:

- 8:30 recepcja
- 9:30 zawiązanie wspólnoty i Modlitwa w ciągu dnia
- 10:30 spotkania w grupach (dzieci ze szkół podstawowych i młodsze, młodzież gimnazjalna, młodzież ponadgimnazjalna, dorośli - małżonkowie, studenci i inni)
- 12:30 obiad i czas dla bliźniego

- 13:30 możliwość spowiedzi
- 14:00 namiot spotkania
- 14:30 EUCHARYSTIA (Księża przywożą własne alby)
- 16:00 koncert zespołu „New Life'm”

KONKURS BIBLIJNY DLA MINISTRANTÓW

W sobotę, 16 listopada 2013 roku, w Wyższym Seminarium Duchownym w Koszalinie odbył się II Diecezjalny Konkurs Biblijny dla Ministrantów Młodszych, czyli uczniów szkół podstawowych. W rywalizacji, która tematycznie obejmowała Ewangelię według św. Mateusza, wzięło udział 43 ministrantów - 12 z klas I-III i 31 z klas IV-VI (reprezentacja 14 parafii).

Wyniki w kategorii ministrantów z kl. I-III:

1. Kacper Kuźmierski - Białogard, par. pw. Najśw. Serca Pana Jezusa,
2. Paweł Kurowski - Koszalin, par. pw. Niep. Poczęcia NMP,
3. Igor Kółakowski - Koszalin, par. pw. Niep. Poczęcia NMP.

Wyniki w kategorii ministrantów z kl. IV-VI:

1. Mikołaj Małocha - Koszalin, par. pw. Niep. Poczęcia NMP,
2. Michał Wróblewski - Sławoborze, par. pw. MB Różańcowej,
3. Mateusz Kiełtyk - Słupsk, par. pw. św. Józefa Oblubieńca NMP.

Na triumfatorów czekały atrakcyjne nagrody ufundowane przez biskupa Edwarda Dajczaka. Nagrodę specjalną otrzymał najmłodszy uczestnik konkursu, 7-letni Stasio Plust.

KONFERENCJA NA TEMAT GENDER W WYŻSZYM SEMINARIUM DUCHOWNYM W KOSZALINIE

O niebezpieczeństwach tej współczesnej ideologii, dekonstrukcji rzeczywistości, którą proponuje oraz o jej społecznych kosztach rozmawiali uczestnicy konferencji naukowej w koszalińskim seminarium duchownym, która odbyła się w dniu 23 listopada 2013 r.

Konferencja rozpoczęła się o godz. 8.30 Mszą Świętą pod przewodnictwem biskupa Pawła Cieślaka.

W programie zaplanowano następujące wystąpienia:

- 9.30 – rozpoczęcie konferencji
- 9.45 – dr hab. prof. UKSW Maria Ryś – „Potrzeba budowania cywilizacji miłości – w odpowiedzi na grożącą nam cywilizację śmierci”

- 10.30 – dr Marek Czachorowski – „Spór o godność ludzkiego ciała”
 11.00 – dyskusja, przerwa kawowa
 11.30 – dr Monika Kacprzak – „Społeczne koszty wdrażania ideologii gender”
 11.55 – dr Danuta Panel – „Jako rządzić rodzice mają córki swe? – czyli refleksja o wychowaniu dziewcząt na przestrzeni dziejów”
 12.20 – ks. dr hab. prof. US Janusz Bujak – „Tożsamość płciowa w świetle antropologii imago Dei”
 12.45 – dyskusja, zakończenie konferencji.

Ideologia gender, jak każda rewolucja uderza, chce zmieniać rzeczywistość i obiecuje raj na ziemi. Tak samo działał marksizm czy inne, lewicowe ideologie. Gender również obiecuje raj: pełną wolność, a raczej dowolność. Tyle że pozostawia po sobie zgliszcza. Wyrastają nowe pokolenia, dla których będzie problemem zidentyfikowanie siebie jako kobiety lub mężczyzny, założenie rodziny nie będzie w ogóle brane pod uwagę, a urodzenie dziecka będzie czymś obrzydliwym. Jeżeli jakieś społeczeństwo przyjmie w szerokim zakresie tę ideologię, będzie to oznaczało koniec jej cywilizacji. Kościół sprzeciwia się temu nie dla obrony swoich interesów, ale w obronie tego społeczeństwa.

Konferencję naukową pod tytułem „Gender - zagrożenie dla rodziny i społeczeństwa? Próba odpowiedzi” przygotował wydział teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego, Wyższe Seminarium Duchowne w Koszalinie i Kuria Biskupia w Koszalinie.

ZAKOŃCZENIE ROKU WIARY W DIECEZJI

24 listopada 2013 r. w uroczystość Chrystusa Króla biskup Edward Dajczak z całą diecezją podziękował Panu Bogu za ten rok łaski. Prosił też, aby zasiane ziarno wydało owoce.

Nawiązując do Ewangelii o Dobrym Łotrze, ordynariusz diecezji tłumaczył, na czym polega autentyczna wiara.

- „Dwa tysiące lat temu żołnierze czytający napis na krzyżu Chrystusa szydzili; tak samo czyniło wielu innych. Jedynie Dobry Łotr pojął, że w nędzy jego życia błysnęła dla niego nadzieja. Dzisiaj niewiele się zmieniło. Drwiny z krzyża i innych znaków nie brakuje. Są nowe środki wyrazu, ale istota jest taka sama. Stańmy dzisiaj po stronie Jezusa jak Dobry Łotr, który powiedział: „Wspomnij na mnie, Panie”, On wierzył,

że Jezus może mu pomóc” – mówił biskup.

W katedrze obecni byli także przedstawiciele Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, którzy w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata obchodzą swoje patronalne święto. 17 nowych członków KSM złożyło przyrzeczenia wierności Bogu, Kościołowi i ojczyźnie.

ADWENTOWE CZUWANIA MŁODYCH

Tradycją naszej diecezji stały się Adwentowe Czuwania Młodych, które gromadzą młodzież na wspólnej modlitwie i są kontynuacją wrześniowego spotkania w Skrzatuszu. W tym roku adwentowe spotkania przeżywane były pod hasłem: „Jezus Droga!”.

Miejsca i daty Adwentowych Czuwań Młodych miały następujący porządek:

- a) 06.12. (piątek) godz. 20.00 - ZŁOCIENIEC (kościół pw. Wniebowzięcia NMP);
- b) 07.12. (sobota) godz. 20.00 - MIASTKO (kościół pw. MB Wspomożenia Wiernych);
- c) 13.12. (piątek) godz. 20.00 - KOŁOBRZEG (bazylika);
godz. 20.00 - SZCZECINEK (kościół pw. Narodzenia NMP);
- d) 14.12. (sobota) godz. 20.00 - SŁUPSK (kościół pw. NMP Królowej Różańca Świętego);
godz. 20.00 - SŁAWNO (kościół pw. Wniebowzięcia NMP);
- e) 20.12. (piątek) godz. 20.00 - PIŁA (kościół pw. NMP Wspomożycielki Wiernych);
godz. 20.00 - ŚWIDWIN (kościół pw. MB Nieustającej Pomocy);
- f) 21.12. (sobota) godz. 20.00 - KOSZALIN (katedra).

W każdym spotkaniu uczestniczyło od 300 do 600 osób. Razem na czuwaniach zgromadziło się ponad 3000 osób.

PRZYJĘCIE DO DEUTEROKATECHUMENATU

W dniach od 29 listopada do 1 grudnia 2013 r. w parafii katedralnej pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Koszalinie odbyła się oaza modlitwy z wprowadzeniem 34 młodych ludzi do deuterokatechumenatu, czyli kolejnego etapu ich formacji w Ruchu Światło-Życie. Ta grupa młodych

ludzi powierzyła się Chrystusowi, bo chcą budować swoje życie na skale. „Widzimy dziś 34 młodych ludzi, którzy powiedzieli, że chcą budować swoje życie na skale. Liczymy na was! Nie tylko dlatego, że dzięki wam Ruch Światło-Życie będzie się rozwijał. Wierzimy, że wy swoją młodością, a potem dorosłością powierzoną Chrystusowi będziecie przemieniać swoje środowiska, wspólnoty, parafie i cały świat” – mówił ks. dr Tomasz Tomaszewski, diecezjalny moderator Ruchu Światło-Życie.

Deuterokatechumenat to jeden z etapów formacji oazowej. Nawiązuje on do katechumenatu, który oznacza przygotowanie do chrztu ludzi dorosłych. W Ruchu Światło-Życie chodzi jednak o formację ludzi ochrzczonych. Stąd nazwa deuterokatechumenat, czyli wtórny. Jego celem jest odkrycie pełni życia płynącego z sakramentów. Młodzież, która wstąpiła na ten etap formacji, ma za sobą przynajmniej dwa wakacyjne turnusy rekolekcyjne – stopień podstawowy i stopień pierwszy, czyli Oazę Nowego Życia. Dalej przed nimi są tzw. kroki. Każdy z nich to konkretny temat, m.in. Jezus Chrystus, Maryja, modlitwa i liturgia. Po powrocie do wspólnot parafialnych będą je zgłębiać. Wszystko po to, żeby podjąć kolejny etap formacji, jakim są rekolekcje oazowe drugiego stopnia.

DIECEZJALNA PIELGRZYMKA EUCHARYSTYCZNEGO RUCHU MŁODYCH

W dniu 7 grudnia 2013 r. członkowie Eucharystycznego Ruchu Młodych z całej diecezji spotkali się w parafii pw. św. Wojciecha w Koszalinie. ERM zrzesza ponad 400 osób w wieku od 8 do 15 lat. Głównym jego celem jest zachęcanie dzieci do czynnego udziału we Mszy Świętej oraz innych form kultu Eucharystii.

Dzieci należące do ERM dotyczą największej tajemnicy wiary. Wielu dorosłym odkrycie, jakim Eucharystia jest skarbem, zajmuje całe życie. Pismo Święte nieraz mówi o tym, że trzeba niejako stać się dzieckiem, żeby wejść do nieba. Wspólnota ERM pokazuje, na czym ta dziecięcość wiary ma polegać. Wspólnota ERM nie polega tylko na śpiewaniu piosenek, ale to konkretna formacja, na którą składa się sześć etapów. Najmłodsze dzieci, które przyjęły I Komunię Świętą stają się Tropicielemi Jezusa. Na znak przynależności do ruchu dostają żółtą chustę. Na kolejnych etapach są: Uczniowie Jezusa, Apostołowie Dzisiaj, Poszukiwacze Prawdy, Odkrywczy Skarbu oraz Powołani i Poślani. W ramach tej

formacji poznają głębiej m.in. sakramenty, odkrywają istotę Eucharystii i uczą się, jak świadczyć o Bogu na co dzień. Ostatni etap formacji to moment, w którym wybierają następną, „dorosłą” już wspólnotę.

Spotkania formacyjne służą pogłębieniu wiary przez konkretną pracę: przygotowanie śpiewu na Msze Święte niedzielne, ale też uczenie się różnych form modlitwy. Jedną z nich jest adoracja Najświętszego Sakramentu, która jest jednym z najbardziej wymagających sposobów modlitwy.

Patronem II Diecezjalnego Spotkania ERM był bł. Jose Sanchez del Rio, członek meksykańskiego ruchu oporu Cristeros, o którym opowiada film „Cristiada” W wieku 15 lat oddał życie za Chrystusa. Zanim go rozstrzelano, zawołał: „Niech żyje Chrystus Król!”

Biskup diecezjalny Edward Dajczak wskazał, że zapominanie o sobie i oddanie się w całości Chrystusowi to definicja świętości. Zachęcał dzieci do modlitwy, wzorem bł. Jana Pawła II.

- Niedługo będziemy przeżywać kanonizację Jana Pawła II. Pamiętam, jak przed beatyfikacją jego rzecznik prasowy powiedział, że na klęczniku, gdzie Jan Paweł II się modlił, było pełno małych karteczek. Kiedyś sprawdził, co jest na nich napisane. Były tam prośby o modlitwę przysłane przez ludzi z całego świata. Rzecznik powiedział wtedy, że Jan Paweł II w modlitwie nie zostawiał dla siebie ani trochę miejsca. Zawsze modlił się za kogoś. Pomyślałem wtedy, że święty to ktoś bardzo podobny do Jezusa, bo On też tak żył, że zupełnie nie zajmował się sobą – przypomniał biskup.

Młodzież szensztacka, pod kierunkiem siostry Edyty Frankowskiej, przygotowała dla ERM przedstawienie o życiu i śmierci bł. Jose Sanchez del Rio, które pokazało jego dziecięcą ufność i bezwarunkową miłość do Chrystusa.

W tym roku na II Diecezjalne Spotkanie Eucharystycznego Ruchu Młodych przyjechało prawie 200 osób. Do ERM wstąpiło ponad 50 nowych członków. Nad całością czuwał ks. Marcin Piotrowski, duszpasterz odpowiedzialny za ERM w diecezji.

WSPÓLNOTA BENEDYKTYŃSKA W NASZEJ DIECEZJI

Nie w okazałej katedrze, lecz w małym, wiejskim kościółku w Starym Krakowie, niewielkiej miejscowości w gminie Sławno, gdzie od trzech lat tworzy się wspólnota benedyktyńska, święcenia kapłańskie przyjął brat Rafał Dudka.

Jeszcze dzień wcześniej w regionie szalał „Ksawery”. Mimo to 7 grudnia o godz. 13:00 niewielki gotycki kościółek wypełnili wierni nie tylko z samego Starego Krakowa, ale także z okolicznych miejscowości. Wszyscy odświętnie ubrani, bo przed tym ołtarzem jeszcze nikt nigdy nie stawał się kapłanem. Atmosfera była podniosła, ale nie pompatyczna, co odzwierciedlało charakter tworzącej się wspólnoty mnichów.

Na tym właśnie polega geniusz i Boży duch dzieła św. Benedykta. Regułą napisaną w VI wieku na Monte Cassino można żyć również piętnaście wieków później niedaleko Bałtyku. Charakterystyką mnichów benedyktyńskich jest bowiem to, że zachowując istotę swojego powołania, którą jest poszukiwanie Boga, starają się angażować w potrzeby Kościoła lokalnego, do którego Pan Bóg ich posyła.

Ojciec Piotr Włodyga ze Starego Krakowa pobyt benedyktynów w naszej diecezji nazywa na razie eksperymentem. – „W zamyśle ma to być klasztor o charakterze kontemplacyjnym. Jesteśmy jednak otwarci na ludzi i patrzymy na to, do czego nas Pan Bóg prowadzi. Kiedy tutaj przyszliśmy, mieliśmy w planie urządzenie introligatorni, bo o. Rafał ma odpowiednie wykształcenie. Ale okazało się, że tutaj, na tym terenie, introligatornia byłaby zamknięciem się na rzeczywistość. Po prostu byśmy siedzieli sami i oprawiali książki. Była natomiast potrzeba pracy z ludźmi – opowiadał o. Piotr Włodyga.

Nowo wyświęcony o. Rafał Dudka szczególnie zaangażował się w prowadzenie świetlicy wiejskiej dla dzieci, organizację spływów kajakowych czy obozów skautingowych. Oprócz działań lokalnych benedyktyni ze Starego Krakowa udzielają się także w diecezji. Ojciec Piotr głosi rekolekcje, konferencje, a także prowadzi grupy wsparcia i wykłady jako profesjonalny trener komunikacji. Zaangażowanie w konkretne działania nie przeszkadza w prowadzeniu równie konkretnego życia duchowego według Reguły benedyktyńskiej.

W poszukiwaniu ciszy czy rozmowy do benedyktyńskiej oazy w Starym Krakowie mogą przyjeżdżać nie tylko księża. Pokoje gościnne czekają na każdego. Ludzie przyjeżdżają tutaj na dłuższe pobyty lub po prostu na herbatę.

AKCJA „PUSTA CHOINKA”

Od trzech lat Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej i Radio Koszalin organizują akcję „Pusta choinka”. Idea jest prosta – w centrach handlowych w Pile, Słupsku i Koszalinie w dniu 14 grudnia 2013 r. sta-

nęły choinki. Zawisły na nich papierowe ozdoby, a w środku wypisane były marzenia dzieci z ubogich rodzin, np.: „Weronika, 7 lat, kozaki 35 lub legginsy 134 cm”. Każdy, kto chciał, mógł je spełnić. Inspiracją do zorganizowania tej akcji wzięła się z realnych potrzeb. Przed świętami można zauważyć, że jest wiele dzieci, które nie potrzebują tabletek, ale butów, kurtek i rzeczy potrzebnych do życia na co dzień.

W Słupsku pierwsi darczyńcy pojawili się zanim bombki zawisły na choince. Wśród osób, które zatrzymywały się przy choinkach, byli zarówno starsi, jak i młodszy. Ludzie, którzy pomagali, mieli raczej wielkie serca niż grube portfele. To nie byli ludzie bardzo bogaci. Przekrój ofiarodawców był bardzo różny. Najwięcej było tych zarabiających przeciętnie, którzy – mimo że nie mają kokosów – czują potrzebę sprawienia komuś radości. Chociaż zdarzali się i tacy ofiarodawcy, którzy ściągali z drzewka po kilka kartek.

Akcję wsparł również biskup diecezjalny Edward Dajczak, który przyjechał do Centrum Handlowego Atrium w Koszalinie, by zachęcić ludzi do pomocy. – „Na miłość i dobro zawsze jest dobry czas, ale Boże Narodzenie to czas wyjątkowy. Ta akcja ma bardzo ważną treść, bo za każdą małą ozdobą kryje się człowiek. Wystarczy ją otworzyć, żeby go zobaczyć. Poza tym, „Pusta choinka” prowokuje ludzi do dobra. To taka błogosławiona prowokacja. To od nas zależy, czy zdamy ten egzamin” – mówił biskup.

We wszystkich trzech miastach Koszalinie, Pile i Słupsku do udziału w akcji zachęcali uczniowie przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów, którzy przedstawili specjalny program artystyczny. W Koszalinie do pomocy włączyli się także osadzeni z zakładu karnego, przygotowując występ i ozdoby świąteczne.

Opracował ks. dr Krzysztof Włodarczyk

*(wykorzystano materiały z Gościa Niedzielnego
Koszalińsko-Kołobrzeskiego)*

POMOCE DUSZPASTERSKIE

Ks. Ireneusz Korziński

PROBLEMY W PRZYGOTOWANIU NUPTURIENTÓW DO ZAWARCIA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA*

Ostatnie dziesięciolecie cechuje wzrastająca liczba rozwodów. Dane Głównego Urzędu Statystycznego są wręcz zatrważające. W 2008 r. odnotowano w Polsce 65,5 tys. rozwodów, w 2009 roku – 65,3 tys., w 2010 – 61,3 tys. Tylko w tym ostatnim roku w samym Białymstoku orzeczono 707 rozwodów na 1704 zawartych małżeństwach¹, to znaczy, że więcej niż co trzecie małżeństwo się rozwodzi. Statystyki wskazują, że największą grupę rozwodzących się stanowią bardzo młodzi małżonkowie. I chociaż każdy z rozwodów, po ludzku rzecz biorąc, jest mniej lub bardziej uzasadniony, to jednak zawsze uderza w rodzinę jako instytucję, a w przypadku małżeństwa wyznaniowego – także w jego sakramentalność.

Wobec takiego stanu rzeczy, zarówno państwo jak i Kościół biją na alarm. Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* podkreślał, że nie brakuje dziś niepokojących objawów degradacji niektórych podstawowych wartości. Stąd też „(...) bardziej niż kiedykolwiek, w naszych czasach konieczne jest przygotowanie młodych do małżeństwa i życia rodzinnego. Dlatego Kościół powinien popierać lepsze i intensywniejsze programy przygotowania do małżeństwa, ażeby wyeliminować (...) trudności, z którymi boryka się tyle małżeństw, a bardziej jeszcze po to, aby stworzyć pozytywne warunki do powstania i dojrzewania udanych małżeństw”²

W niniejszym opracowaniu, chciałbym zatrzymać się nie tyle nad faktem rozbitych małżeństw, co raczej nad przyczyną tego faktu oraz wynikającym stąd wyzwaniem, przed jakim staje dziś Kościół w swojej posłudze duszpasterskiej. Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że przygotowanie nupturientów do sakramentu małżeństwa, to również problem skutecznych narzędzi (rozwiązań duszpastersko-prawnych), a następnie metod, sposobów ich wdrażania i oczywiście samych osób, które będą je wdrażały.

1. Rodzina a realia społeczno-kulturowe w Polsce

Przez nauki społeczne rodzina jest postrzegana jako najmniejsza komórka życia społecznego, fundament wspólnoty dający poczucie przyna-

leżności i bezpieczeństwa, naturalna szkoła miłości i relacji międzyosobowych oraz miejsce wzrostu biologicznego, miejsce kształtowania i dojrzewania osobowości (por. kan. 1136 KPK).

Warto zauważyć, że przemiany społeczne, jakie dokonały się w Polsce po roku 1989, w znacznym stopniu dotknęły także rodzinę. Przyniosły nie tylko to co pozytywne, ale i to co negatywne. I tak począwszy od problemów egzystencjalnych: bezrobocie, niskie płace powodujące gwałtowne ubożenie dużej części społeczeństwa, poczucie niepewności finansowej i utraty pracy, po poważne problemy moralno-etyczne czy światopoglądowe. Słusznie zauważono podczas II Synodu Plenarnego: „większe otwarcie się Polaków na styl życia nowoczesnych społeczeństw zachodnich, w których rodzina przeżywa głęboki kryzys, przyniosło również i rodzinie w Polsce nowe zagrożenie w postaci relatywizmu moralnego”³.

Spadek autorytetu rodziców, czy ogólnie rzecz biorąc, brak jakichkolwiek autorytetów, sprawia, że młody człowiek kształtuje swoje życie według własnego pomysłu. Często opiera się na tym, co promują *mass media*, tj. na konsumpcjonizmie czy materializmie. Uważa, że o jego wielkości decyduje prestiż społeczny lub posiadane bogactwo. Konieczność podporządkowania się uwarunkowaniom społecznym i wymogom rynkowym popycha go do tego, by osiągnął za wszelką cenę to, co uważa za istotne. Indywidualizm i nie zważanie na potrzeby innych sprawiają, że człowiek chociaż żyje we wspólnocie, to duchowo, emocjonalnie jest obok niej. Osamotnienie, nieudolność w realizacji planów życiowych, czarna wizja życia prowadzą go do szukania pomocy za szklanym ekranem, a w konsekwencji – do uzależnienia od internetu lub gier. Niejednokrotnie ucieczka od trudnej rzeczywistości połączona ze słabością lub niedojrzałością owocuje hazardem, pornografią, narkomanią, praco-holizmem czy alkoholizmem⁴. Dodatkowym problemem, a dziś niezmiernie powszechnym, staje się rozwiązłość seksualna, związki partnerskie bez zobowiązań, ucieczka od macierzyństwa i ojcostwa oraz liberalne podejście do życia negujące podstawowe zasady etyki i moralności.

Nic więc dziwnego, że zarysowany kontekst społeczno-kulturowy nie sprzyja współczesnej rodzinie, a częstokroć powoduje jej rozpad.

2. Młody człowiek a doświadczenia rodzinne

Przykre i negatywne doświadczenia życia zdobyte przed zawarciem małżeństwa narzeczeni niewątpliwie wnoszą w swój związek małżeński.

Niejednokrotnie jest to fałszywy obraz rodziny i nie tylko ten promowany przez *mass media*, ale i ten wykreowany w rodzinie pochodzenia. Począwszy od rodziny nadopiekuńczej, uzależniającej dziecko emocjonalnie i powodującej, że nie potrafi ono samodzielnie myśleć i działać (rodzice tak „kochają” dziecko, że robią za nie wszystko) po rodziny, w których pojawia się problem przemocy, rozbicia małżeńskiego czy uzależnienia np. alkoholowego. Mamy tu przykłady tzw. rodziny dysfunkcyjnej, w której zaburzone są wszelkie relacje wewnątrzrodzinne⁵. W przypadku alkoholizmu trzeba podkreślić, że dotyczy on nie tylko człowieka uzależnionego, ale i całej rodziny. Często pomocy i terapii potrzebuje współmałżonek, u którego nierzadko pojawia się zjawisko zwane współuzależnieniem, czego przejawem jest przyjmowanie postawy ciągłej bojaźni, podporządkowania swego życia i planów osobie uzależnionej, nieustannego myślenia o problemie. Również i dzieci, pochodzące z domu z problemem alkoholowym, potrzebują różnych form wsparcia. Psychologia nazywa to syndromem DDA (dorosłe dzieci alkoholików). Osoby te, na skutek negatywnych doświadczeń, może cechować większa tolerancja nadmiernego spożywania alkoholu (np. przez przyszłego małżonka), większa skłonność do picia, powielane zachowań roszczeniowych, czy wręcz agresywnych, jak np. przemocy wobec najbliższych. Co więcej, niektórzy mówią o pojawiającym się nowym problemie, a mianowicie o syndromie DDRR (dorosłe dzieci rozwiedzionych rodziców). Rodzice swoje negatywne doświadczenia życiowe przenoszą na własne dzieci poprzez nadmierną kontrolę wynikającą z obawy, by to, co stało się w ich małżeństwie, nie powtórzyło się w małżeństwie ich dzieci. Także i dzieci mogą niepokoić się o przyszłość nie chcąc, aby ich małżeństwo miało taki sam koniec jak małżeństwo rodziców.

3. Doświadczenia życiowe a trwałość małżeństwa

W wielu przypadkach wspomniane problemy pozostawione samym sobie, stają się jednym z głównych czynników nietrwałości młodej rodziny. Wskazują na to dane statystyczne, według których przyczynami rozwodów są: niezgodność charakterów (34%), niedochowanie wierności (24%); alkoholizm i inne uzależnienia (ok. 20%); później: nieporozumienia finansowe (7%), konflikt rodzinny (6%), dłuższa nieobecność współmałżonka (3%), trudności mieszkaniowe (1,3%), różnice światopoglądowe (0,6%), nieporozumienia na tle życia seksualnego (0,4%) i szereg innych przyczyn⁶, które doprowadziły do trwałego i zupełnego rozkładu

pożycia małżeńskiego, co wystarcza, aby zgodnie z ustawą o rozwodach otrzymać rozwiązanie małżeństwa (art. 56 KC).

Oczywiście należy rozróżnić niezaradność życiową „jakieś tam” uzależnienie emocjonalne od rodziców, słabą odporność psychiczną na powstające trudności, skłonność do picia alkoholu, niemożliwość darowania sobie i innym błędów i pomyłek, trudności partnerskiego współżycia spowodowaną różnicą charakteru⁷ od poważnej niedojrzałości psychicznej. W pierwszym przypadku tj., wspomniane braki, zaburzenia emocjonalne, trudności osobiste i życiowe przeszkody, przy pewnym wysiłku mogą zostać skorygowane, pokonane. W drugim przypadku, czyli mowa o doświadczeniach życiowych w połączeniu z zaburzoną osobowością, mamy do czynienia z oddziaływaniem tak silnym czynników, że całkowicie uniezdalniają one osobę do stworzenia relacji osobowych, tj. zawiązania małżeńskiej wspólnoty. Nie chodzi tu już o jakiś brak w przygotowaniu do samodzielnego życia, ale o poważną niedojrzałość psychiczną czy społeczną, która nie pozwala na przyjęcie i wypełnienie obowiązków, jakie niesie ze sobą stan małżeński (por. kan. 1055, § 1 KPK). W takich przypadkach najprostsze poświęcenie siebie w wymiarze zewnętrznym czy duchowym, całkowicie przerasta jedną lub obie strony. Podobnie ma się sprawa z realizacją drugiego celu małżeńskiego, czyli dobra potomstwa tj. jego zrodzenia i wychowania.

Do ważnego zawiązania się węzła małżeńskiego nie wystarczy teoretyczna wiedza młodych małżonków na temat tego, czym jest małżeństwo, czy też jak ma nastąpić poczęcie i zrodzenie potomstwa (por. kan. 1096 KPK). Nowożeńcy muszą być jeszcze zdolni, by podjąć i wypełnić wspomniane obowiązki. Według prawa kościelnego brak takiej zdolności, to jedna z przesłanek do stwierdzenia nieważności zawartego małżeństwa (por. kan. 1095 n. 3 KPK).

4. Wskazania prawno-pastoralne a przygotowanie przedmałżeńskie

Kiedy uświadomimy sobie, że życie małżeńskie, rodzinne przedstawione jest ostatnio jako mieszanina blasków i cieni (por. FC 6), to jednocześnie mamy odpowiedź na pytanie, w jakim kierunku powinno podążać przygotowanie młodego człowieka, zarówno do odpowiedzialnego i samodzielnego życia w społeczeństwie, jak i w przyszłej rodzinie.

Pierwszym krokiem w podjęciu jakichkolwiek działań pastoralnych w zakresie pomocy młodym narzeczoną w przygotowaniu przedmałżeńskim, powinno być nie tyle zorganizowanie im wszelkich kursów,

spotkań, co rozeznanie sytuacji i potrzeb rodziny, w której wzrastał i wychowywał się młody człowiek. Takie działanie, jak podkreśla Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Pastores dobo Vobis*, to nic innego, jak ewangeliczne rozeznanie sytuacji społeczno-kulturowej i kościelnej, w której ma być prowadzona działalność duszpasterska⁸.

Dokumenty Kościoła jasno nakreślają potrzebę i kierunek duszpasterskiego działania w przygotowaniu do sakramentu małżeństwa. Kodeks Prawa Kanonicznego mówi o obowiązku duszpasterzy w inspirowaniu własnej wspólnoty wiernych, dzięki czemu stan małżeński zachowa ducha chrześcijańskiego (kan. 1063 KPK). Inicjatywę w tej sprawie powierzono też biskupom (kan. 1064 KPK) i Konferencjom Episkopatu danego kraju (kan. 1067 KPK). W Polsce, zgodnie ze wskazaniem *Familiaris consortio* jak również dokumentem Papieskiej Rady ds. Rodziny z 1996 r. – *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa* oraz wytycznymi zawartymi w Dokumencie Episkopatu Polski tj. *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin*, instrukcji Episkopatu Polski *O przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim* z 1990 r., dokumencie Komisji Episkopatu Polski ds. Wychowania Katolickiego tj. *Przygotowanie do życia w małżeństwie i rodzinie. Wychowanie seksualne* z 1997 r. oraz wytycznymi II Polskiego Synodu Plenarnego z 1999 r., wyróżnia się trzy etapy przygotowania przedmałżeńskiego:

- 1) Przygotowanie dalsze – rozpoczyna się we wczesnym dzieciństwie i jest kontynuowane na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej. To przygotowanie (w szerokim znaczeniu) zwraca uwagę na: formację wewnętrzną osoby, kształtowanie charakteru, wartości ludzkich, współżycia z innymi ludźmi, odkrywanie własnego powołania, odkrywanie wartości małżeństwa i rodziny, doświadczanie własnego przeżywania wiary, ukazanie sensu odkupieńczej miłości Chrystusa. Niewątpliwie w tak rozumianym przygotowaniu dalszym dużą rolę odgrywa rodzina, szkoła (katecheza) oraz autorytet zdobywany w grupach rówieśniczych⁹.
- 2) Przygotowanie bliższe – odnosi się do młodzieży po zakończeniu gimnazjum i wg wskazań *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* powinno być ono realizowane podczas katechezy szkolnej oraz rocznej katechezy przedmałżeńskiej w parafii. To czas uczenia się krytycznego spojrzenia na rzeczywistość oraz czas poznania chrześcijańskiej koncepcji życia. Ks. Dziekoński zaznacza, że katecheza szkolna w tym czasie powinna uwzględniać cztery podstawowe funkcje: **na-**

uczania (teologia sakramentu małżeństwa, funkcjonowanie małżeństwa i rodziny), **wychowania** (życie we wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej), **inicjacji** (przeżywanie Eucharystii i innych sakramentów, przeżywanie modlitwy oraz rozważanie Biblii), **ewangelizacji** (ukazanie chrześcijańskiej koncepcji życia małżeńskiego)¹⁰. Roczna katecheza przyparafialna powinna obejmować co najmniej 25 spotkań (DOR 25) oraz powinna być prowadzona przez Pastoralny Zespół Parafialny składający się z tzw. ekspertów (psychologów, lekarzy, prawników, pracowników społecznych). Dla tych zaś, którzy z różnych względów nie mogliby uczestniczyć lub zaniedbaliby wspomnianą katechezę, w drodze wyjątku należałoby przeprowadzić ją w formie skróconej, ale powinno to być co najmniej 10 spotkań (DOR 26)¹¹.

- 3) Przygotowanie bezpośrednie - nazywane spotkaniami przedślubnymi, powinno rozpocząć się trzy miesiące przed zawarciem małżeństwa, a zakończyć zawarciem małżeństwa. Powinno ono obejmować spotkanie z duszpasterzem, trzy katechezy przedślubne, trzy spotkania w Poradni Życia Rodzinnego, spowiedź przedślubną i rozmowę duszpasterską z kapłanem na temat wiedzy religijnej narzeczonych (DOR 27).

Ponadto powinno się zachęcać narzeczonych do zawarcia zaręczyn przynajmniej na sześć miesięcy przed planowanym ślubem, i to w gronie rodzinnym. Zgodnie z upoważnieniem biskupa rodzice stron, dziadkowie, rodzeństwo mogą pobłogosławić pierścionek zaręczynowy (por. kan. 1168 KPK).

Całe to przygotowanie ma doprowadzić młodego człowieka do odkrycia zamysłu Boga wobec niego, jego życia w małżeństwie i rodzinie. Albowiem źle pojęta wolność często od Boga, niewłaściwe postrzeganie życia, nie pozwolą mu na przyjęcie wizji małżeństwa jako przymierza (*foedus*) oraz jako tajemnicy powołania do świętości i zaproszenia do współpracy z Bogiem we wspólnocie rodzinnej. Wówczas życie staje się iluzyjnym wymiarem doczesności, w którym toczy się jedynie walka o to, co się opłaca i z czego można jeszcze skorzystać. Zanik *sacrum* między dwojgiem ludzi nie pozwala im żyć fundamentalną prawdą: „Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19,6).

5. Problemy i trudności wynikające z wprowadzenia zaleceń w życie

Niestety w wielu przypadkach to, co miało stać się wyjątkiem, stało się normą. Katecheza przedmałżeńska po ukończeniu szkoły gimnazjal-

nej i pominięciu katechezy w szkole średniej, z założonego roku formacji tj. 25 spotkań zostaje zredukowana często do 5 spotkań i dwóch lub trzech spotkań w poradnictwie parafialnym, plus formalności kancelaryjne¹². Dlatego warto zapytać, czy jest to czas wystarczający, szczególnie dla tych, którzy nie uczestniczyli, w katechezie szkolnej, a w przeciagu swego młodego życia pogubili się w wierze. Ponadto doświadczili negatywnego wpływu środowiska, w którym wzrastali, czy wręcz nie otrzymali od swojej rodziny tego, co powinni otrzymać.

Może odpowiedzią jest sam fakt, że to właśnie ci, którzy zagubili fundamentalne wartości odnoszące się do wiary, sakramentalności małżeństwa, moralności, jako pierwsi nie widzą potrzeby, aby przejść przez wydłużoną katechezę przedmażeńską. Katechezę traktują jako „zło konieczne”, które trzeba przejść tak, jak każdą procedurę w celu zawarcia małżeństwa (a w tym przypadku dodatkowo zwanego wyznaniowym). Niezależnie od tego, kto i w jaki sposób ją prowadzi, mówią o niej „nauczki”, a treści tam zasłyszane, przyjmują z ironicznym uśmiechem jako „trącające myszką” i nie pasujące do dzisiejszej rzeczywistości. Nawet niektórzy z prowadzących katechezę, ulegają tym sugestiom, mówiąc „na więcej spotkań i tak nie przyjdą” – dobrze jest tak, jak jest”.

Co więcej, problemem jest nie tylko sama forma przekazu, dobrane treści, ale i prowadzący tj. prelegenci. Jakże często bywa, że jedynym prowadzącym jest sam ks. proboszcz i przez 5 kolejnych spotkań staje się ekspertem nie tylko w zakresie teologii małżeństwa, ale i w zakresie moralności, wiary, psychologii czy nawet ginekologii i regulacji poczęć. Warto może i nam prowadzącym niekiedy zatrzymać się nad treścią dokumentów Kościoła, by zobaczyć, co one zalecają. Chodzi tu o rzetelność i kompetencje m.in. psychologów, ginekologów, par małżeńskich odpowiednio przygotowanych do tego typu spotkań. Niejednokrotnie teoria przez nich przedstawiana jest poparta świadectwem ich życia małżeńskiego¹³.

Należy również nadmienić, że duszpasterze z niecierpliwością, ale i nadzieją czekają dziś na nowe zalecenia w omawianej sprawie, jakie ma wydać Stolica Apostolska. Powstaje też nowy projekt, tzw. wytycznych, dotyczących przygotowania do małżeństwa na polu naszego prawa partykularnego, tj. opracowanych przez Konferencję Episkopatu Polski.

6. Rola państwa w przygotowaniu przedmażeńskim

W przygotowaniu przedmażeńskim i trosce o dobro społeczne, na zasadzie współdziałania, powinien uczestniczyć nie tylko Kościół, ale i państwo¹⁴. Alarmujące wypowiedzi polityków, dotyczące kondycji współczesnej rodziny, bez podejmowania jakichkolwiek działań na rzecz jej ochrony, zabezpieczenia jej egzystencji i wsparcia w wychowaniu młodego pokolenia opartego na wartościach szanujących prawa człowieka – to przejaw ewangelicznego faryzeizmu. Warto zauważyć, że wiele negatywnych skutków przyniosły ostatnie ustawy państwowe dotyczące rodziny, a w niedalekiej przyszłości zapowiadane są kolejne, które na poziomie projektów już wprowadzają wiele kontrowersyjnych pomysłów (np. projekt ustawy o związkach partnerskich).

Najdziwniejsze w tym wszystkim jest to, że polskie prawo cywilne do dziś opiera się na zasadzie trwałości małżeństwa. Postuluje ochronę rodziny założonej przez małżonków, ochronę małoletnich dzieci, a z drugiej strony ewidentnie nie przejmuje się brakiem właściwej polityki pro rodzinnej. Nierzadkie są też przypadki, kiedy to już na pierwszej rozprawie sądowej, jeśli wniesiony jest pozew o rozwód bez orzekania o winie, następuje rozwiązanie małżeństwa w przysłowiowe „dziesięć minut”. Warto zaznaczyć, że wg statystyk 70% rozwodów orzekanych jest za porozumieniem stron, a jeżeli jest inaczej, to wina najczęściej leży po stronie mężczyzny. A zatem przepis art. 436, §1 KPC mówiący o tym, że sąd przed wyznaczeniem pierwszej rozprawy jest zobowiązany wezwać strony do osobistego stawienia się na posiedzenie pojednawcze, jest dziś przepisem niemalże martwym, a jeśli jest stosowany, to tylko w wyjątkowych przypadkach, kiedy są dzieci lub jedna ze stron sprzeciwia się rozwodowi.

Należy zatem ciągle przypominać, że troska o stabilność rodziny w Polsce pozostaje w ręku nie tylko Kościoła hierarchicznego, ale w rękach Kościoła rozumianego jako wspólnota. To przecież świeccy, jako laikat, tworzący Kościół i państwo, w bezpośredni sposób pracuje nad ustawami dotyczącymi rodziny i decyduje o jej trwałości (w prawie). W wielu dziedzinach są ekspertami i w swoich rękach posiadają wielki potencjał do dania świadectwa i uczestnictwa w procesie wychowania młodego pokolenia, oczywiście uwzględniając to, że pierwszym miejscem wychowania jest rodzina.

7. Zakończenie

Podsumowując nakreślone zagadnienie, należałoby stwierdzić, że na dzień dzisiejszy problem w przygotowaniu nupturientów do sakramentu małżeństwa tkwi nie tyle w braku wytycznych, co raczej w tym, na ile ci, którym powierzono takie przygotowanie, przejmą się kontekstem społeczno-kulturowym i próbą ewangelicznej oceny sytuacji¹⁵. Z pewnością świat laicki i jego mentalność rzuciły nowe wezwanie w pracy duszpasterskiej. Może warto w tym momencie przytoczyć tzw. misyjny fragment z Ewangelii wg św. Łukasza. „O siewcy”, przypominający, że siewca siał obficie i wszędzie, nie szczędząc ziarna ani trudu. A ziarno wydało plon, bo to w nim była ukryta moc.

Wytyczne wprowadzające nas w Rok Wiary zachęcają, abyśmy w tym roku w sposób szczególny na nowo odkryli znaczenie nauczania Ojców Soborowych. Dlatego na zakończenie chciałbym jeszcze przytoczyć słowa z Konstytucji Dogmatycznej o Kościele:

„Epoka nasza bardziej niż czasy ubiegłe potrzebuje takiej mądrości, która by wszelkie rzeczy nowe, jakie człowiek odkrywa, czyniła bardziej ludzkimi. Przyszłym losom świata grozi bowiem niebezpieczeństwo, jeśli ludzie nie staną się mądrzejsi”¹⁶.

Przypisy:

* Powyższy temat, został zaprezentowany jako wykład inauguracyjny roku akademickiego 2012/2013 w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku.

¹ Por. http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/bialystok/ASSETS_11_p04_05.pdf; http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/bip/BIP_raport_2010-2011.pdf.

² FC66.

³ II Synod Plenarny (1991-1999), *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie*, Poznań 2001, nr 18; por. M. Polak, *Bliższe przygotowanie do życia w małżeństwie i rodzinie. Duszpasterska koncepcja Kościoła w Polsce i Niemczech. Próba porównania*, „Studia Pastoralne”, 2009, nr 5, s. 148.

⁴ Tamże.

⁵ Por. U. Dudziak, *Pomoc w realizacji funkcji rodziny*, w: *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*, red. L. Dyczewski, Lublin 2007, s. 159.

⁶ Por. http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/bip/BIP_raport_2010-2011.pdf.

⁷ Por. M. Ryś, *Przygotowanie do pełnienia ról małżeńskich i rodzinnych*, w: *Przygotowanie do życia w rodzinie, Materiały pomocnicze dla nauczycieli, wychowawców i rodziców*, red. K. Ostrowska, M. Ryś, cz. I Warszawa 1997, s. 3 l.

⁸ Zob. Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja Apostolska *Pastores dabo vobis*, z dn. 25.03. 1992, nr 57; zob. M. Polak, *Bliższe przygotowanie do życia w mał-*

żeństwie i rodzinie, dz. cyt., s. 148- 149.

⁹ U. Dudziak, *Przygotowanie do małżeństwa a jego nierozzerwalność – ocena postawi wskazania pastoralne*, w: „Symposium”; XIV, 2010, nr 1 (19), s. 106-107; W. Wenz, *Kancelaria parafialna jako przestrzeń kościelnego posługiwania, Studium kanoniczno-pastoralne*, Wrocław 2008, s. 353-354.

¹⁰ S. Dziekański, *Katecheza w przygotowaniu do małżeństwa*, „Sprawy Rodziny”; 2003, nr 63/64 s. 129-130.

¹¹ J. Kamiński, *Przygotowanie do małżeństwa i życia w rodzinie w nauczaniu Kościoła katolickiego*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” t. 2, 2010, s. 111.

¹² Synod Archidiecezji Białostockiej, Białystok 1999, AA551/552.

¹³ U. Dudziak, *Przygotowanie do małżeństwa a jego nierozzerwalność*, dz. cyt., s. 112; por. DDR 35.

¹⁴ Por. J. Krukowski, *Konkordat Polski*, Lublin 1999, s. 71-72.

¹⁵ M. Polak, *Bliższe przygotowanie do życia w małżeństwie i rodzinie*, dz. cyt, s. 153.

¹⁶ M. Polak, *Bliższe przygotowanie do życia w małżeństwie i rodzinie*, dz. cyt, s. 153. KDK 15.

Przedruk za: Wiadomości Kościelne Archidiecezji Białostockiej, Rok XLI, nr 1, styczeń-luty-marzec 2013 r.

Ks. dr hab. Marek Kluz
WTST UP JP II

MORALNE ASPEKTY SAKRAMENTU NAMASZCZENIA CHORYCH

Sakrament namaszczenia chorych jest wielkim darem Bożym, niesie bowiem umocnienie i wsparcie człowiekowi dotkniętemu chorobą czy niemocą starości, ale stawia także określone wymagania moralne dotyczące sprawowania i przyjmowania tego sakramentu. W niniejszej publikacji zostaną poruszone trzy fundamentalne zagadnienia: 1. Komu należy udzielić sakramentu namaszczenia chorych; 2. Udzielanie sakramentu namaszczenia chorych w wątpliwości; 3. Komu nie należy udzielać sakramentu namaszczenia chorych.

1. Komu należy udzielić sakramentu namaszczenia chorych

Na wstępie trzeba powiedzieć, że sakrament chorych nie jest koniecznym środkiem do osiągnięcia zbawienia wiecznego. Nie zobowiązuje z taką mocą, jak chrzest święty lub pokuta. Nie ma wystarczających racji teologicznych, by jego przyjęcie uznać ogólnie, przez każdą osobę rzeczywiście chorą, za obowiązek bardzo ważny. Jeśli ktoś odmawia przyjęcia tego sakramentu, to można mówić co najwyżej o pewnej formie grzechu zaniedbania. Jednak w pewnych sytuacjach, gdy np. nie ma możliwości przyjęcia Wiatyku, bądź bardzo trudno jest choremu wzbudzić akt żalu doskonałego, czyli z miłości do Pana Boga, przyjęcie sakramentu namaszczenia staje się ważnym obowiązkiem chrześcijańskim.

Kodeks prawa kanonicznego podaje, że „namaszczenia chorych można udzielić wiernemu (a więc osobie ochrzczonej), który po osiągnięciu używania rozumu znajdzie się w niebezpieczeństwie śmierci na skutek choroby lub starości”¹. Niebezpieczeństwo śmierci istnieje wówczas, gdy choroba jest poważna, jakkolwiek nie bardzo ciężka i stwarza prawdopodobieństwo śmierci chorego. Jest to zatem wierny znajdujący się w stanie prawdziwej słabości fizycznej. Gdy mówi się o chorych, nie można wśród nich zapominać o tych, którzy mają się poddać niebezpiecznej operacji. Obrzędy sakramentu chorych wyjaśniają, że „przed operacją można udzielić namaszczenia chorych, jeśli przyczyną operacji jest niebezpieczna choroba”². Człowiek, który z powodu niebezpiecznej dolegliwości udaje się na operację, jest już chory przed zabiegiem. Niebezpieczna choroba, w związku z którą człowiek poddaje się operacji, brana łącznie z operacją, staje się jeszcze bardziej zagrażająca zdrowiu i życiu ludzkiemu. Pozornie niegroźny zabieg może mieć czasem bardzo skomplikowany i niebezpieczny przebieg, którego końcem będzie śmierć chorego (ale oczywiście nie może być to np. zabieg usunięcia zęba, operacja palca – bo został złamany z przemieszczeniem, dokonanie plastycznej korekty nosa, ale już np. przed operacją na wyrostek czy przepuklinę albo przed cesarskim cięciem (nie jest to już bowiem naturalny poród) namaszczenie jest dopuszczalne.

Ze stanem choroby mogą się zmagać nie tylko osoby dorosłe, ale także i dzieci. Również im sakrament namaszczenia może pomóc w walce z niebezpieczną chorobą. Dlatego należy go udzielić, jeśli dziecko posiada odpowiednie rozeznanie umysłowe, które umożliwi mu owocne przyjęcie sakramentu chorych.

Ze stanem choroby zrównany jest również podeszły wiek. „Osobom w podeszłym wieku, których siły opuszczają, można udzielić namaszczenia chorych również wtedy, gdy nie zagraża im niebezpieczna choroba”³. Uznaje się, że sama starość niesie z sobą poważne niebezpieczeństwo śmierci.

Należy zachować roztropność przy masowym udzielaniu sakramentu namaszczenia w czasie misji czy rekolekcji wszystkim, którzy tylko pragną ten sakrament przyjąć. Należy raczej zachęcić do przyjęcia tych, którzy przeżywają trudności związane z ciężką chorobą i poważnymi dolegliwościami towarzyszącymi starości.

„Chorym, którzy stracili przytomność lub używanie rozumu, można udzielić sakramentu namaszczenia, jeśli istnieje prawdopodobieństwo, że jako wierzący prosiliby o to, gdyby byli przytomni”⁴. A więc chorzy, którzy kiedyś byli zdrowi umysłowo, ale teraz zapadli na tym zdrowiu i nie używają władz umysłowych, a także zdrowi umysłowo, ale nieprzytomni – a więc i nie używający obecnie władz umysłowych – mogą otrzymać sakrament namaszczenia, jeśli przed utratą przytomności przynajmniej *implicite* prosili o ten sakrament, wyrażali pragnienie, wolę jego przyjęcia⁵. *Implicite* prosi o sakrament ten chory, który żył po chrześcijańsku, był osobą praktykującą.

Można domniemywać, że wierni, którzy przynajmniej po części żyją po chrześcijańsku, chcą także umrzeć po chrześcijańsku. A jeśli chcą umrzeć po chrześcijańsku, to muszą też chcieć przyjęcia sakramentu namaszczenia. Wiemy nieprzytomny nie ma aktualnej woli przyjęcia sakramentu namaszczenia, ale może mieć intencję wirtualną, habitualną. I taka intencja wystarcza, by ważne przyjąć sakrament namaszczenia. Jeśli jesteśmy świadkami wypadku na drodze i nie znamy danej osoby (nie wiemy, czy jest ochrzczone), należy udzielić sakramentu namaszczenia z taką intencją, jakiej chce Kościół. Nie należy stosować żadnych warunków. Oczywiście, gdyby ktoś z bliskiej rodziny uczestniczył w wypadku, albo był na miejscu zdarzenia i zaświadczył z pełnym przekonaniem, że ten człowiek należy np. do świadków Jehowy i na pewno nie życzyłby sobie sakramentu, to nie należy go udzielać.

Można udzielić sakramentu namaszczenia ludziom przeżywającym mocne depresje, silne stany lękowe połączone z myślami samobójczymi, pokusami szatańskimi, przeżywającym stany duszy pełne rozpacz, związane z określonymi zaburzeniami i chorobami psychicznymi. Z tych chorób właśnie płyną niekiedy stany lękowe i stany zwątpienia. Trzeba

tu dodać, że są one często niezależne od woli człowieka, dlatego trudno też mówić wprost o jego winie moralnej.

Ludziom, którzy popełnili samobójstwo pod wpływem zaburzeń psychicznych, depresji, załamania, a którzy byli ludźmi praktykującymi, przystępującymi do sakramentów świętych, można udzielić sakramentu namaszczenia. Złożoność subiektywnych uwarunkowań aktu samobójczego sprawia, że nie jest łatwo ostatecznie osądzić odpowiedzialność moralną za ten czyn. Dlatego też konieczna jest duża ostrożność w wypowiedziach na ten temat. W przypadku osoby nieznannej lub znanej tylko powierzchownie, będzie zawsze godziwiej powstrzymać się od wyrokowania o odpowiedzialności. W przypadku braku istotnych informacji – a tak najczęściej bywa – najlepiej wnioskować pomniejszoną odpowiedzialność samobójcy. Stąd też Kościół nie wyrokuje wprost o ludziach, którzy odebrali sobie życie, tym bardziej, że Bóg tylko w sobie wiadomy sposób może dać im sposobność do zbawiennego żalu. Dlatego też Kościół modli się za ludźmi, którzy odebrali sobie życie⁶.

Jeśli chodzi o częstotliwość przyjmowania sakramentu chorych, to nie można podać konkretnej liczby. Namaszczenie może być udzielone wielokrotnie, wszystko zależy od stanu zdrowia, albo częstotliwości zachorowań danej osoby. Sakrament chorych można powtarzać, jeśli chory po przyjęciu namaszczenia wyzdrowiał, a później ponownie zachorował, albo w czasie trwania choroby nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia. Możliwość powtarzania tego sakramentu wynika z faktu, że nie wyciska on na duszy niezatartego charakteru sakramentalnego. Decyzja o powtórnym udzieleniu namaszczenia należy w konkretnym przypadku do szafarza, który przy jej podejmowaniu powinien roztropnie ocenić stan zdrowia osoby chorej oraz uwzględnić jej kondycję psychiczną, duchową i dojrzałe umotywowaną prośbę.

2. Udzielanie sakramentu namaszczenia chorych w wątpliwości

Kodeks prawa kanonicznego reguluje udzielenie namaszczenia w trzech sytuacjach szczególnych, kiedy istnieje wątpliwość dotycząca tego, czy chory osiągnął używanie rozumu, czy poważnie choruje, albo czy rzeczywiście umarł. Kanon 1005 *Kodeksu prawa kanonicznego* mówi, że „w wątpliwości, czy chory osiągnął używanie rozumu, czy poważnie choruje, albo czy rzeczywiście umarł, należy udzielić sakramentu”. Chodzi także o usunięcie ewentualnych wątpliwości szafarza, a także o wykluczeniu nadużyć duszpasterskich odnośnie do odmowy udzielenia

namaszczenia w sytuacjach wątpliwych.

Pierwsza wątpliwość odnosi się do osiągnięcia używania rozumu zarówno przez dzieci, także dzieci opóźnione w rozwoju, jak też osoby dorosłe opóźnione w rozwoju.

Kodeks prawa kanonicznego mówi, że „dzieciom należy udzielić namaszczenia chorych, jeżeli osiągnęły taki poziom umysłowy, że ten sakrament może im przynieść pokrzepienie. W razie wątpliwości, czy osiągnęły używanie rozumu, należy udzielić sakramentu”⁷. Jeśli chodzi o dzieci, to nie jest wymagane doskonałe używanie rozumu, wystarczy, że dziecko jest już zdolne do popełnienia grzechu. Trudno wskazać na określony rok życia, przeważnie będzie to około siódmego roku życia dziecka, a więc przed pierwszą komunią świętą.

Ocena używania rozumu winna być dokonana przez kapłana bez niepotrzebnych obaw i skrupułów, wystarczy tu roztropny osąd. Nawet jeśli dziecko nie jest w pełni świadome owoców sakramentu, to przecież przyjmuje ten sakrament w wierze Kościoła, jak wcześniej przyjęto chrzest. Nie trzeba się więc obawiać, że sakrament namaszczenia będzie udzielony zbyt wcześnie. Jeśli podstawowym efektem sakramentu namaszczenia chorych jest pomoc w walce z chorobą, nie można pozbawiać dzieci takiego wsparcia. A więc w razie wątpliwości, czy człowiek osiągnął używanie rozumu – może to dotyczyć dziecka opóźnionego w rozwoju, a także młodszego niż siedem lat oraz osoby upośledzonej umysłowo – należy udzielić tego sakramentu. Natomiast nie ma wątpliwości co do tego, iż niemowlę, a także niektóre osoby głęboko upośledzone umysłowo (od urodzenia i trwale) nie osiągnęły nawet minimalnego poziomu używania rozumu, a więc są w prawie zrównane z dziećmi, które nie uzyskały stanu używania rozumu. W takich przypadkach prawo nie przewiduje udzielania sakramentu chorych.

Druga wątpliwość dotyczy tego, na ile dana choroba jest niebezpieczna dla zdrowia chorego. Należy zatem określić wymagany stopień tej słabości. Odnośnie do oceny, czy choroba jest dostatecznie poważna, wystarczy rozropne prawdopodobieństwo. Należy wystrzegać się zbędnych niepokojów, a w razie potrzeby można skorzystać z rady lekarza, który opiekuje się chorym, zasięgnąć opinii najbliższej rodziny, bądź też samego chorego, czy choroba jest odpowiednio poważna.

Zgodnie z najnowszymi orzeczeniami Kościoła każda poważna choroba zagrażająca życiu człowieka jest powodem, dla którego nie tylko można, ale trzeba udzielić sakramentu namaszczenia chorych. Człowiek

zdolny do przyjęcia tego sakramentu nie musi być obłożnie chory. Może chodzić i pracować. Przykładem może być tutaj schorzenie układu krążenia, stanowiące w każdej chwili zagrożenie dla zdrowia człowieka, a przecież wielu ludzi żyje i pracuje z tym właśnie schorzeniem.

Kodeks prawa kanonicznego jako główną wątpliwość podaje tę, która dotyczy ewentualnej śmierci człowieka. Nowy rytuał z 1993 roku zaleca w przypadku wątpliwości co do ewentualnej śmierci udzielenie namaszczenia warunkowo⁸. A więc namaszcza się olejem czoło i ręce i wypowiada się zwyczajną formułą sakramentu: „Przez to święte namaszczenie...”. W rytuale z 1978 roku przed formułą dodawano warunek: „jeśli żyjesz”. Nie ma tego zwrotu w nowych obrzędach sakramentu chorych (wyd. Katowice 1993), ale nie będzie niestosownością, gdy go dodamy. Z kolei kanon 1005 Kodeksu prawa kanonicznego nie wymaga postawienia warunku, gdy udziela się sakramentu namaszczenia człowiekowi, o którym nie wiadomo, czy żyje. Ale też kanon nie zakazuje takiego warunku postawić. Dlatego nie można mówić o niezgodności przepisu kanonicznego z liturgicznym.

Sprawą niezwykle problematyczną jest stwierdzenie z całkowitą pewnością, czy dana osoba jest jeszcze żywa i może zostać namaszczona, czy też jest już martwa, a wobec tego udzielenie tego sakramentu mija się z celem. Musimy jednak pamiętać, że normalnie śmierć jest w większości przypadków procesem rozciągniętym w czasie (od kilku minut do kilku godzin) i zależy od wielu okoliczności.

Upadła najbardziej rozpowszechniona opinia, że dla określenia chwili zgonu wystarczy ustanie pracy serca. Dzisiaj mówi się o zgonie jako śmierci mózgu, przy czym wymagana jest nie tyle „śmierć kory mózgowej”, ile „śmierć całego mózgu”, wtedy dopiero możemy mówić o śmierci człowieka⁹. Faktem medycznie stwierdzonym jest bowiem to, że po obumarciu kory mózgowej mózg pierwotny (wraz z rdzeniem) może dalej funkcjonować. Oznacza to, że po śmierci kory mózgowej możliwe jest oddychanie. Umieranie pierwotniejszych części mózgu odbywa się zatem wolniej i może trwać wiele godzin.

Proces umierania przebiega najczęściej wolniej u młodej osoby, natomiast u starszej szybciej¹⁰. Dozwolone jest zatem udzielenie sakramentu tuż po ustaniu pracy serca, czyli do dwóch, a nawet trzech godzin po tym fakcie. Istnieje bowiem wątpliwość, że mimo diagnozy lekarskiej stwierdzającej zgon, mózg jeszcze funkcjonuje i dzięki temu umierający może świadomie przyjąć udzielany mu sakrament. Bywało też i tak, że lekarz

szybko stwierdził zgon, a człowiek za chwilę ożył. Jeśli natomiast ktoś zmarłby nagle, w młodym wieku, to udzielenie sakramentu może się odbyć nawet w czasie późniejszym od momentu uznanego za moment śmierci (nawet do 4 godzin).

Dotychczas stosowana była praktyka, iż kapłan udzielał warunkowo namaszczenia chorych nawet do kilku godzin po zgonie klinicznym. Potwierdza to także *Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski* z 14 grudnia 1979 roku wydana z okazji nowej księgi liturgicznej sakramentu chorych, w której informuje się o tym, że wolno udzielić namaszczenia warunkowo wkrótce po zgonie.

Wiele argumentów przemawia za tym, by dalej obecną praktykę zachowywać. Stosowane przez medycynę zabiegi reanimacyjne po zgonie klinicznym dowodzą, że człowiek żyje jeszcze wtedy prawdziwie przez jakiś czas i jest zdolny do spełnienia aktów psychicznych (rozumu i woli), a niekiedy do odbierania wrażeń zmysłowych, szczególnie słuchowych. Wynika z tego duże prawdopodobieństwo, że człowiek zdolny jest wtedy do spotkania z Chrystusem za pośrednictwem sakramentalnego znaku, chociaż tylko jakąś nitką świadomości łączy się ze światem.

Skoro sakramenty są dla ludzi i dla ich pożytku zbawiennego, dlatego nie należy w tak krytycznej sytuacji odmawiać możliwości ich przyjęcia. Zawsze jednak zostawia się tę sytuację roztropnemu osądowi kapłana, przy czym można podać zasadę: wolno udzielić warunkowo namaszczenia chorych po zgonie klinicznym tak długo, jak nie ma moralnej pewności, że nastąpiła już pełna i nieodwracalna śmierć (jej objawem może być znaczny spadek temperatury ciała, jak i symptomy rozkładu).

3. Komu nie należy udzielać sakramentu namaszczenia chorych

Prawo kościelne określa w sposób wyraźny osoby, którym należy odmówić udzielenia tego sakramentu. Sakrament chorych, jak wiadomo, może być ważnie przyjęty tylko przez osoby, które zostały ochrzczone. Kto nie jest ochrzczone, sakramentu namaszczenia nie może otrzymać. Namaszczenie nie może być także udzielone tym, którzy nie mają używania rozumu. Nie udziela się sakramentu chorych osobom, które utraciły przytomność, a które nie wykazywały kiedykolwiek pozytywnych dowodów przyjęcia pomocy, jaką daje Kościół. Zdarzają się jednak takie przypadki, gdy choroba trwa dość długo. Chory niejednokrotnie miał okazję do przyjęcia namaszczenia jak i również innych sakramentów, jednak z uporem odmawiał pojednania z Bogiem (np. będąc w szpitalu).

Gdy pojawiło się pogorszenie stanu zdrowia, albo utrata przytomności, rodzina zwraca się z prośbą do kapłana o udzielenie namaszczenia. Kapłan w takiej sytuacji powinien wyjaśnić rodzinie, że chory nie życzył sobie sakramentu. Ale gdyby rodzina zaświadczyła - kapłan zna tę osobę tylko ze szpitala - że przed chorobą ten człowiek co niedzielę chodził do Kościoła, modlił się, spowiadał się często, a więc był człowiekiem praktykującym, tylko okoliczności związane z chorobą spowodowały jakąś blokadę psychiczną, to w takiej sytuacji należy udzielić sakramentu.

Kodeksu prawa kanonicznego podkreśla, że nie można udzielić sakramentu namaszczenia chorych tym, którzy „uparcie trwają w jawnym grzechu ciężkim”¹¹. A więc sakramentu można odmówić tym chorym, którzy na pewno popełnili grzech ciężki i równocześnie jest pewne, że nie pokutują, nie wykazują żalu, lecz uparcie trwają w grzechu, nie chcą się spowiadać (ksiądz zna tę osobę z parafii, wie o niej dane środowisko, że nie przystępowała do sakramentów świętych, była wrogo nastawiona do Boga, do Kościoła). Jeśli jednak nie ma pewności co do zaistnienia choćby jednego z podanych warunków, tzn. że wiemy popełnił jawny grzech ciężki, bądź nie jest pewne, czy za niego nie pokutuje, to nie można mu odmówić udzielenia sakramentu namaszczenia, jeśli znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci z powodu starości albo choroby.

U osoby poważnie chorej niezwykle trudno w sposób moralnie pewny stwierdzić istnienie oporu, poza przypadkami świadomej i zdecydowanej odmowy przyjęcia namaszczenia. Trzeba zatem w każdym indywidualnym przypadku stwierdzić, czy ze strony osoby chorej nie było jakichkolwiek oznak pokuty.

Kościół do przyjęcia namaszczenia nie może nikogo zmuszać, a jedynie proponować posługę sakramentalną. Człowiek zawsze pozostaje osobą wolną, nawet w sytuacji niebezpiecznej dla jego zdrowia i nikomu nie wolno naruszać tej wolności, nawet w staraniu o jego zbawienie.

Nigdy nie wolno udzielić sakramentu namaszczenia chorych z warunkiem dotyczącym dyspozycji podmiotu, np. o ile jest w stanie łaski uświęcającej, uzyskanej nawet przez akt żalu doskonałego. Jest to spowodowane tym, że jeśli uczyni się taki warunek, a dyspozycji aktualnie nie było, sakrament nie odżyje. Może bowiem człowiek na chwilę odzyskać świadomość, wzbudzić żal za grzechy i sakrament staje się skuteczny.

Kto nie chce otrzymać namaszczenia, ten sam siebie pozbawia łaski sakramentalnej wskutek uporczywego trwania w grzechu ciężkim, bez braku żalu oraz woli poprawy.

Może się zdarzyć taki przypadek, w którym chory bądź starszy wiekiem, będąc w pełni świadomym, mogącym bez trudu mówić, mając na sumieniu grzechy ciężkie, pragnie się z Bogiem pojednać, żałuje za grzechy i pragnie rozgrzeszenia, ale jest uprzedzony do spowiedzi, nie uznaje jej za nieodzowną i spowiadać się nie będzie. W takim przypadku, jeśli pomimo prób wytłumaczenia, że jest to nieodzowny środek pojednania z Bogiem ustanowiony przez Jezusa Chrystusa, chory mimo wszystko nadal nie będzie chciał się wyspowiadać, to niestety nie można mu udzielić żadnego sakramentu, tak długo, jak długo będzie miał na tyle sił, że gdyby zechciał, mógłby się wyspowiadać. Często lekkomyślna łatwość udzielania sakramentalnego namaszczenia nieprzytomnym chorym, którzy dłużej chorowali i nie wyrażali chęci otrzymania sakramentu, okazuje się antywychowawcza.

Sakrament namaszczenia nie jest także przeznaczony dla osób zdrowych, którym zagraża niebezpieczeństwo utraty życia (np. skazani na karę śmierci, żołnierze udający się na bitwie, udający się w podróż kosmiczną, przed wspinaczką wysokogórską, w razie wybuchu wojny, przed porodem - gdyby w czasie porodu zaistniało niebezpieczeństwo śmierci, można udzielić, natomiast sam poród nie jest chorobą).

Odmawia się udzielenia sakramentu namaszczenia chorych osobom, co do których mamy już pewność, że nastąpiła pewna nieodwracalna śmierć, ponieważ wszystkie sakramenty są nośnikami łaski Bożej dla ludzi żywych, stąd udzielenie namaszczenia zmarłym jest po prostu nieskuteczne i bezowocne. A więc w przypadku, kiedy ktoś zmarł (na przykład w nocy) i kapłan zostaje poproszony na drugi dzień (a więc wiele godzin po zgonie), bo rodzina przypominała sobie o księdzu, to należy udać się do zmarłego, jednak nie należy udzielać sakramentu. Ale ksiądz nie może powiedzieć, że nie ma sensu iść, bo i tak sakramentu nie udzieli. Należy bez wahania pójść, po to aby wspólnie z jego najbliższymi pomodlić się za zmarłego¹². W ten sposób rodzinie łatwiej będzie zrozumieć, że Bóg może zbawić także poza sakramentem, z racji wiary chorego, który nie odrzucał sakramentu, a tylko nie zdążył świadomie, czynnie i w pełni go przyjąć.

W przypadku publicznych grzeszników, np. konkubinariuszów, którzy spełniali pewne praktyki religijne, jak chociażby udział w niedzielnej Mszy św., jeśli nagle umierają, można im udzielić sakramentu namaszczenia chorych, ponieważ można przypuszczać, że mają wolę przyjęcia tego sakramentu, by umrzeć po chrześcijańsku, skoro w części po chrze-

ścijańsku żyli.

Niekatolikom ochrzczonym można także udzielić namaszczenia, ale tylko w przypadku, jeśli dobrowolnie proszą o jego udzielenie i są odpowiednio do tego przygotowani. To samo dotyczy innych wspólnot ekumenicznych, które zdaniem Stolicy Apostolskiej są w takiej samej sytuacji, jak Kościoły wschodnie. Gdy natomiast o udzielenie sakramentu namaszczenia proszą wierni Kościołów protestanckich, mogą go otrzymać, ale muszą zaistnieć pewne okoliczności: dany chrześcijanin musi znajdować się w niebezpieczeństwie śmierci lub naglącej konieczności uznanej przez biskupa diecezjalnego albo Konferencję Biskupów; nie ma dostępu do kapłana własnego wyznania; dobrowolnie prosi o sakrament namaszczenia chorych kapłana katolickiego i wyraża katolicką wiarę w sakramenty.

Należy jeszcze pamiętać o dwóch istotnych sprawach. Po pierwsze: Kanon 1003 *Kodeksu prawa kanonicznego* zezwala, aby każdy kapłan nosił ze sobą poświęcony olej, aby w przypadku konieczności mógł udzielić choremu sakramentu namaszczenia. Zwłaszcza księża posługujący się samochodami powinni mieć przy sobie olej chorych. W przypadku konieczności kanon 999 *Kodeksu prawa kanonicznego* zezwala kapłanowi, by poświęcił olej podczas samego obrzędu sprawowania sakramentu namaszczenia. Po drugie, władzą otrzymaną od Stolicy Apostolskiej kapłan, po sakramentalnym rozgrzeszeniu lub po akcie pokuty, może udzielić choremu odpustu zupełnego na godzinę śmierci.

Namaszczenie chorych i modlitwy Kościoła pomagają cierpiącym w odkryciu istotnej prawdy, że ostateczny sens ludzkiej egzystencji sięga poza życie doczesne. Ponadto wierne wypełnianie przez chrześcijan wszystkich zobowiązań płynących z sakramentu namaszczenia chorych staje się zacznym ewangelicznym, który sprawia, że w Kościele i w świecie uobecnia się wspólnota jedności, miłości i pokoju. Wszystko zatem, co istotne w życiu człowieka i co nadaje mu prawdziwego wymiaru i znaczenia, można odnaleźć we właściwie odkrytym i owocnie przeżywanym sakramencie namaszczenia chorych.

Przypisy:

¹ KPK 1004, par. 1.

² *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, Katowice 1993, nr 8.

³ Tamże, nr 11.

⁴ Tamże, nr 14.

⁵ Por. KPK 1006.

⁶ Por. KKK 2283.

⁷ KPK 1005.

⁸ *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwa*, Katowice 1993, nr 1.5.

⁹ Komisja Papieskiej Akademii Nauk stwierdziła, że śmierć następuje wtedy, gdy zanikły w sposób definitywny funkcje spontaniczne serca i respiracji, bądź stwierdzono nieodwracalny zanik jakiegokolwiek aktywności mózgowej. Związanie śmierci z obumarciem mózgu znajduje potwierdzenie w opublikowanej przez Papieską Radę do Spraw Służby Zdrowia *Karcie pracowników służby zdrowia*, gdzie stwierdza się: „Aby osoba była uważana za zmarłą, jest wystarczające stwierdzenie śmierci mózgowej [...], która polega na nieodwracalnym ustaniu wszystkich funkcji mózgu.

¹⁰ Por. J. Bréhant, *Thanatos - chory i lekarz w obliczu śmierci*, Warszawa 1993, s. 132-133.

¹¹ KPK 1007.

¹² Por. *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, Katowice 1993, nr 15.

Przedruk za: CURRENDA, Pismo Urzędowe Diecezji Tarnowskiej, Rok 163, nr 1, styczeń-luty-marzec 2013.

dr Marek Pogonowski
Instytut Polityki Społecznej
i Stosunków Międzynarodowych
Politechnika Koszalińska

UBEZPIECZENIE SPOŁECZNE DUCHOWNYCH

ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Współczesny system ubezpieczeń społecznych jest wynikiem ewolucji, na którą wpływały różnorodne czynniki. Wśród nich szczególnie wyraźnie rysuje się zorganizowane działanie robotników, a więc walka o zapewnienie pracującym środków do życia w przypadkach czasowej lub trwałej utraty zdolności do uzyskiwania dochodów z pracy. Groźba utraty zarobków odnosiła się do choroby, inwalidztwa, starości czy bezrobocia. Efektem tej walki było wprowadzenie obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Pod koniec XIX wieku zaczęto w Europie wprowadzać rozwiązania prawne zapewniające pracownikom minimalne środki utrzymania w wypadku zaistnienia niektórych zdarzeń losowych. Pierwszym krajem, który tego dokonał były Niemcy¹. Następnie Anglia (1908), Francja (1910), Rosja (1912).

Uzyskanie niepodległości przez Polskę po I wojnie światowej nie spowodowało natychmiastowego stworzenia własnego systemu zabezpieczenia społecznego. W okresie międzywojennym przepisy ubezpieczeniowe nie miały charakteru powszechnego ani jednolitego podmiotowo i przedmiotowo. Wynikało to w dużym stopniu z różnic regulacji prawnych państw - zaborców władających na obszarze Polski. Aktem prawnym, który w sposób znaczący porządkował materię ubezpieczeń społecznych była ustawa z dnia 28 marca 1933 roku o ubezpieczeniu społecznym² zwana powszechnie „ustawą scaleniovą”. Mimo jej istotnego znaczenia, nie obejmowała swoją regulacją całego społeczeństwa, gdyż dawała ochronę ubezpieczeniową przede wszystkim osobom o statusie pracownika najemnego, pozostawiając poza systemem osoby wykonujące pracę na własne ryzyko.

Do czasów współczesnych wydano wiele aktów prawnych w różnorodny sposób kształtujących problematykę zabezpieczenia społecznego w Polsce. Obecnie polski system opiera się na art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku, który stanowi iż „Obywatel ma

prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego”³. Sytuacje życiowe określone w Konstytucji chronione są trzema metodami: ubezpieczeniową, zaopatrzeniową i opiekuńczą.

POZORNA POWSZECHNOŚĆ SYSTEMU

Uwzględniając wymienione metody można uznać, iż ochrona udzielana obywatelom Rzeczypospolitej jest ochroną powszechną. Wśród konstrukcyjnych zasad systemu ubezpieczenia społecznego obok zasady przymusu, wzajemności i ekwiwalentności znaczącą rolę odgrywa zasada powszechności⁴.

Z prawnego punktu widzenia powszechność to objęcie obowiązkiem ubezpieczenia wszystkich osób, które narażone są na określony rodzaj niebezpieczeństwa, w szczególności utraty zarobków z przyczyn zaistnienia ryzyka socjalnego. W latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku osiągnięto całkowitą powszechność ubezpieczenia wobec osób pozostających w stosunku pracy, a więc pracowników i w ramach wszystkich rodzajów działalności świadczeniowej czyli z pełnym zakresem świadczeń. Nie jest to jednak pełna powszechność ubezpieczenia, bowiem o niej można mówić wówczas gdy obejmuje po pierwsze wszystkich członków społeczności (zakres podmiotowy) i po drugie wszystkimi rodzajami świadczeń (zakres przedmiotowy).

Rozpowszechnienie ubezpieczeń poza sferę pracowników na inne grupy społeczne ma początek w latach 60. XX wieku. Należy wymienić: adwokatów (1963), członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych (1971), twórców (1973), agentów i inne osoby wykonujące pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej (1975), rzemieślników (1976) oraz rolników indywidualnych i członków ich rodzin wspólnie z nimi gospodarujących (1980). W okresie Polski Ludowej (1944-1989) objęto zatem ubezpieczeniem społecznym prawie wszystkie grupy społeczne. W systemie tym zabrakło jedynie regulacji dotyczących duchownych⁵.

UZUPEŁNIENIE POWSZECHNOŚCI SYSTEMU

Ustawa z dnia 17 maja 1989 roku o ubezpieczeniu społecznym duchownych⁶ uzupełnia tę lukę domykając szczelność systemu poprzez objęcie ubezpieczeniem osoby duchowne. Ustawa jest rozwiązaniem,

które „naprawia” powszechność systemu eliminując wcześniejsze jego ułomności. Tymi ułomnościami była wskazana wcześniej luka a nadto karłowate rozwiązania przyjęte między innymi przez ustawę z dnia 20 marca 1950 roku o przejęciu na państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzenia Funduszu Kościelnego⁷. Stan taki wynikał z dyskryminującego stosunku władz PRL do Kościoła katolickiego, który traktowany był jako wróg, szczególnie we wczesnym okresie powojennym. Takie działania nie odpowiadały ówczesnym europejskim i światowym tendencjom rozwojowym ubezpieczeń społecznych⁸.

UBEZPIECZENIE SPOŁECZNE DUCHOWNYCH W ŚWIECIELE USTAWY Z 1989 ROKU

Zakresem podmiotowym ustawy objęte zostały co oczywiste, osoby duchowne. Takie jednak wskazanie budziło pewne niejasności. W świetle prawa kanonicznego święcenia diakonatu są podstawą włączenia do stanu duchownego⁹. Z tego wynika, iż osobami duchownymi są wyłącznie diakoni, kapłani i biskupi. Nie będą natomiast spełniały tego kryterium osoby, które nie przyjęły święceń kapłańskich, czyli np. siostry zakonne, alumni czy nowicjusze. Ustawodawca włączył jednak i te osoby do kręgu osób objętych ubezpieczeniem, co jest przejawem szerszego rozumienia niż w prawie kanonicznym pojęcia osoby duchownej.

Analizując zapisy ustawy oraz rzeczywistą praktykę postępowania realizowaną przez ZUS¹⁰ można uznać, iż za duchownych uważało się trzy grupy osób¹¹. Pierwszą grupę stanowią duchowni w myśl prawa kanonicznego, czyli mężczyźni po przyjęciu święceń. Do drugiej grupy należą osoby definitywnie włączone do zakonów. Trzecią grupę tworzyły natomiast osoby przygotowujące się do stanu duchownego w wyższych seminariach czyli alumni oraz osoby odbywające proces formacji zakonnej jako postulanci, nowicjusze i junioryści.

Analogiczne reguły jakimi objęto duchownych w Kościele katolickim stosowano wobec duchownych w innych związkach wyznaniowych. Wątpliwości o zakwalifikowanie określonej osoby do kręgu osób objętych zakresem podmiotowym ustawy, zgodnie z przyjętą praktyką ZUS wyjaśniano na bieżąco w kontaktach z właściwą instytucją diecezjalną lub zakonną. Z tak określonego dość szeroko kręgu osób objętych ubez-

pieczeniem wyłączono i na zasadzie uprawnień odrębnych, dwie kategorie duchownych. Pierwszą kategorię wyłączenia oparto na kryterium wieku. Nie podlegali ubezpieczeniom społecznym duchownych alumni seminariów duchownych, nowicjusze, postulanci i junioryści zakonów męskich i żeńskich, którzy korzystali z ubezpieczenia społecznego przysługującego młodzieży uczącej się. Przepisy o ubezpieczeniu społecznym pracowników określiły generalną granicę wieku pobierania nauki na 25 lat życia.

Druga kategoria wyłączenia oparta była na fakcie podlegania obowiązkowi ubezpieczenia społecznego na podstawie innych przepisów. Chodziło o:

- duchownych będących kapelanami wojskowymi, objętych systemem zaopatrzenia emerytalnego żołnierzy zawodowych i ich rodzin;
- duchownych posiadających zgodnie z przepisami prawa pracy status pracownika, objętych ubezpieczeniami społecznymi pracowników i ich rodzin;
- duchownych z ustalonym prawem do świadczeń emerytalno-rentowych.

Jedną z zasad konstrukcyjnych systemu ubezpieczenia społecznego jest zasada wzajemności. W myśl tej zasady ubezpieczyciel obowiązany jest do wypłacenia świadczenia w razie wystąpienia określonego zdarzenia losowego, zaś ubezpieczony jest zobowiązany do uiszczenia określonej kwoty pieniężnej tytułem składki ubezpieczeniowej. Tak jest i w systemie ubezpieczenia duchownych.

Inny był jedynie sposób ustalania wysokości składek niż w systemie pracowniczym. Składka nie była bowiem uzależniona od wysokości dochodów ubezpieczonego lecz była wartością ryczałtową uzależnioną od pełnionych funkcji¹² oraz od obowiązku pozostawania w celibacie. Ten drugi wariant wynikał z tego, iż osoby duchowne innych związków wyznaniowych niż Kościół katolicki mogły korzystać z szerszego zakresu świadczeń przysługujących nie tylko im samym ale członkom ich rodzin.

W myśl przywołanej wyżej zasady wzajemności z tytułu opłacania składki przysługiwały określone świadczenia. Były to świadczenia w naturze (świadczenia lecznicze, zaopatrzenie w leki, przedmioty ortopedyczne, protezy, środki opatrunkowe i pomocnicze) oraz świadczenia pieniężne (w razie choroby, z tytułu wypadków i choroby zawodowej, emerytura, renta z tytułu niezdolności do pracy - dawniej inwalidzka,

renta rodzinna, przysługujące do świadczeń dodatki oraz zasiłek pogrzebowy; do czasu wyłączenia z systemu ubezpieczeń społecznych zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych one również przysługiwały).

REFORMA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

1 stycznia 1999 roku weszły w życie pierwsze i najważniejsze akty prawne tworzące zreformowany system ubezpieczeń społecznych w Polsce. W szczególności były to ustawy: z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych¹³ oraz z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych¹⁴. Zmiany wcześniejszego stanu dopełniały ustawy: z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa¹⁵ oraz z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych¹⁶.

Do najważniejszych rozwiązań przyjętych w nowym systemie należy zaliczyć to, iż podzielono przedmiot ubezpieczeń na cztery grupy (ubezpieczenia: emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe), stworzono obok dotychczas funkcjonującego jedynie modelu repartycyjnego również model kapitałowy oparty o indywidualny sposób gromadzenia środków, założono indywidualne konta w ZUS wszystkim ubezpieczonym. Uchylono także odrębnie funkcjonujące przepisy o ubezpieczeniu poszczególnych grup społeczno-zawodowych. Od 1 stycznia 1999 roku przestały obowiązywać niektóre przepisy ustawy z 1989 roku o ubezpieczeniu społecznym duchownych, a od 1 stycznia 2003 roku ustawa przestała obowiązywać w całości. Oznacza to, iż po tych datach osoby duchowne ubezpieczone są na takich samych zasadach jak ogół ubezpieczonych w Polsce, a szczególnie najlicniejsza grupa jaką jest grupa pracownicza. Innymi słowy osoby duchowne zostały włączone do nowego, jednolitego i powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych. Działania te potwierdziły wolę ustawodawcy wyrażoną już zasadniczo w 1989 roku o odejściu od jakiegokolwiek dyskryminacyjnego traktowania osób duchownych.

Chcąc zaprezentować najistotniejsze uregulowania obecnego systemu ubezpieczenia społecznego duchownych należy przedstawić dwa aspekty: obowiązków i uprawnień.

Obowiązki¹⁷

Pod tym pojęciem uważać należałoby zagadnienia zgłaszania do ubezpieczeń, podlegania tym ubezpieczeniom oraz opłacanie składek.

Obowiązek zgłoszenia osoby duchownej do ubezpieczenia społecznego należy do płatnika składek, którym jest:

- duchowny opłacający składkę na własne ubezpieczenie,
- przełożony domu zakonnego lub klasztoru w stosunku do członków swego zakonu,
- za zgodą ZUS - także inna zwierzchnia instytucja diecezjalna lub zakonna w stosunku do osób duchownych objętych tą zgodą.

Wskazać należy, iż zgodnie z ustawą o s.u.s. za osobę duchowną uważa się duchownego, członka zakonu męskiego lub żeńskiego Kościoła katolickiego, innego kościoła i związku wyznaniowego, z wyjątkiem alumna seminarium duchownego, nowicjusza, postulanta i juniorysty, który nie ukończył 25 roku życia¹⁸.

Na podstawie danych zawartych w zgłoszeniu zakładane jest konto ubezpieczonego, na którym będą ewidencjonowane wszystkie istotne zdarzenia (np. wymiar składek) mające znaczenie przy późniejszym ustalaniu praw do określonych świadczeń. Zgodnie z ustawą o s.u.s. osoby duchowne podlegają:

- ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym (mogą one podlegać tym ubezpieczeniom obowiązkowo bądź dobrowolnie, na swój wniosek, w zależności od uwarunkowań dotyczących osoby zgłaszanej do ubezpieczeń),
- ubezpieczeniu wypadkowemu, tj. ubezpieczeniu z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (osoby duchowne podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, zarówno obowiązkowo jak i dobrowolnie, podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu wypadkowemu),
- ubezpieczeniu chorobowemu, tj. ubezpieczeniu w razie choroby i macierzyństwa (dla osób duchownych jest to ubezpieczenie dobrowolne; wniosek o objęcie dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym mogą składać wyłącznie te osoby, które podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym; jeżeli ubezpieczony nie złoży wymienionego wyżej wniosku, to nie podlega dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu).

W zakresie składek na ubezpieczenie społeczne zasadą jest to, iż podstawę wymiaru tych składek stanowi kwota nie niższa niż minimalne wynagrodzenie za pracę. Wysokość składek na poszczególne rodzaje ubezpieczeń społecznych jest określona w stopach procentowych jednokowych dla wszystkich ubezpieczonych i wynosi:

- na ubezpieczenie emerytalne - 19,52% podstawy wymiaru składek,
- na ubezpieczenie rentowe - 8% podstawy wymiaru składek,
- na ubezpieczenie chorobowe - 2,45% podstawy wymiaru składek.

Stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe ustala się na rok składkowy (1 kwietnia danego roku do 31 marca roku następnego). Obecnie składka ta wynosi 1,93% podstawy wymiaru.

Składka na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe duchownych podlegających obowiązkowo tym ubezpieczeniom finansują:

- sami duchowni - 20% składki oraz Fundusz Kościelny - 80%
- Fundusz Kościelny - 100% składki za członków zakonów kontemplacyjnych-klauzulowych oraz misjonarzy w okresach pracy na terenach misyjnych¹⁹.

Składka na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe duchownych podlegających dobrowolnie tym ubezpieczeniom finansuje w całości z własnych środków sami duchowni. Również składki na ubezpieczenie społeczne, których podstawa wymiaru przewyższa minimalną podstawę wymiaru składek (minimalne wynagrodzenie) finansują w całości z własnych środków sami duchowni.

UPRAWNIENIA²⁰

Uprawnienia to przede wszystkim świadczenia określone ustawą o s.u.s. przysługujące w razie zaistnienia określonego zdarzenia losowego. W wyniku ewolucji systemu ubezpieczenia społecznego zakres przysługujących świadczeń duchownym jest niemal identyczny jak dla pozostałych grup społecznych. Poszczególne rodzaje ubezpieczeń gwarantują przyznawanie i wypłatę świadczeń pieniężnych oraz w naturze.

Ubezpieczenie emerytalne

Zasady nabywania prawa do emerytury uregulowane zostały przede wszystkim w ustawie emerytalnej. Ustawa podzieliła ubezpieczonych na trzy grupy wiekowe:

- osoby urodzone przed dniem 1 stycznia 1949 roku,
- osoby urodzone po dniu 31 grudnia 1948 roku,
- osoby urodzone po dniu 31 grudnia 1948 roku, a przed dniem 1 stycznia 1969 roku.

Przynależność do określonej grupy wiekowej skutkuje tym, że różne są zarówno warunki, na których można nabyć prawo do emerytury, jak i zasady regulujące jej wysokość.

Ubezpieczenie rentowe

1. Renta z tytułu niezdolności do pracy

Prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który spełnia łącznie następujące warunki:

- został uznany za niezdolnego do pracy,
- ma uprawniający - stosowny do wieku, w którym powstała niezdolność do pracy - okres składkowy i nieskładkowy,
- niezdolność do pracy powstała w okresach składkowych lub nieskładkowych albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów. Warunek nie dotyczy ubezpieczonego, który udowodnił okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiety lub 25 lat dla mężczyzny oraz jest całkowicie niezdolny do pracy.

Za niezdolną do pracy uważa się osobę, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania tej zdolności po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy. Częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła w znaczącym stopniu zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. W przypadku stwierdzenia naruszenia sprawności organizmu w stopniu powodującym konieczność stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych orzeka się niezdolność do samodzielnej egzystencji.

2. Renta rodzinna

Renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w dniu śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy albo spełniała warunki uprawniające do uzyska-

nia jednego z tych świadczeń. Przy ocenie prawa do renty rodzinnej przyjmuje się, iż osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy.

Renta rodzinna przysługuje także uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci pobierała zasiłek przedemerytalny, świadczenie przedemerytalne lub nauczycielskie świadczenie kompensacyjne. Uprawnionym do renty rodzinnej na określonych w przepisach zasadach i warunkach są dzieci, wnuki i rodzeństwo, wdowa, wdowiec oraz rodzice.

Ubezpieczenie chorobowe

W aktualnym stanie prawnym osoby duchowne nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu w razie choroby i macierzyństwa. Jest to zatem dla tej grupy społecznej ubezpieczenie dobrowolne. W przypadku przystąpienia do tego ubezpieczenia świadczeniami z niego przysługującymi są:

- zasiłek chorobowy,
- zasiłek opiekuńczy
- zasiłek macierzyński,
- świadczenie rehabilitacyjne,

Duchownym nie przysługuje natomiast zasiłek wyrównawczy, który jest należny jedynie grupie pracowników.

Ubezpieczenie wypadkowe

Ubezpieczenie z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych generalnie obejmuje obowiązkowo osoby objęte ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym, a więc i osoby duchowne.

Za wypadek przy pracy, w stosunku do osób duchownych, uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego podczas wykonywania przez osobę duchowną czynności religijnych lub czynności związanych z powierzonymi funkcjami duszpasterskimi lub zakonnymi. Natomiast za chorobę zawodową uważa się chorobę określoną w wykazie chorób zawodowych, o którym mowa w art. 237 § 1 pkt 2 Kodeksu pracy, jeżeli została spowodowana działaniem czynników szkodliwych dla zdrowia, występujących w środowisku pracy lub sposobem wykonywania pracy (posługa kapłańska).

Z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługują następujące świadczenia:

- zasiłek chorobowy,

- świadczenie rehabilitacyjne,
 - jednorazowe odszkodowanie,
 - renta z tytułu niezdolności do pracy,
 - renta rodzinna,
 - dodatek pielęgnacyjny,
 - dodatek do renty rodzinnej dla sieroty zupełnej,
 - pokrycie kosztów leczenia z zakresu stomatologii i szczepień ochronnych oraz zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne w zakresie określonym ustawą.
- Osobom duchownym nie przysługują natomiast renta szkoleniowa i świadczenie wyrównawcze, do których uprawnieni są pracownicy.

Ubezpieczenie zdrowotne

Odrębnym od ubezpieczeń społecznych jest ubezpieczenie zdrowotne. Często myli się je z jednym z rodzajów ubezpieczeń społecznych mianowicie ubezpieczeniem chorobowym. Od 1 października 2004 r. zasady powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego reguluje ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych²¹.

Od 1 maja 2004 r. (data przystąpienia Polski do UE) obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu podlegają:

- duchowni, w tym członkowie zakonów męskich i żeńskich Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych,
- alumni wyższych seminariów duchownych i teologicznych, nowicjusze, postulanci, junioryści oraz ich odpowiednicy, o ile są osobami posiadającymi obywatelstwo państwa członkowskiego UE/EOG, zamieszkującymi na terytorium państwa członkowskiego UE/EOG, lub osobami posiadającymi obywatelstwo państwa członkowskiego UE/EOG niezamieszkującymi na terytorium państwa członkowskiego UE/EOG, jeżeli są objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi na podstawie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, lub osobami nieposiadającymi obywatelstwa państwa członkowskiego UE/EOG, przebywającymi na terytorium Rzeczypos-

spolitej Polskiej na podstawie wizej pobytowej w celu wykonywania pracy, zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, zezwolenia na osiedlenie się, zgody na pobyt tolerowany lub posiadające status uchodźcy nadany w Rzeczypospolitej Polskiej albo korzystającymi z ochrony czasowej na jej terytorium, a od 1 października 2005 r. także osobami przebywającymi na podstawie zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich, jeżeli są objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi na podstawie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (nie dotyczy alumnów, nowicjuszy postulantów i juniorystów oraz ich odpowiedników, jeżeli nie ukończyli 25 roku życia, dopiero od 30 grudnia 1999 r. osoby te po ukończeniu 25 roku życia dla celów ubezpieczeń traktowani są jak osoby duchowne), lub osobami nieposiadającymi obywatelstwa państwa członkowskiego UE/EOG legalnie zamieszkującymi na terytorium innego niż Rzeczypospolita Polska państwa członkowskiego UE/EOG jeżeli są objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi na podstawie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Natomiast dobrowolnemu ubezpieczeniu zdrowotnemu podlegają:

- członkowie zakonów nieposiadający obywatelstwa państwa członkowskiego UE/EOG, przebywający na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wizej, zezwolenia na osiedlenie się lub zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, a od 1 października 2005 r. także zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich, zgody na pobyt tolerowany lub posiadający status uchodźcy nadany w Rzeczypospolitej Polskiej albo korzystające z ochrony czasowej na jej terytorium, niepodlegający obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym na podstawie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych
- alumni wyższych seminariów duchownych i teologicznych, postulanci, nowicjusze i junioryści zakonów i ich odpowiednicy nieposiadający obywatelstwa państwa członkowskiego UE/EOG, przebywający na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wizej, zezwolenia na osiedlenie się lub zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, a od 1 października 2005 r. także zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich, zgody na pobyt tolerowany lub posiadający status uchodźcy nadany w Rzeczypospo-

litej Polskiej albo korzystający z ochrony czasowej na jej terytorium (od dnia ukończenia 25 roku życia wyżej wymienione osoby podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu jako osoby duchowne), jeżeli nie są osobami legalnie zamieszkującymi na terytorium innego niż Rzeczypospolita Polska państwa członkowskiego UE/EOG.

Z objęciem ubezpieczeniem zdrowotnym, wiążą się podobnie jak z ubezpieczeniami społecznymi określone zasady postępowania, w tym również dotyczące opłacania składek. Generalnie są one do siebie zbliżone, jak również porównywalne z czynnościami, do których zobowiązane są pozostałe grupy społeczne²².

KOORDYNACJA SYSTEMÓW ZABEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO W UNII EUROPEJSKIEJ

Z dniem 1 maja 2004 r. Polska przystąpiła do wspólnoty międzynarodowej jaką jest Unia Europejska. Wiąże się to z przyjęciem pewnych zasad prawnych obowiązujących państwa członkowskie. W odniesieniu do systemów ubezpieczeń społecznych prawo UE nie nakazuje stosowania jednakowych, wspólnych dla wszystkich państw regulacji. Unia w tym zakresie szanuje i uznaje odrębność systemów państwa członkowskich. Rolą UE jest natomiast koordynacja tych systemów. Ma ona odniesienie zarówno do zasad ubezpieczania jak i warunków nabywania i zachowania praw do świadczeń.

Podstawowymi aktami prawnymi są w tym zakresie: Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego²³ oraz Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 98-7/2009 z dnia 16 września 2009 r.²⁴ dotyczące wykonywania wymienionego wyżej Rozporządzenia z 2004 r.

Unijne przepisy dotyczące koordynacji odnoszą się do uprawnień emerytalno-rentowych osób wykonujących szeroko rozumianą działalność zawodową, w tym również osób duchownych, które znalazły się w określonej „sytuacji międzynarodowej” (np. pracowały/były ubezpieczone w Polsce i innych państwach członkowskich) oraz osób, które mieszkają w innym państwie członkowskim i ubiegają się bądź pobierają

polską emeryturę lub rentę z tytułu pracy (ubezpieczenia) podejmowanej wyłącznie w Polsce.

Do świadczeń emerytalno-rentowych realizowanych przez ZUS podlegających unijnej koordynacji należą: emerytura, renta z tytułu niezdolności do pracy, renta rodzinna, dodatek pielęgnacyjny, dodatek do renty rodzinnej dla sieroty zupełnej, renta z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową wraz z dodatkami, renta rodzinna powypadkowa, zasiłek pogrzebowy. W myśl zasady uwzględniania (sumowania) okresów ubezpieczenia lub zamieszkania w przypadku gdy przepisy danego państwa wymagają do nabycia prawa do emerytury lub renty posiadania określonej długości okresów ubezpieczenia albo zamieszkania, instytucja ustalająca uprawnienie do świadczeń w danym państwie uwzględnia również okresy przebyte w innych państwach członkowskich. Emeryci i renciści mają prawo otrzymywać swoje świadczenia bez jakiegokolwiek zmniejszenia w państwie zamieszkania bez względu na to, na terytorium którego państwa członkowskiego mieszkają. Podobne zasady odnoszą się do świadczeń przysługujących z ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa. W zakresie objęcia ubezpieczeniami społecznymi przepisy o koordynacji ustalają ogólną zasadę, iż podlega się ustawodawstwu tylko jednego państwa, tego w którym wykonuje się pracę najemną lub pracę na własny rachunek, oczywiście i posługę kapłańską świadczoną przez osoby duchowne. Jednym z wyjątków od tej zasady jest sytuacja pracowników delegowanych. Zgodnie z przepisem rozporządzenia z 2004 r. osoba, która wykonuje działalność jako pracownik najemny w państwie członkowskim w imieniu pracodawcy, który normalnie prowadzi tam działalność, a która jest delegowana przez tego pracodawcę do innego państwa członkowskiego do wykonywania pracy w imieniu tego pracodawcy, nadal podlega ustawodawstwu pierwszego państwa członkowskiego, pod warunkiem, że przewidywany czas takiej pracy nie przekracza 24 miesięcy i że osoba ta nie jest wysłana by zastąpić inną osobę. W związku z tym pracownik oddelegowany przez polskiego pracodawcę do pracy w innym państwie członkowskim może nadal podlegać polskiemu ustawodawstwu w zakresie zabezpieczenia społecznego.

W przypadku ubezpieczenia społecznego duchownych, za pracownika delegowanego należy uznać osobę duchowną, która została wysłana do pełnienia funkcji duszpasterskiej do instytucji kościelnej lub zakonnej na terytorium innego państwa członkowskiego.

ZAKOŃCZENIE

Niniejszy artykuł nie wyczerpuje problematyki ubezpieczeń społecznych osób duchownych. Ze względu na rozmiar zagadnienia nie poruszono w nim zagadnień związanych np. z tzw. zbiegiem ubezpieczeń jakim jest łączenie jednocześnie kilku działalności np. osoba duchowna i wykonywanie pracy (np. katecheta w szkole), osoba duchowna i służba mundurowa (np. kapelan) czy też łączenie posługi kapłańskiej z działalnością twórczą, artystyczną czy gospodarczą. Przedstawione zagadnienia jedynie w ogólnym zarysie przedstawiają zasady ubezpieczeń i nabywania świadczeń. Osoby bezpośrednio zainteresowane winny zatem skorzystać ze szczegółowej wiedzy prezentowanej w przywołanych artykule, poradnikach i informatorach.

Nadto należy mieć świadomość okresowych nowelizacji stanu prawnego. Przywołana już wcześniej informacja o debacie na temat sposobów finansowania świadczeń dla osób duchownych może być podstawą do jego zmiany. Próbuąc ocenić obecne regulacje można jednak pokusić się o refleksję, iż spełniają one standardy międzynarodowe. Obecny system ubezpieczeń społecznych jest sprawiedliwy w taki sam sposób wobec wszystkich grup ubezpieczonych. Osoby duchowne nie są ograniczane w żadnych zasadniczych kwestiach z innymi grupami społecznymi, a ewentualne pojawiające się problemy interpretacyjne należy tłumaczyć z korzyścią dla indywidualnych przypadków.

Przypisy

¹ Kanclerz I Rzeszy Niemieckiej Otto von Bismarck uważany jest za twórcę tzw. ustawodawstwa socjalnego, w ramach którego powstały w okresie 1883-1889 pierwsze ustawy ubezpieczeniowe.

² Dz.U. Nr 51, poz. 396 ze zm. W roku 2013 przypada 80. rocznica uchwalenia ustawy, będąca pretekstem do szerszych niż dotychczas działań propagujących wiedzę o ubezpieczeniach społecznych.

³ Dz.U. z 16.07.1997 r., Nr 78, poz. 483

⁴ Zasady te opisuje I. Jędrasik-Jankowska w „Ubezpieczenia społeczne. Tom I. Część ogólna, LexisNexis, Warszawa 2003, s. 26-31

⁵ Namiastką regulacji prawnych, oczywiście nie powszechnie obowiązujących wydanych w formie ustaw czy rozporządzeń, były różnorodne instrukcje, okólniki, pisma okólne, wytyczne, zarządzenia wydawane wewnątrz struktur administracyjnych organów realizujących zadania z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Chodzi tu głównie o rozstrzygnięcia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych określające sposoby i zasady postępowania wobec duchownych a także dokumenty Zrzeszenia Katolików „Caritas”. Są to jednak przykłady „prawa powielanego” nie udostępnianego ponad obieg wewnętrzny.

⁶ Dz.U. Nr 29, poz. 156 ze zm.

⁷ Dz.U. Nr 9, poz. 82 ze zm.

⁸ Szczegółowo politykę władz PRL wobec duchownych opisuje P. Stanisław w „Ubezpieczenie społeczne duchownych w prawie polskim, KUL, Lublin 2001

⁹ Kan. 266 Kodeksu prawa kanonicznego z 25 stycznia 1983 roku

¹⁰ Na podstawie m.in. instrukcji Prezesa ZUS nr 6 z dnia 21 czerwca 1989 roku w sprawie wykonywania ubezpieczenia społecznego duchownych (Dz.Urz. ZUS, nr 4, poz. 8)

¹¹ P. Stanisław, *Ubezpieczenie...*, op. cit. s. 105

¹² Podstawę wymiaru składki stanowił procent przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej z roku poprzedniego: 30 proc. dla siostr i braci zakonnych oraz alumnów seminariów duchownych, 40 proc. dla księży niebędących proboszczami, 75 proc. dla proboszczów, 100 proc. dla biskupów

¹³ Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm. (zwana dalej ustawą o s.u.s.)

¹⁴ Dz.U. Nr 162, poz. 1118 ze zm. (zwana dalej ustawą emerytalną.)

¹⁵ Dz.U. Nr 60, poz. 626 ze zm.

¹⁶ Dz.U. z 2009 r., Nr 167, poz. 1322 ze zm.

¹⁷ Szczegóły dotyczące zasad:

- zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego,
- podlegania ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu,
- obliczania i rozliczania składek

zostały zawarte w poradniku „Ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne osób duchownych” dostępnym bezpłatnie w serwisie www.zus.pl. W poradniku zawarto liczne przykłady odnoszące się do zasad ogólnych, spotykanych wyjątków z uwzględnieniem dokonywanych w okresie od 1 stycznia 1999 r. do dnia dzisiejszego (20.06.2013 r.) zmian w obowiązujących przepisach.

¹⁸ Rozważania nad definicją „osoby duchownej” podejmuje P. Stanisław w „Ubezpieczenie..”, op.cit. s. 133-141

¹⁹ Obecnie trwa debata nad zmianą sposobu finansowania składek

²⁰ Szczegółowy katalog świadczeń, zasady ich przyznawania i wypłacania został przedstawiony na stronie www.zus.pl (zakładka baza wiedzy, świadczenia)

²¹ Dz.U. 2008, Nr 164, poz. 1027 ze zm.

²² omówienie szczegółowych zasad wynikających z ubezpieczenia zdrowotnego przekracza ramy niniejszego artykułu. Wiedzę w tym zakresie można uzyskać z przywołanego wcześniej poradnika „Ubezpieczenia...”

²³ Dz. Urz. UE, L 166, 30/4/2004, s. 1-123

²⁴ Dz. Urz. UE, L 284/1, 30/10/2009

KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIE WIADOMOŚCI DIECEZJALNE

ORGAN URZĘDOWY KURII BISKUPIEJ W KOSZALINIE

kwartalnik

ISSN 1734-9621

Wydawca:

Kuria Biskupia Koszalińsko-Kołobrzaska
75-950 Koszalin
ul. ks. kard. St. Wyszyńskiego 25
tel. (94) 343 87 10

Redakcja: ks. dr Krzysztof Włodarczyk
mgr Emilia Gawrońska

M 1